

Marian Głosek

Dwór murowany w Bąkowej Górze

Acta Archaeologica Lodziensia nr 42, 7-125

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSTĘP

Badania archeologiczno-architektoniczne dworu w Bąkowej Górze, gm. Ręczno, woj. łódzkie wykonał Instytut Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie – Instytut Archeologii i Etnologii PAN), Oddział w Łodzi. Prace podjęto na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim a finansowane były przez Państwowe Przedsiębiorstwo Turystyczne „Trybunalskie” w Piotrkowie Trybunalskim¹.

Dwór w Bąkowej Górze zbudowano na zachodniej krawędzi wysoczyzny nad szeroką terasą rzeki Pilicy. Od dzisiejszego koryta rzeki dzieli go odległość około 3 km. W kierunku wschodnim rozpościera się widok na nizinę nadpilicką, w kierunku południowym jest dobra prospekcja w teren aż do Przedborza nad Pilicą, miejscowości o średniowiecznej metryce, z resztkami zamku z czasów Kazimierza Wielkiego na wschodnim brzegu rzeki. W kierunku zachodnim i północnym rozpościera się wysoczyzna z rzadką wychodzącą na powierzchnię skałą wapienną. Jest to teren pozyskania kamienia wapiennego używanego do budowy.

W kierunku północno-wschodnim, około 4 km od Bąkowej Góry, leży miejscowość Majkowice z trzema obiektami o charakterze obronno-mieszkalnym o różnej chronologii, określanymi jako: 1. tzw. grodzisko stożkowate datowane na połowę XIII w. i I poł. XIV w., położone wśród podmokłych łąk nadpilickich, 2. tzw. zamek Surdega datowany na XIV w. położony bezpośrednio nad Pilicą na jej lewym brzegu², 3. dwór murowany – zameczek z XVI w.

¹ W badaniach udział wzięli: doc. dr hab. Marian Głosek, kierownik badań oraz nie pracujące we wszystkich sezonach badawczych – dr hab. Maria Magdalena Blomberg, dr Zdzisława Wawrzonowska i dr Witold Świętosławski.

² A. Chmielowska, *Sprawozdanie z badań kompleksu osadniczego w Majkowicach, woj. Piotrków Trybunalski*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXVIII, 1976, s. 235-242.

położony u stóp zachodniej krawędzi wysoczyzny nadpilickiej w odległości około 2 km od tej rzeki³.

Do 1945 r. dwór w Bąkowej Górze wraz z okolicznymi dobrami, należał do rodziny Potockich, herbu Srebrna Pilawa. W 1926(?) r. ostatni właściciel dworu w Bąkowej Górze postanowił poszukać „lochów” jakoby mających znajdować się pod dworem. Siłami miejscowej ludności, odgruzowano wnętrze dworu. „Lochów” nie znaleziono, lecz w efekcie tych poszukiwań zniszczono warstwy wewnątrz obiektu⁴. Po tych pracach w wyniku dalszej rujnacji dworu, wnętrze obiektu ponownie wypełniło się gruzem.

Prace poszukiwawcze Potockiego, a także fakt, że w odległości około 30 m w kierunku wschodnim w 2 poł. XVIII w. powstał dworek Małachowskich, ruiny dworu Bąków uznano za dogodny miejsce wyrzucania śmieci. Powoduje to, że do materiału znalezionego w ruinach, zwłaszcza przy wschodnim licu, należy podchodzić bardzo ostrożnie. Stąd też osobno będą rozpatrywane zabytki pochodzące z wykopów wytyczonych wewnątrz dworu i na zewnątrz.

Badania dworu prowadzone były przez cztery sezony – w 1983, 1984, 1985 i 1987 roku⁵. Każda kampania trwała trzy tygodnie. Rok 1988 poświęcony był całkowicie na zabezpieczenie obiektu, łącznie z pracami murarskimi⁶. W pracach zabezpieczających brała udział młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego

³ W. Puget, Zameczek w Majkowicach. Historia siedziby szlacheckiej, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXIV, 1979, z. 4, s. 393-408; L. Kajer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 58.

⁴ Na podstawie relacji mieszkanki Bąkowej Góry, uczestniczki tych poszukiwań.

⁵ Serdeczne podziękowania za pomoc w czasie badań składamy dyrekcji Szkoły w Bąkowej Górze, a zwłaszcza Pani H. Barele, a także wszystkim mieszkańcom tejże miejscowości.

⁶ Prace te były konsultowane przez dr hab. M. Blombergową.

w Piotrkowie Trybunalskim. W poszukiwaniach archeologicznych uczestniczyli harcerze z Hufca ZHP w Zgierzu oraz z I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Łodzi.

Głównym zadaniem jakie postawiono przed ekipą badawczą było odtworzenie planu dworu, określenie chronologii obiektu i faz rozbudowy. Inwestor, finansując badania, zobowiązał się zabezpieczyć obiekt jako trwałą ruinę. Miał on pozostać jako atrakcja turystyczna włączona do kompleksu wypoczynkowego obejmującego restaurację (w dworku Małachowskich), hotel i domki letniskowe. Prace murarskie, na zlecenie inwestora, wykonywała ekipa ze Spółdzielczego Kółka Rolniczego w Ręcznie. Działania te, niestety, często odbywały się poza kontrolą badających. Uzupełniono wówczas narożnik południowo-zachodni obiektu, wyrównano i zabezpieczono lica ścian wewnątrz budynku, podmurowano przełoty komunikacyjne między pomieszczeniami. Wszystkie te zabezpieczenia wykonano łamanym kamieniem wapiennym, odzyskanym podczas prac archeologicznych obiektu.

Dwór w Bąkowej Górze zbudowany był z łamanego kamienia wapiennego z elementami architektonicznymi wykonanymi z piaskowca. Znaczna część elementów architektonicznych z piaskowca nie zachowała się *in situ*. Zagięły detale architektoniczne złożone po 1945 r. w krążanku dworu, zbudowanego w latach 1770-1780 przez Małachowskich⁷ (tabl. LVII, LVIII). Na jednym z detali architektonicznych zachowały się resztki napisu majuskulnego po łacinie⁸ (tabl. LVII, 2). Wśród zabytków zabranych z dworu Małachowskich są dwie głowy wyrzeźbione w kamieniu (tabl. LVIII, 2, 3). Głowy, jak wynika z wywiadu, wywiezione przez leśniczego zdobią leśniczówkę. Kilka dalszych elementów architektonicznych znalezionych w trakcie badań, złożono w dzwonnicy kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Trójcy w Bąkowej Górze.

Prace archeologiczno-architektoniczne dworu w Bąkowej Górze podjęte w 1983 r. były pierwszymi badaniami tego obiektu. W literaturze wzmiankowany on był wielokrotnie, lecz praktycznie oddają one tylko stan wiedzy o tym obiekcie i rejestrują jego

obecność. Trudności w określeniu chronologii obiektu spowodowane były głównie materiałem z jakiego go zbudowano, a mianowicie łamany kamień wapienny i całkowity brak cegły. Zły stan zachowania obiektu, spowodowany w głównej mierze jego rozbiórką przez miejscową ludność w celu odzyskania materiału budowlanego, nie ułatwiał odtworzenia jego kształtu i określenia chronologii.

Ruiny dworu wzmiankowane są w tzw. Tekach Pstrokońskiego w 1 poł. XIX w.⁹ Krótką charakterystykę ruin dworu pióra S. Tomkiewicza odnajdujemy już w 1907 r.¹⁰ Odnotowują go również M. Rawita-Witanowski oraz później J. Łoziński. Ten ostatni określa obiekt jako „mały średniowieczny zameczek” sugerując, że detale architektoniczne, a także dwie kamienne rzeźby głów mogą pochodzić z XVI-wiecznego dworu z pobliskich Majkowic¹¹. W Katalogu Zabytków Sztuki z 1954 r. zabytek ten opisany jest jako zamek z XIV lub XV w.¹² Z. Ciekliński z kolei określił budowlę jako romańską¹³. Kompleksowe prace inwentaryzacyjne ruin wraz z próbą odtworzenia planu dworu wykonała w 1958 roku W. Tomicka-Puget¹⁴. O dworze w Bąkowej Górze wspomina również A. Chmielowska, która przy okazji badań w pobliskich Majkowicach, zainteresowała się również tym obiektem, określając jego chronologię na XIV w. i nazywając zamkiem¹⁵. L. Kajzer i J. Augustyniak nie precyzują chronologii, dopuszczając jako okres jego powstania wiek XV i XVI¹⁶.

⁹ A. Pstrokoński, *Wiadomości o wsiach i miastach w województwie sieradzkim, rękopis w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie*, 3304, II, f. 9v.

¹⁰ S. Tomkiewicz, *Z wycieczki do Królestwa Polskiego*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce”, t. VIII, 1907, z. 1-2, s. 168 nn.

¹¹ M. Rawita-Witanowski, *Ilustrowane okolice Piotrkowa, Piotrków 1953*, s. 52; J. Łoziński, *Zabytki powiatów wieluńskiego i radomszczańskiego. Sprawozdanie z objazdu inwentaryzacyjnego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XIV, 1952, nr 2, s. 80.

¹² *Katalog Zabytków Sztuki ...*, s. 231-232.

¹³ Z. Ciekliński, *Zabytki województwa łódzkiego. Sztuka romańska*, Łódź 1972, s. 36-37.

¹⁴ W. Tomicka-Puget, *Bąkowa Góra. Zamek (woj. łódzkie, pow. radomszczański)*, Warszawa 1958, ss. 12, tabl. 21 – maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim.

¹⁵ A. Chmielowska, *op. cit.*, s. 235-242.

¹⁶ L. Kajzer, J. Augustyniak, *op. cit.*, s. 58.

⁷ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. II, Województwo łódzkie*, red. J. Z. Łoziński, Warszawa 1954, s. 232; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo łódzkie i m. Łodzi*, z. 9, Warszawa 1971, s. 39; L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 58.

⁸ L. Kajzer, J. Augustyniak, *op. cit.*, s. 59, przypis 17, dostrzegli litery SI...D... i sugerują, że jest to fragment napisu SI DEUS NOBISCUM QUIS CONTRA NOS.

I. BĄKOWA GÓRA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH

Nazwa – Bąkowa Góra (jako Bankowa Gora) – pojawia się w źródłach pisanych dopiero w 1489 r. przy okazji przejęcia tej miejscowości i włości przez rodzinę Łaskich, po śmierci Zbigniewa Bąka z gałęzi Zadorów¹. Wieś po raz pierwszy w źródłach pisanych wymieniona jest w 1398 r. pod nazwą Góra (Gora) z już istniejącym tu kościołem, w którym był pleban o imieniu Wit².

Ród Zadorów posiadał włości ciągnące się zwartym pasem na lewym brzegu Pilicy przynajmniej od czasów Leszka Białego. Jednym z pierwszych, wybitniejszych przedstawicieli tego rodu był Zbigniew z Chełma i Brzezia, kasztelan sieradzki w latach 1291-1298, a od 1306 r. wojewoda sieradzki³. Zdaniem S. Cynarskiego, Zbigniew zmarł w 1316 lub 1317 r. Jego synem był najprawdopodobniej Zbigniew z Brzezia (1309-1370), a wnukami Zbigniew z Wielgomłynów, Pakosz z Chełma i Zagajewa i Przedbór z Brzezia⁴.

Następnym wybitnym przedstawicielem tej rodziny był wspomniany Przedbór z Brzezia, podstoli krakowski w latach 1366-1370 i dwukrotnie marszałek Królestwa – 1375-1378 i 1382-1387⁵. Na przełomie XIV i XV w. posiadłości Zadorów liczyły już kilkanaście wsi, w rejonie nas bezpośrednio interesującym, czyli na lewym (zachodnim) brzegu Pilicy były to:

¹ Obszerne omówienie źródeł pisanych dotyczących tej miejscowości patrz: A. Szymczakowa, *Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV*, „Rocznik Łódzki”, R. XL, 1993, s. 119-148.

² S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, (Abramowice-Mzurki), Łódź 1966, s. 9.

³ W. Bukowski, *Eryk Rozpierski z Bąkowej Góry i Strzęcina*, autor *Tractatuli contra Cruciferos, Regni Poloniae invasores*, [w:] *Homines et societates. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 174.

⁴ S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia*, Warszawa - Kraków 1996, s. 43.

⁵ W. Bukowski, *op. cit.*, s. 174.

Bąkowa Góra, Bęczkowice, Będzin, Chełmo, Cieśle, Dęba, Kalinki, Korytno, Kraszewice, Lękawa, Masłowice, Ochotnik, Strzelce, Wielgomłyny, Zbysłowice i Żyto⁶. W tym czasie w źródłach pojawia się Zbigniew Bąk (syn Pakosza-Pakosława z Chełmu zmarłego po 1403 r.), piszący się m.in. z Góry, ale także z Brzezia i Grodkowic⁷.

Nie ma jasności co do szczegółów podziału majątku między ojcem i synem w 1398 r. Wiadomo, że podział ten nastąpił w wyniku wyroku sądu i każdemu z nich przypadła połowa dóbr i długów⁸. Fakt, że Zbigniew pisze się z Góry i Wysokiej Góry (a także z Grodkowic), iż m.in. Bąkowa Góra do niego należała. Należy sądzić, że podział ten miał zapobiec procesom o spadek, których i tak nie uniknięto, lecz nie dotyczyły one bezpośrednio Bąkowej Góry.

Zbigniew Bąk w 1408 r. został podkomorzym sieradzkim, a od 1411 r. piastował urząd kasztelana rozpierskiego. W tym samym czasie, jego brat stryjeczny, również Zbigniew, piszący się z Brzezia, zostaje marszałkiem koronnym i otrzymuje w zastaw starostwo Lanckorońskie, przyjmując nazwisko pochodzące od tej miejscowości i dając początek rodu Lanckorońskich. Dobra te otrzymuje on po Leliwitach z Melsztyna. W aktach prawnych związanych z odbiorem tej rodzinie królewskiej widnieje podpis Zbigniewa Bąka. Zbigniew Bąk, jak wynika ze źródeł, ciągle towarzyszy bratu – Zbigniewowi z Brzezia i królowi – Władysławowi Jagielle. W 1419 r. odnajdujemy go w orszaku poselskim na dwór Eryka pomorskiego na zjazd związany z unią kalmaryską.

⁶ A. Szymczakowa, *op. cit.*, s. 121.

⁷ J. Bieniak, A. Szymczakowa, *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy XIII-XV wieku*, Ossolineum 1985, s. 97 (19), 116 (177).

⁸ *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VIII, Kraków 1886, nr 7350, za A. Szymczakową, *op. cit.*, s. 121, 140.

W akcie przymierza, Eryk XIII wymienia m.in. Zbigniewa Bąka. Przy okazji przymierza z Erykiem, królem Danii, Norwegii i Szwecji oraz księciem Pomorza potwierdzonym przez króla Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda ponownie wymieniony jest m.in. Zbigniew Bąk. W 1420 r. Zbigniew Bąk uzyskał zgodę Władysława Jagiełły na wykup wsi Gorzkowice, Policzka i Zuzowy, a w następnym roku ponownie uzyskuje zgodę na wykup Gorzkowic, Policzka, Żeleźnicy i Woli Żeleźnickiej⁹. Z wyjątkiem Gorzkowic wszystkie te wsie leżały w bezpośrednim sąsiedztwie Bąkowej Góry, choć na prawym brzegu Pilicy. Nabywa on również część wsi Zbyłowice, kupił lub wziął w zastaw część Kaszewic. Z tą ostatnią wsią wiąże się interesujący proces z Mikołajem Strykowskiem z Sulmierzyc, który pozwał w 1420 r. Zbigniewa „pro domo murata alias lapidea”, a chodziło o znaczną sumę, bo aż 300 grzywien. Niestety dokładnej lokalizacji tego domu nie znamy. Wzmianka ta świadczy jednak, że nie były obce temu rodowi siedziby murowane¹⁰.

Bąkowa Góra, jako centrum rodowe wyrosło na ośrodek wiodący w znacznych dobrach skupionych wokół niej. 29 lipca 1423 r. Zbigniew Bąk spotyka się z Władysławem Jagiełłą w sąsiednim Przedborzu, gdzie król udziela przyzwolenia na lokację Łodzi.

W 1424 r. umiera Zbigniew z Brzezia, krewny, sojusznik i, jak można sądzić, protektor. Po jego śmierci do władzy na dworze królewskim dochodzi ród Szafranców, lecz pozycja Zbigniewa Bąka przy królu jest nadal znaczna. W 1428 r. król ponownie odwiedza Przedbórz, gdzie poświadcza dokument nadający Radoszycom prawo magdeburskie. Z Przedborza Zbigniew Bąk wraz z Władysławem Jagiełłą udał się na zjazd do Nowego Korczyna. W 1430 r. Zbigniew z Wysokiej Góry (Bąkowej Góry) wymieniony został w aktach królewskich związanych ze zjazdem w Jedlni obok panów rady, dostojników duchownych i świeckich Korony.

W 1433 r. król Eryk, w liście do Władysława Jagiełły, potwierdza obecność na swoim dworze rycerza z Wysokiej Góry. Jako poseł do zjednoczonego królestwa Danii, Szwecji i Norwegii tym razem Zbigniew Bąk nie osiągnął znacznego poparcia dla polskiego stanowiska w toczącym się sporze polsko-krzyżackim. Zbigniew Bąk zmarł na przełomie 1433 i 1434 roku. Z małżeństwa z Katarzyną z Trzycierza

pozostawił pięcioro dzieci – 2 córki (Zbigniewę i Katarzynę) i 3 synów (Zbigniewa, Jakuba i Henryka-Eryka¹¹). Zdaniem A. Szymczakowej, najmłodszy Henryk-Eryk (z Góry) najprawdopodobniej został duchownym i osiadł w Straszęcinie. Innego zdania jest W. Bukowski, który nie bez podstaw identyfikuje go w źródłach pisanych jako Eryka, studenta Akademii Krakowskiej, ożenionego z Martą, córką mieszczanina krakowskiego – Fiola. Próba rozwodu z żoną zakończyła się groźbą ekskomuniki. Osiadł on w Straszęcinie, gdzie też i zmarł przed 1494 r., najprawdopodobniej ekskomunikowany, ponieważ nie wypełnił wyroku sądu i nie pogodził się z żoną¹². Jakub Bąk (zm. przed 1481 r.), a później jego synowie Andrzej i Zbigniew mają swoją siedzibę w Gorzkowicach. Najstarszy Zbigniew, ożeniony z Małgorzatą z Bnina herbu Łodzia, córką kasztelana gnieźnieńskiego Piotra jest jedną z ważniejszych postaci w królestwie, m.in. dzięki temu małżeństwu, jako powinowaty utytułowanych osób zwłaszcza biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina, brata stryjecznej żony.

W wyniku podziału dóbr, Zbigniew Bąk obejmuje w posiadanie Górę, Zbyłowice, Kalinki i Dębę w ziemi sieradzkiej i część Grodkowic w ziemi krakowskiej i z czasem powiększył swój majątek o 3 wsie królewskie – Konary i Zawady koło Radomska i Rudniki koło Wielunia¹³.

Zbigniew Bąk, podobnie jak jego ojciec występuje w otoczeniu króla, w towarzystwie swoich krewnych z Brzezia, zwłaszcza Mikołaja z Brzezia, który od 1432 r. był marszałkiem dworu, zaś od 1440 marszałkiem Królestwa. Po śmierci króla Władysława Jagiełły i zaangażowaniu się Polski w politykę węgierską, którą popierał Mikołaj z Brzezia, podpis Zbigniewa Bąka widnieje na dokumencie wystawionym przez Władysława III Jagiellończyka w Budzie nadającym Zwoleniowi prawo magdeburskie. W końcu września 1443 r. Zbigniew Bąk wziął udział w wyprawie Władysława III za Dunaj przeciwko Turkom. Po powrocie do Budy król nakazał umieścić w katedrze herby 12 najdzielniejszych panów polskich i 12 węgierskich. Wśród nich jest również herb Zadora, dzięki mężstwu, jakim wykazał się Zbigniew Bąk. Nie można jednak wykluczyć, że w wyprawie brał udział również jego brat – Jakub. W bitwie pod Warną, w 1444 r. bracia już nie wzięli udziału. Wrócili do kraju wraz z Mikołajem z Brzezia. Poczynania te sprawiły, że stan finansowy Zbigniewa Bąka znacznie

⁹ *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku*, wyd. A. Prochaska, Lwów, nr 38; *Inventarium omnium singularum privilegiorum [...]*, [w:] *Archivo Regni in arce Cracoviensi*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 238 za A. Szymczakową, *op. cit.*, s. 126.

¹⁰ A. Szymczakowa, *op. cit.*, s. 141.

¹¹ Zdaniem W. Bukowskiego, *op. cit.*, s. 171, przyp. 1, w źródłach pisanych występuje on najczęściej jako Herrich, Ericus, Erych, rzadziej Henrich i sporadycznie Henricus.

¹² *Ibidem*, s. 177, 182.

¹³ A. Szymczakowa, *op. cit.*, s. 133 nn.

poprawił się, o czym świadczy przejęcie w zastaw część Woli Chełmskiej i Przegorzał. Niestety nic nie wiemy na temat jego inwestycji w rodzinnej Bąkowej Górze.

Ponownie widzimy Zbigniewa Bąka, jako zaufanego dworzanina króla Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej. W 1454 roku wziął udział w rokowaniach z załogą obleganych Chojnic i jeszcze w tym roku był również parlamentariuszem w rozmowach z wielkim mistrzem Ludwikiem von Erlichshausenem. W następnym roku uczestniczył w rokowaniach z zakonnymi wojskami zaciężnymi w Elblągu. Najprawdopodobniej w wyniku tych działań, między 1454 a 1462 rokiem, Zbigniew Bąk został obdarowany przez króla urzędem kasztelana małopolskiego w Małopolsce. Z tym tytułem widnieje on w dokumencie inkorporacyjnym, wydanym w 1462 r. dla mieszkańców ziemi bełskiej.

Zbigniew Bąk cały czas był zaufanym człowiekiem króla. W sporze ze spadkobiercami książąt mazowieckich Władysława II i Siemowita VI o ziemię rawską, gostynińską i bełską był on posłańcem Kazimierza Jagiellończyka do króla czeskiego Jerzego z Podiebradu, rozjemcy zaproponowanego przez obie strony w 1465 r. w Kaliszu. Jan Długosz kwituje to wydarzenie krótkim stwierdzeniem, że uzyskał on zgodę króla Czech na podjęcie się rozpatrzenia tej sprawy¹⁴.

O pozycji Zbigniewa Bąka przy boku króla świadczy fakt, że jego podpis widnieje na akcie pokoju toruńskiego z 19 X 1466 r. W tymże roku był on ponownie posłem króla na dwór czeski tym razem z notą dyplomatyczną dotyczącą wyjaśnienia przyczyn najazdu wojsk czeskich na Częstochowę. W następnym roku Zbigniew Bąk otrzymał urząd kasztelana rozpierskiego ten sam, który piastował jego ojciec przed 35 laty. Ostatnią jego znaczącą misją dyplomatyczną było wysłanie go przez Kazimierza Jagiellończyka w 1468 r. do Fryderyka II Hohenzolerna, w niezwykle skomplikowanej sprawie dotyczącej sporu o sukcesję szczecińską, do której pretendował ten ostatni oraz książęta wołoscy. Król został poproszony na rozjemcę przez Zofię, córkę zmarłego Bogusława IX, żonę Eryka II. Kazimierz Jagiellończyk z jednej strony chciał utrzymać dobre stosunki ze słowiańskimi książętami, zaś z drugiej zapewnić sobie spokój ze strony Brandenburgii, w narastającym konflikcie z Maciejem Korwinem. Misja przyniosła połowiczny sukces. Fryderyk II zgodził się na rozejm, a w rok

później Kazimierz Jagiellończyk uchylił się od arbitrażu.

Zbigniew Bąk umarł między 1469 r., kiedy to ostatni raz wzmiankowany jest w źródłach pisanych a 1472 r. W 1472 r. na urzędzie kasztelana rozpierskiego pojawił się jego następca – Dobiesław z Kurozwęk.

Jak wynika z tej krótkiej historii właścicieli Bąkowej Góry, był to ród znaczny, mający nie małe dochody z pełnionych urzędów, misji dyplomatycznych a także wypraw czy też możliwości uzyskania na dogodnych warunkach dzierżaw. Zadorowie mieli okazję zaznajomić się z nowymi prądami w budownictwie, nie tylko w Polsce, lecz także w Danii, Niemczech, Czechach i na Węgrzech. Budownictwo murowane nie było im obce. Posiadali co najmniej już od roku 1420 w swoich dobrach 'domum muratam alias lapideam'¹⁵. Zaslugi ostatniego z tej linii Zadorów król Kazimierz Jagiellończyk pośmiertnie podkreślił w słowach „...qui sincera nobis benivolencia cum in humanis ageret noscitur paruisse cuiusque spectata apud nos existit memoria servicia sibi seneciat fructuosa et accomoda”¹⁶.

Zbigniew Bąk pozostawił po sobie dwie córki – Zuzannę i Małgorzatę, lecz w sporze o podział majątku rościła pretensje również żona po Zbigniewie – również Małgorzata. Żona już wcześniej zagwarantowała sobie 600 grzywien swojego posagu i wiana zabezpieczonych na połowie dóbr zmarłego męża. Potwierdzenie swoich roszczeń otrzymała na sejmie piotrkowskim w 1473 r., zatwierdzonych przez króla. Spowodowało to jednak konflikty wewnątrz rodziny. Spór toczył się głównie między żoną i córką Małgorzatą (wyszła za mąż za Andrzeja Dziebałtowskiego), a Zuzanną, która po raz drugi wyszła za mąż za Jarosława Łaskiego. Ten ostatni, w wyniku orzeczenia królewskiego, zdobył prawo do posagu Zuzanny. W tej sytuacji żona Zbigniewa Bąka – Małgorzata, oddała się pod opiekę brata, biskupa włocławskiego – Piotra z Bnina i zapisała jemu, jako zabezpieczenie na połowie majątku męża, w tym dworu („curia”) w Bąkowej Górze. Nazwa tej miejscowości występuje w formie „Bankowa Gora” i „Gora Bankowa”¹⁷. Podział w 1489 r. objął cały majątek. Piotr z Bnina otrzymuje w imieniu siostry 21,5 łana i karczmę w Zbyłowicach, zaś dwie córki 22 łany i dochody z 4 karczem w Bąkowej Górze. Przy okazji tego podziału dowiadujemy się, że w Bąkowej Górze były 3 budynki: dom stary, dom większy i „fortalicium seu turris”.

¹⁴ J. D ł u g o s z, *Historiae Polonicae libri XII*, t. IV-V, [w:] *Opera omnia*, t. XIII-XIV, Kraków 1877-1878, t. V, s. 447; A. S z y m c z a k o w a, *op. cit.*, s. 138.

¹⁵ A. S z y m c z a k o w a, *op. cit.*, s. 141.

¹⁶ Za A. S z y m c z a k o w a, *op. cit.*, s. 140; Archiwum Główne Akt Dawnych, *Metryka Koronna*, ks. 12, k. 144 v.

¹⁷ A. S z y m c z a k o w a, *op. cit.*, s. 147.

Z tym podziałem nie zgodziły się osoby zainteresowane, co po śmierci Piotra spowodowało ponowny podział majątku. W księgach sądowych odnotowane są liczne spory między rodzinami łącznie z zajazdami i okaleczeniami. W 1502 r. Jarosław Łaski wystąpił już jako właściciel Bąkowej Góry, Dęby, Kalinki, Zbyłowic (najprawdopodobniej tylko jednak połowy tych wsi), a ponadto zapewne posiadał działki we wsiach Bęczkowice, Będzin, Domiechowice, Korytno i Osiny¹⁸. Spory dotyczące Bąkowej Góry z rodziną Zbigniewa Bąka zakończyły się ostatecznie w 1511 r., kiedy to Jarosław Łaski wykupił z rąk Małgorzaty Dziebałtowskiej część Zuzanny. W ten sposób całe dziedzictwo Zadorów przeszło w ręce Łaskich.

O dalszych dziejach Bąkowej Góry dowiadujemy się z dokumentów z Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna¹⁹, ostatnich właścicieli Bąkowej Góry.

Wnuk Jarosława Łaskiego – Mikołaj, krajczy koronny, starosta malborski i krasnostawski, sprzedał w 1569 r. Bąkową Górę swojemu szwagrowi Mikołajowi Rzeszewskiemu. Ten, nie zainteresowany tymi dobrami, odsprzedaje je w tymże roku Mikołajowi Małachowskiemu. W 1579 r. Bąkową Górę otrzymuje syn Mikołaja Małachowskiego – Marcin, a następnie synowie Marcina – Jerzy i Rafał. W 1643 r. Jerzy Małachowski wiódł spór o granicę między wsiami Dąbie i Kalinki a miastem Przedbórz. Przy tej okazji dowiadujemy się, że sporny teren należał do Małachowskich od 1567 r. (!?)²⁰. Jerzy Małachowski jest najprawdopodobniej synem Rafała, bowiem jego stryj(?) o tym imieniu w 1643 r. już nie żył i nie pozostawił potomka²¹.

Od roku 1620 najprawdopodobniej część dóbr w Bąkowej Górze (a także Rączki) dostała się w ręce Bąkowskich, którzy są odnotowani aż do 1802 r.²² L. Kajzer i J. Augustyniak sugerują, że w XVII w. właścicielami wsi mogli również być Bobrownicy²³. Do Archiwum Potockich i Ostrowskich włączone są również akta majątkowe Łackich dotyczące dóbr w Borowcu, Kruszynie i Bąkowej Góry z lat 1663-1774²⁴. Nie można wykluczyć, że każdorazowo chodzi tu o część dóbr leżących na terenie Bąkowej Góry.

¹⁸ S. M. Zajączkowski, *O posiadłościach rodziny Łaskich w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej*, „Rocznik Łódzki”, t. XII (XV), 1967, s. 273; A. Szymczakowa, *op.cit.*, s. 145.

¹⁹ Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna (herbu Srebrna Pilawa) w Państwowym Archiwum w Łodzi.

²⁰ Archiwum Ostrowskich i Potockich ..., I/43, s. 48-49.

²¹ *Genealogia. Tablice*, opr. W. Dwozaczek, Warszawa 1959, tabl. 155.

²² Archiwum Ostrowskich i Potockich ..., I/36.

²³ L. Kajzer, J. Augustyniak, *op.cit.*, s. 58.

²⁴ Archiwum Ostrowskich i Potockich ..., I/141, s. 27.

Z 24 stycznia 1765 r. pochodzi dokument podpisany przez Małachowskiego, który jest „popisem” (inventarzem) obory folwarku w Bąkowej Górze. Oborę Małachowski odebrał Czyzowskiemu i przekazał Ostrowskim. Następne dokumenty z lat 1765-1766, 1766-1767 i 1768-1771, również sygnowane przez Małachowskiego dotyczą już rozliczenia Ostrowskich z zarządzanej obory czyli hodowanych zwierząt. Jeden dokument (bez daty) mówi o należnościach w zbożu m.in. ekonomowi Ostrowskiemu²⁵. W 1771 r. wraz z długami wynoszącymi 3000 zł polskich, Bąkowa Góra dostała się w ręce Piotra Małachowskiego, starosty oświęcimskiego²⁶.

W 1829 r. jako dziedzice Bąkowej Góry występują Ostrowscy. Ostrowscy (m. in. Władysław?) wzięli udział w powstaniu listopadowym i po powstaniu dobra Władysława hr. Ostrowskiego ulegają konfiskacie. Aby ratować sytuację, sporządzone zostały fikcyjne dokumenty świadczące, że dobra w Bąkowej Górze nie są własnością Ostrowskich, co w znaczny sposób zaciemia sprawę własnościową. W efekcie podstawiony za Władysława Ostrowskiego Józef Tomski kupił Bąkową Górę, lecz od Alojzego Michaleckiego (Michałowskiego?)²⁷, a ci jakoby testamentem mieli ją przekazaną „za czasów pruskich” od Małachowskich. Pod rokiem 1835 spotykamy informację o kupnie Bąkowej Góry przez Wojciecha Ostrowskiego od Małachowskich. Nie można jednak wykluczyć, że chodzi tu o część majątności²⁸.

Dokumenty te nic nie wspominają o dworze. Nawet *Rejestr skarbu Bąkowogorskiego* z 1737 r. obejmujący srebra, kredens i zbrojownię nie informuje nas jednoznacznie o miejscu ich przechowywania²⁹. Rejestr ten świadczy jednak, że jakiś dwór w Bąkowej Górze musiał istnieć, choć dokumenty nic na ten temat nie mówią. Mogła być to budowla drewniana i jej odnalezienie z pewnością będzie trudne.

W połowie XIX w. Bąkowa Góra przeszła w ręce Potockich, którzy mają ją w posiadaniu aż do 1945 r. Z połowy XIX w. zachowała się opisana przez Helenę Ostrowską legenda *O szczątkach dawnego zamczyska*. Autorka w sposób nieprzychylny dla Małachowskich napisała o przejęciu przez nich Bąkowej Góry w drodze intryg.

Jak wynika z przytoczonych źródeł pisanych, niewiele mamy informacji na temat dworu, czy dworów w Bąkowej Górze. Dokument z 1489 r., informuje

²⁵ Ibidem, I/57, s. 101, 151, 153, 219, 344.

²⁶ Ibidem, I/33, s. 430.9

²⁷ W rękopisie bardzo nieczytelnie napisane nazwisko.

²⁸ Ibidem, I/41.

²⁹ Ibidem, I/57, s. 964-984.

nas, że w Bąkowej Górze istniały aż 3 oddzielne zabudowania – dom stary, dom większy i fortecja albo wieża. Domem starym mógł być dom murowany czy kamienny wymieniony w 1420 r. Pozostałością po jednej z tych budowli mogą być istniejące ruiny. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby był to wymieniony w źródłach „dom stary”. Jak wykazały badania, w dobrym stanie funkcjonował on jeszcze na przełomie XV i XVI w.

Wzmianki o istniejących tu domach, są bardzo intrygujące i inspirujące dla badaczy, bowiem w Bąkowej Górze nie ma najmniejszych śladów, aby prócz istniejących ruin mogły być inne zabudowania pochodzące z tego czasu. Nie znaczy to jednak, że ich nie ma i jeżeli nie zostały one zniszczone przez wydobywanie kamienia wapiennego w bezpośrednim sąsiedztwie istniejących ruin, a sądzić należy, że nie, to znalezienie ich jest tylko kwestią czasu.

II. OPIS RELIKTÓW DWORU PRZED PODJĘCIEM BADAŃ

Dwór w Bąkowej Górze usytuowany został na rozległym cyplu wysoczyzny nadpilickiej, rozciągającej się w kierunku zachodnim i północnym. Ruiny dworu otoczone są od strony zachodniej, północnej i do połowy długości wschodniej ściany obiektu, wałem kamiennieo-ziemnym (jest to łamany kamień wapienny). Wał ten, biegnący w odległości od 3 do 5 m od ścian obiektu, wyraźnie widoczny jest od strony wschodniej i północnej, od strony zachodniej jest słabo czytelny. Niewątpliwie uformowano go z myślą o istniejącym tu obiekcie. Na północ i zachód od dworu, na zewnątrz wału, są głębokie do 4 m wyrobiska kamienia wapiennego, używanego jako budulec przez miejscową ludność. Teren wyrobisk porośnięty jest drzewami, z przewagą grabu. Za wyrobiskami rozciąga się równina, ze znacznym, starym sadem. Od południowej i wschodniej strony dworu teren silnie opada ku pradolinie Pilicy i na długim stoku zlokalizowana jest wieś. Wśród obecnych zabudowań wsi można wyróżnić XIX-wieczne czworaki folwarczne i współczesną im gorzelnię. Około 30 m na wschód od ruin dworu, stoi dworek zbudowany w latach 1770-1780 przez rodzinę Małachowskich. W odległości około 300 m od ruin w kierunku północno-wschodnim jest kościół pod wezwaniem św. Trójcy, którego metryka sięga XV w. Został on przebudowany i rozbudowany w pierwszej połowie XVII w.¹ Od strony południowej od obiektu, w odległości około 20 m, jest naturalne źródło, obecnie zabezpieczone jako ujęcie wody.

W 1983 r. ruiny dworu porośnięte były licznymi krzewami. Od strony zachodniej, rosły 3 znacznych rozmiarów lipy, które jak się później okazało, 1 rosła bezpośrednio na murze, a pozostałe w bezpośrednim jego sąsiedztwie (w trakcie badań krzewy i drzewa usunięto).

¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. II, *Województwo łódzkie*, red. J. Z. Ł o z i ń s k i, Warszawa 1954, s. 231.

Ruiny dworu usytuowane były dłuższą osią na kierunku północ-południe z odchyleniem ku północnemu-wschodowi i południowemu-zachodowi. Wymurowano go z łamanego kamienia wapiennego, z detalami wykonanymi z piaskowca (tabl. LVI). Nie stwierdzono obecności cegły. Ruiny miały kształt wydłużonego prostokąta. Korona murów była silnie zniszczona. Od strony zewnętrznej, widoczna była ściana południowa z zachowanym, odspajającym się częściowo licem i dwoma otworami. Jeden – dolny był otworem komunikacyjnym, górny – otworem okiennym. Zachowany narożnik południowo-wschodni miał wykończenie wykonane z bloków piaskowca. Inne narożniki nie były widoczne przed rozpoczęciem badań. Ściana wschodnia czytelna była w jej południowej części, do ryzalitu, wymurowanego na dłuższej osi budynku. Za ryzalitem, od strony północnej, mur uległ daleko idącej destrukcji. Brak było lica i jakichkolwiek śladów po ciągach komunikacyjnych. Ściana północna, podobnie jak i zachodnia, były już bardzo słabo czytelne, bez lica, przykryte gruzem kamiennym. Ściana zachodnia widoczna była w postaci fragmentarycznie widocznej korony muru (tabl. LVI, 1).

Wnętrze budynku było silnie zagruzowane. Czytelne były dwie poprzeczne ściany dzielące budynek na 3 pomieszczenia. W południowej ścianie działowej, bezpośrednio nad poziomem gruzowiska widoczny był podwójnie przesklepiony otwór komunikacyjny, z zachowanym fragmentem lica. Nad nim zachowało się lico otworu komunikacyjnego w przejściu między pomieszczeniami na wyższej kondygnacji, lecz nie na tej samej osi co poprzedni otwór. We wschodniej ścianie pomieszczenia środkowego, widoczna była górna część przesklepionego otworu komunikacyjnego prowadzącego do części przyziemnej ryzalitu. Otwór komunikacyjny w południowej ścianie działowej oraz przesklepienie we wschodnim ryzalicie były wskazówką, że budynek był przynajmniej dwukondygnacyjny.



III. PRACE ARCHEOLOGICZNO- -ARCHITEKTONICZNE W LATACH 1983-1987

Prace terenowe rozpoczęto w 1983 r. wytyczając i eksplorując dwa wykopy szerokopłaszczyznowe oznaczone jako 1 i 2, jeden wewnątrz obiektu, drugi na zewnątrz. Założono także kilka niewielkich sondaży, mających na celu uchwycenie ogólnego planu obiektu. W sumie w 1983 r. roku przebadano powierzchnię 63 m². W następnym sezonie (1984) wytyczono 4 wykopy szerokopłaszczyznowe (nr 3, 4, 5, 6) oraz kilka niewielkich sondaży o ogólnej powierzchni 120 m². Jeden z wykopów był zlokalizowany wewnątrz obiektu, zaś 3 z nich na zewnątrz. W 1985 r. wytyczono 4 wykopy szerokopłaszczyznowe (nr 7, 8, 9, 10) oraz kilka niewielkich sondaży o ogólnej powierzchni około 130 m². Wykopów 7 i 10, które w początkowej fazie eksploracji obejmowały całe pomieszczenie (prócz wcześniejszych niewielkich sondaży, czy wykopu nr 4 obejmującego swoją powierzchnią również pomieszczenie północne) nie zdołano wyeksplorować do pożądanego głębokości. Zakończenie prac odłożono do następnej kampanii. W 1985 r. rozpoczęto również prace murarskie, mające na celu zabezpieczenie najbardziej narażonych na destrukcję fragmentów murów. Zamierzeniem inwestora było doprowadzenie ruiny do stanu umożliwiającego zwiedzanie oraz wkomponowanie ich w planowany zespół turystyczno-rekreacyjny, jaki tu zamierza uruchomić. Niestety, celu tego w pełni nie zrealizowano, a co najistotniejsze, nie zabezpieczono do końca ruin przed dalszą destrukcją. Rok 1987 zgodnie z umową, był ostatnim sezonem badań. Odgruzowano pomieszczenie środkowe (wykop 13), dokończono eksplorację wykopu 10, a w wykopie 7, zmuszeni byliśmy do redukcji programu badawczego i ograniczenia się do eksploracji wschodniej części pomieszczenia. Inwestor uznał, że stan rozpoznania i odgruzowania obiektu jest wystarczający i zaprzestał finansowania. Po usunięciu lip, wytyczono i wyeksplorowano wykop 14.

Wykopy i sondaże nie są omawiane zgodnie z kolejną ich numeracją i latami eksploracji, lecz tema-

tycznie. Na początku przedstawione są wykopy wewnątrz obiektu w poszczególnych pomieszczeniach, następnie wykopy na zewnątrz przylegające do ściany budynku. Na końcu zaprezentowane są wykopy poza budynkiem murowanym, które nie przylegały do ścian budynku. Wewnątrz dworu nie zawsze można było odpowiednio „przydzielić” wykopy lub sondaże do odpowiedniego pomieszczenia, ponieważ swoją powierzchnią obejmowały one czasami mur je rozdzielający (tabl. XLIII).

1. Wykopy wewnątrz obiektu

Wykop 1/83

Wykop o wymiarach 3 x 10 m miał za zadanie „osiódłanie” zachodniego muru obwodowego i uchwycenie relacji nawarstwień zewnętrznych i wewnętrznych budynku (tabl. XVI). Wysokość niwelacyjna warstwy gruzu na osi domniemanego zachodniego muru budynku, czyli w zachodniej części wykopu, wynosiła 283,70 m. W warstwie gruzu (łamały kamień wapienny), znaleziono nieliczne fragmenty butelek szklanych z XIX i XX w. oraz wykonany z piaskowca fragment profilowanego z jednej strony detalu architektonicznego, który najprawdopodobniej jest częścią obmurowania otworu komunikacyjnego (tabl. LIX, 1). Na poziomie niwelacyjnym 282,50 m czyli 120 cm pod powierzchnią, zaczęły ukazywać się w zachodniej części wykopu kamienie wapienne spojone zaprawą wapienną. W trakcie dalszej eksploracji wykop okazał się za krótkim i nie zdołał osiódłać zachodniej ściany budynku. Stwierdzono, że mamy tu do czynienia, podobnie jak od strony wschodniej, z ryzalitem wymurowanym na osi poprzecznej budynku. Ryzalit ten wystaje 440 cm poza lico zewnętrzne zachodniej ściany budynku.

W środkowej części ryzalitu odstąpiono prostokątne pomieszczenie o wymiarach około 300 cm na osi W-E (ściana północna miała długości 307 cm,

zaś ściana południowa 295 cm) i 155 cm na osi S-N (tabl. XVI; XVII, A). Na tym poziomie grubość muru zewnętrznego wynosiła 280 cm, zaś ścianki oddzielającej to pomieszczenie od pomieszczenia środkowego – 210 cm. Piwnica wewnątrz ryzalitu było zagruzowana. W trakcie jej odgruzowania odkryto następny, wykonany z piaskowca profilowany detal architektoniczny o długości 120 cm (na poziomie niwelacyjnym 280,62 m), pochodzący z otworu komunikacyjnego (tabl. LIX, 2). Natrafiono także na luźno leżące między kamieniami ułamki ceramiki, fragmenty szkła butelkowego, gwoździe i kilka szkieleców psów. Luki między dużymi bryłami wapiennymi były niejednokrotnie dość znaczne. Przypuszcza się, że psy, może celowo zachęcane w poszukiwanie lochu, wchodząc w luki klinowały się, kończąc w ten sposób życie. Na poziomie niwelacyjnym 279,58 m czyli około 3 m od powierzchni zachowanej górnej korony muru, natrafiono na bardzo mocno zbitą zaprawę wapienną z drobnymi kamieniami wapiennymi i bułami krzemienymi. Tworzyła ona dno pomieszczenia. Nie stwierdzono żadnej konstrukcji umożliwiającej komunikację między piwnicą a sąsiednimi pomieszczeniami. Budowa piwnicy, jej konstrukcja i wymiary wskazuje, że było to pomieszczenie z którego wyjście było znacznie utrudnione i mogło być poszukiwanym przez Potockich lochem (tabl. XVII, A).

W części wschodniej wykopu, za ścianką oddzielającą ryzalit od izby środkowej w przyziemiu, sytuacja była inna. Na poziomie niwelacyjnym 281,43 m przy profilu północnym wykopu, do lica muru ścianki działowej przylegała bezpośrednio uformowana ława, rodzaj fragmentu posadzki, o wyraźnych dwóch krawędziach. Wykonano ją z zaprawy wapiennej z dużą ilością drobnego gruzu ze skały wapiennej. Jej długość na osi wschód-zachód wynosiła 220 cm, zaś na osi północ-południe 100 cm (tabl. LXIII, 1). Ławę otaczała silnie zbita glina z piaskiem i zaprawą wapienną z tkwiącymi w niej kamieniami wapiennymi. Grubość ławy wynosiła maksymalnie 80 cm (tabl. XVII, B). W trakcie eksploracji tej części wykopu znaleziono leżące między kamieniami 6 ułamków ceramiki naczyniowej w tym 1 silnie zniszczony powierzchniowo, ułamek ceramiki kultury łużyckiej zaś pozostałe z okresu nowożytnego w tym 1 ułamek z brązową polewą. Pod profilem południowym tego wykopu, na poziomie ławy, przylegała do muru soczewka czystego wapna, zaś pod nią uchwycono niewielkie palenisko (średnicy około 30 cm) z przepaloną próchnicą także przylegające do muru, a w niej znaleziono drobne węgielki drzewne (tabl. XVII, B) i 5 ułamków ceramiki z okresu późnego średniowiecza (tabl. I, 1, 2).

Na licu muru można było dostrzec słabo czytelne różnice w kolorze skały wapiennej, spowodowane działaniem ognia. Palenisko to było w użyciu w okresie, kiedy stał już mur.

Wnioski

Analiza murów w wykopie nie doprowadziła do wykrycia przemurowań – odsłonięty mur jest jednoczasowy. Ruchomy materiał zabytkowy w większości pochodzi z okresu destrukcji murów, nie wyłączone, że dostał się w wyniku prac „poszukiwawczych” w okresie międzywojennym. Jedno palenisko z ceramiką można wiązać z okresem budowy dworu lub remontu, o czym świadczy warstwa czystego wapna budowlanego, zalegająca bezpośrednio nad nim.

Wykop 4/84

Wykop ten o wstępnych wymiarach 4 x 5 m (w trakcie eksploracji wykop powiększono w północnej części w kierunku zachodnim, zaś w południowej w kierunku wschodnim) stanowił poszerzenie w kierunku północnym, wschodniej części wykopu nr 1/83 r. Wykop ten miał za zadanie uchwycenie ścianki działowej między pomieszczeniami środkowym i północnym i wyjaśnienie roli ławy odsłoniętej w wykopie 1 oraz uchwycenia przejścia z izby środkowej przyziemia do pomieszczenia północnego (tabl. XLIII).

W trakcie wybierania luźnego gruzu zalegającego w wykopie, odsłonięto ściankę oddzielającą pomieszczenie środkowe od północnego. W części środkowej ścianki stwierdzono przerwę w całej grubości muru. Sugerowało to, że jest to silnie zniszczony otwór komunikacyjny łączący te dwa pomieszczenia. Lico wschodnie jak i zachodnie, domniemanego przejścia nie istniało. W tej sytuacji faktycznej szerokości ewentualnego przejścia nie można było określić. W trakcie odgruzowania, znaleziono połamany, wykonany ze skały wapiennej detal architektoniczny w kształcie prostopadłościanu z wyciętym kołem w środku (tabl. LIX, 3) oraz inny detal w kształcie pełnego koła. Grubość muru działowego między pomieszczeniami północnym i środkowym wynosiła 190 cm (tabl. XXI, A). Jak wynika z analizy muru, odkryte „przejście” powstało w wyniku rozebrania fragmentu ciągłego muru, dzielącego te dwa pomieszczenia. Rozbiórki dokonano w bliżej nieokreślonym czasie i nie można wykluczyć, że dokonano tego podczas poszukiwania lochu przez Potockiego w latach 20-tych XX wieku. W części zachodniej ściany uchwycono zamurowane przejście o szerokości 220 cm, o czym świadczy dostawienie tego fragmentu do

zachodniego lica muru, a także wyraźny szew przy zachowanym fragmentarycznie murze od strony wschodniej (tabl. XXI, A; LXIII, 1). W górnej partii zachowanego muru, już w ścianie ryzalitu, była niewielka wnęka, która mogła być niszą, w której trzymano źródło sztucznego oświetlenia lub też przewodem kominowym (tabl. XLIII, 2). Przemawiają za tym osmalone ścianki wnęki. Wnękę zamurowano, lecz część jej wypełniska została usunięta, a także zamurowanie nie przylegało ściśle do lica muru, co umożliwiło obserwację. Wypełnienie jej nastąpiło jednocześnie z zamurowaniem przejścia między pomieszczeniami północnym i środkowym (tabl. XXI, A; XXIV).

Pod zamurowanym przejściem, wystąpiła gruba warstwa zaprawy wapiennej, spoczywająca na ławie (tabl. XXI, B) odkrytej w wykopie 1/83. Przejście zamurowano, podobnie jak i pozostałe fragmenty murów, łamanym kamieniem wapiennymi złączonym zaprawą (poziom niwelacyjny 281,78 m). We wschodniej części zamurowania zaprawa wapienna wylewa się, w nielicznych fragmentach, na zaprawę szczątkowo zachowanej w tym miejscu ścianki działowej. Poniżej zamurowanego przejścia wystąpił jednolity mur dzielący pomieszczenia. W tym wykopie wyraźnego poziomu użytkownika w pomieszczeniu północnym nie uchwycono.

Wschodnia część ścianki działowej jest jednolita. Nad poziomem użytkowym (poziom niwelacyjny 282,18 m), wzdłuż lica ścianki odsłonięto odsadzkę, która była powyżej progów stwierdzonych w ścianach południowej i wschodniej. Szerokość odsadzki wynosiła 24 cm. Nie można wykluczyć, że odsadzka ta była podstawą sklepienia (tabl. LXIV).

Bezpośrednio za zamurowanym przejściem, już w pomieszczeniu północnym, w wykopie tym, odsłonięto dalszy ciąg ławy odkrytej w pomieszczeniu środkowym. Ława ta „wchodziła” pod zamurowane przejście. Na tej ławie położona była gruba warstwa zaprawy. Lico północne i wschodnie tej ławy było wyrównane, co świadczy o celowości jej wykonania (tabl. XXI, B).

Materiał ruchomy znaleziony w tym wykopie jest nieliczny. Ograniczał się on do ceramiki naczyniowej, kafla i szkła naczyniowego. Warstwy w których zalegał były silnie przemieszane.

Wnioski

Ściana działowa rozdzielająca pomieszczenia środkowe i północne, pierwotnie posiadała przejście przy zachodnim licy muru. Przejście to zamurowano, całkowicie uniemożliwiając komunikację między

pomieszczeniami w przyziemiu. Przejście między tymi pomieszczeniami pierwotnie było utwardzone z obu stron zaprawą wapienną i łamanym kamieniem wapiennym tworząc ławę. Wymurowana ława kamienna powstała jednocześnie z murem zachodnim budynku. Istniejąca obecnie przerwa w ścianie rozdzielającej pomieszczenia jest wynikiem znacznie późniejszej rozbiórki obiektu.

Wykop 13/87

Wykop ten miał na celu odgruzowanie pozostałej części pomieszczenia środkowego, poznanie konstrukcji ściany wschodniej i południowej, wyjaśnienie relacji między izbą środkową i ryzalitem wschodnim, odkrycie poziomu użytkowego w ryzalicie, uchwycenie elementów konstrukcyjnych związanych z budową ryzalitu wschodniego w przyziemiu i na wyższej kondygnacji.

W ścianie południowej pomieszczenia środkowego odsłonięto w pełni otwór komunikacyjny pomiędzy pomieszczeniami środkowym i południowym (patrz też wykop 10/87). Jednocześnie w narożniku południowo-zachodnim pomieszczenia południowego, w trakcie wykonywania sondażu D, mur „osiodłano”, badając przewiązania ściany pomiędzy tym pomieszczeniem i izbą środkową. Od strony izby środkowej elementy konstrukcyjne narożnika odsłoniętego w sondażu E.

Wspomniany otwór przelotowy, od strony pomieszczenia środkowego sklepiony był podwójnym łukiem, wykonanym z pionowo ustawionych kamieni wapiennych (tabl. XXXVI; LXV, 2). Dolny łuk, a także przelot na którym się on wspierał, były cofnięte do wnętrza ściany na głębokość do 40 cm. W ten sposób obramienie przelotu było jakby profilowane. Zachowane lico w profilowaniu było niestarannie wyrównane. Lica ścian izby, a także przelotu komunikacyjnego były równiejsze. Jednocześnie profilowanie nie było pionowe, co nie wyklucza umieszczenia w tym miejscu większego detalu architektonicznego, ponieważ odkryte przez nas detale architektoniczne nie miały kształtu regularnego.

Bezpośrednio na przedłużeniu zachodniego lica przelotu komunikacyjnego wykonano niewielki sondaż (P). W sondażu tym na poziomie niwelacyjnym 281,18 m, odkryto odsadzkę o szerokości 40 cm, ciągnącą się dalej wzdłuż ściany. Wzdłuż odsadzki uchwycono rowek fundamentowy o szerokości 55 cm muru oddzielającego pomieszczenia południowe od środkowego (tabl. XVII, C). W rowku znaleziono kilka ułamków ceramiki naczyniowej. Dalej we wnętrzu pomieszczenia zalegała warstwa kamieni wapiennych.

Narożnik południowo-zachodni izby środkowej nie był przewiązany. Zakończenie ścianki działowej od strony zachodniej wychodziło poza linię lica ściany zachodniej budynku i umieszczone było w niewielkiej wnęcie tej ściany. Ścianka działowa „wchodziła” za lico muru zachodniego. Lico to jednak było zachowane do około 60 cm (poziom niwelacyjny 282,86 m) nad progiem przelotu. Ścianka działowa była dostawiona do muru zachodniego. Wynika z tego, że lico muru zachodniego dostawiono po wymurowaniu ścianki działowej lub też w czasie budowy ściany zachodniej, celowo pozostawiono wnękę, w którą wprowadzono zakończenie ścianki działowej. Zaznaczyć jednak należy, że wyżej lico muru zachodniego nie zachowało się i trudno wyjaśniać kontynuację konstrukcji tej ściany. Na zachowanym fragmencie lica muru zachodniego opierała się podstawa wyjścia, najprawdopodobniej sklepienia krzyżowego. Podstawa sklepienia zachowała się w kształcie ukośnego występu z lica muru (tabl. XXXVIII).

Narożnik południowo-wschodni pomieszczenia środkowego także nie był przewiązany. Na poziomie przyziemia, do wysokości wyjścia łuku otworu drzwiowego w ścianie południowej, lico było starannie opracowane i w samym narożniku wystąpiła pacha, którą można interpretować jako podstawę konstrukcji sklepienia. Starannie opracowane lico na ścianie południowej miało kształt łuku, zaś powyżej niego lico muru było już niestarannie opracowane i odbiegało od pionu, wystając do środka pomieszczenia (tabl. LXV, 1). Powyżej łuku sklepiającego otwór komunikacyjny prowadzący do pomieszczenia południowego, dostrzeżono dwa otwory służące do zamocowania rusztowań w trakcie budowy. Otwory takie wystąpiły również na nieco wyższym poziomie od strony pomieszczenia południowego. Drugie lico tej ściany, od strony pomieszczenia południowego, jest opisane przy omawianiu tego pomieszczenia (wykop 10/87). Od poziomu otworów do mocowania rusztowań, zejście ściany południowej i wschodniej było przewiązane. Od strony izby środkowej, nad przejściem w przyziemiu, na poziomie już wyższej kondygnacji zachował się fragment łuku wymurowanego z pionowo ustawionych kamieni wapiennych. W narożniku przelotu nie ma śladów zamurowania po detalu architektonicznym, jak to ma miejsce od strony pomieszczenia południowego.

Na poziomie przyziemia ściana południowa izby środkowej ma długość 720 cm (z pachą) i 700 cm bez pachy. Brak jest podstaw do obliczenia długości ściany pomieszczenia na wyższej kondygnacji.

W ścianie wschodniej izby środkowej, odstąpienie na poziomie przyziemia otwór komunikacyjny

prowadzący do piwnicy w ryzalicie. Zachowała się tylko dolna część przelotu (tabl. LXIV, 1). Przelot komunikacyjny wykonany był w niewielkiej wnęcie (tabl. XXXVII) i miał on szerokość 124 cm.

W południowo-wschodnim narożniku izby środkowej, wyjście lica z pachy ukształtowane było w kształcie wycinka łuku, które stanowiło podstawę sklepienia. Fakt, że w ścianie południowej również było wyjście łuku, lecz o innym kierunku może świadczyć, że w pomieszczeniu tym było sklepienie krzyżowe.

W północno-wschodnim narożniku wyjście łuku sklepiennego na ścianę wschodnią jest słabo widoczne, ponieważ lico na tej wysokości jest rozebrane. Mur północny pomieszczenia był dostawiony w dolnej partii do muru wschodniego, lecz w górnej partii przyziemia (poziom niwelacyjny 284,10 m), był już przewiązany. Długość tej ściany, poniżej osadzki w północnej ścianie, wynosiła 722 cm zaś powyżej 750 cm.

Pomieszczenie w ryzalicie wschodnim, za ścianą wschodnią izby środkowej, było piwnicą (tabl. XXXVII). Za progiem przejścia między pomieszczeniami nie stwierdzono żadnych trwałych schodów. Jednocześnie nie można było w pełni odgruzować piwnicy, ponieważ zachodziła obawa, że może runąć fragment zachowanego tu sklepienia krzyżowego. Wszystkie narożniki przyziemia były przewiązane. Lico północne na niewielkim odcinku było silnie zniszczone. Był w nim otwór prowadzący na zewnątrz, który powstał w wyniku przebiccia muru z zewnątrz, zapewne przez „puszkiwaczy skarbów”. Osłabiło to konstrukcję muru i groziło zawaleniem się sklepienia. Nie dotarto do poziomu użytkowania tego pomieszczenia. Stwierdzona różnica poziomu między progiem wejścia a najniższym poziomem uchwyconym w piwnicy wynosiła około 150 cm. Wielkość tego pomieszczenia – na osi N – S 295 cm, zaś na osi E – W 260 cm. Na poziomie piwnicy ściana zachodnia rozdzielająca izbę środkową od piwnicy w ryzalicie miała grubość 110 cm, zaś ściana wschodnia – 280 cm. Pomieszczenie to całkowicie mieściło się w grubości wschodniego muru budynku.

O izbie nad pomieszczeniem środkowym, na podstawie analizy ściany wschodniej można jedynie powiedzieć, że posiadało otwory komunikacyjne łączące ją z izbą w ryzalicie wschodnim i pomieszczeniem południowym (tabl. XXXVI).

W pomieszczeniu na wyższej kondygnacji w ryzalicie wschodnim, odstąpięto trzy narożniki (tabl. XLIV). Czwarty narożnik – północno-wschodni nie zachował się. Nie zdecydowano się na odgruzowanie całego pomieszczenia, ze względu na możliwość zawalenia się sklepienia, po jego odciążeniu (tabl. LXIV, 2). Stan zachowania narożników był różny.

Lepiej zachowane były narożniki od strony południowej (tabl. XIX). Poziom podłogi uchwycono na poziomie niwelacyjnym 284,10 m. Wszystkie narożniki tego pomieszczenia, aczkolwiek niestarannie, były przewiązane. Niestety, stopień zniszczenia murów uniemożliwił uchwycenie przelotów komunikacyjnych tego pomieszczenia. W ścianie południowej, a z pewnością również w ścianie północnej, nie było żadnego otworu prowadzącego na zewnątrz. W tym pomieszczeniu winny być dwa otwory komunikacyjne. Jedno prowadzące na zewnątrz dworu, zaś drugie do izby środkowej. Pomieszczenie miało wymiary: na osi N-S – 520 cm, zaś na osi E-W – 295 cm. Grubość ściany wschodniej – 215 cm, zaś ściany zachodniej – 140 cm (tabl. XLIV).

W izbie środkowej, w gruzie rozbiórkowym, na poziomie przyziemia, znaleziono niewielką ilość materiału ruchomego, głównie ceramiki naczyniowej, pojedyncze ułamki kafli i szkła, przeważnie fragmenty współczesnych butelek. Wśród części kafli był niewielki ułamek, którego dalszą część odkryto w pomieszczeniu południowym. Niewątpliwie były tu prowadzone poszukiwania wejścia do lochu przez hr. Potockiego.

Wnioski

Środkowa część budynku posiadała dwie kondygnacje. W przyziemiu były trzy pomieszczenia – środkowe usytuowane w głównej bryle budynku oraz dwa pomieszczenia w ryzalitach. Nie było żadnego otworu prowadzącego na zewnątrz. W pomieszczeniu środkowym były pierwotnie trzy ciągi komunikacyjne - do pomieszczenia południowego, do piwnicy w ryzalicie wschodnim oraz do pomieszczenia północnego. W czasie przebudowy, otwór drzwiowy do pomieszczenia północnego został zamurowany, co całkowicie odcięło je od pomieszczenia środkowego. Nie było połączenia z niewielkim pomieszczeniem w ryzalicie zachodnim. Nie ma również żadnych podstaw, aby stwierdzić istnienie bezpośredniej komunikacji z tych pomieszczeń na wyższą kondygnację.

Na wyższej kondygnacji były również trzy pomieszczenia. Środkowe, było skomunikowane ze wszystkimi pomieszczeniami na tym poziomie. Z pomieszczenia w ryzalicie zachodnim było połączenie, przed przebudową, z przyziemem pomieszczenia północnego. Najprawdopodobniej tu było zejście do dolnego pomieszczenia ryzalitu, czyli do lochu. Pomieszczenie na wyższym poziomie w ryzalicie wschodnim, było głównym wejściem do dworu.

Wykop 7/85

Wykop 7 wytyczono w północnym pomieszczeniu budynku i obejmował on początkowo środkową i wschodnią część pomieszczenia. Część południową obejmował wykop 4 opisany wyżej. Na murze zachodnim rosła potężna lipa, której korzenie znalazły oparcie głównie we wnętrzu pomieszczenia (tabl. LX, 1). W trakcie prac lipę usunięto i wykop poszerzono, co pozwoliło na objęcie eksploracją całego pomieszczenia. Ograniczony czas nie pozwolił jednak zrealizować to zamierzenie. W celu uzyskania przekroju i sięgnięcia do głębiej zalegających warstw, zdecydowano się na eksplorację tylko wschodniej części wykopu (tabl. LX, 1). Zadaniem tego wykopu było odtworzenie wyglądu pomieszczenia i uchwycenie materiału datującego z okresu funkcjonowania oraz początków budowy dworu. Istotnym problemem dla nas było dotarcie do stopy fundamentowej budynku. Do tego celu wytypowano pomieszczenie północne, ponieważ było tu najmniejsze prawdopodobieństwo obsunienia się murów.

W trakcie wybierania gruzu odsłonięto także korony murów wschodniego, północnego i po usunięciu lipy (jej wiek 120-140 lat), również zachodniego. Odsłonięto wewnętrzne lica i narożniki, co umożliwiło określenie wielkości pomieszczenia. W wyniku odczyszczenia korony zachowanych murów obwodowych uchwycono resztki trzech narożników pomieszczenia na wyższej kondygnacji na poziomie niwelacyjnym 284,74 m (tabl. XL; XLIV). Nie zachowały się lica murów na tej wysokości, co całkowicie uniemożliwia odtworzenie jego wyglądu. Pozwoliło jednak zmierzyć grubość murów na wyższej (mieszkalnej) kondygnacji, które były cieńsze niż mury przyziemia, a także obliczyć przybliżoną (brak czwartego narożnika) powierzchnię pomieszczenia. Należy jednak zaznaczyć, że żaden z narożników nie miał kąta prostego.

W trakcie eksploracji odsłonięto lica murów wszystkich ścian pomieszczenia dolnego (przyziemia). W narożnikach ściany wschodniej zachowały się wystające z lica muru podpory sklepienia kolebkowego. W narożniku południowo-wschodnim podpora zaczynała się na poziomie niwelacyjnym 281,74 m (tabl. LXII, 3), zaś w narożniku północno-wschodnim na poziomie niwelacyjnym 281,46 m (tabl. LXII, 2). Podpory, podobnie jak cały mur wykonane były z łamanego kamienia wapiennego łączonego zaprawą wapienną. Bezpośrednio przy licach muru uchwycono gniazda, najprawdopodobniej do belek rusztowań, biegnących wzdłuż lica południowego i północnego, u nasady wyjścia łuków sklepienia.

W środkowej części ściany wschodniej, dostrzeżono ostatnią warstwę kamieni wapiennych rozglifienia bocznego otworu zachowanego do połowy grubości muru prowadzącego na zewnątrz budynku. Rozglifienie zachowało się tylko od strony południowej (tabl. XXIII, D). Jego krawędź biegła ukośnie do przekroju muru, pod kątem $16,5^{\circ}$. Z drugiej strony, rozglifienie zostało rozebrane i z otworem można było wiązać tylko jeden kamień przy wewnętrznym licu muru. Nie był to przelot okienny, ponieważ kąt pod jakim biegło rozglifienie powodowało, że przy zewnętrznym licu muru, można było otwór rekonstruować jako szczelinę (tabl. XLI).

W odsłoniętym licu północnym przyziemia nie zauważono żadnych przemurowań. Było równe starannie opracowane, podobnie jak inne lica w tym pomieszczeniu (tabl. XL). Ściana północna była lekko wybrzuszona ku wnętrzu, co mogło powstać już w czasie budowy obiektu, ponieważ nie zauważono żadnych spękań. Należy zaznaczyć, że był to najgrubszy, a więc i najcięższy odcinek murów magistralnych.

W ścianie zachodniej pomieszczenia, w jego narożniku północno-zachodnim dostrzeżono resztki podpory wyjścia sklepienia kolebkowego. Zaczynało się ono na poziomie niwelacyjnym 282,50 m (tabl. LXI, 2).

W licu ściany zachodniej, od strony południowej odsłonięto wnękę wchodzącą w grubość muru. Wnęką wypełniona była luźnymi kamieniami wapiennymi, z dużą ilością pyłu wapiennego. Wnękę odgruzowano (tabl. LXI, 2). Przy licu ściany był to otwór o szerokości 156 cm, zaś lico we wnękę miało szerokość 112 cm, jej głębokość mierzona wzdłuż ściany północnej wynosiła 162 cm. W licu południowym wnęki widoczne były przemurowania z ubytkami, który nie dawały wiarygodnego odczytu jej długości (tabl. XXIV). Po odczyszczeniu stwierdzono, że są to zamurwane schody. Przed zamurowaniem ciąg komunikacyjny prowadził z przyziemia, poprzez wnękę na wyższą kondygnację, wychodząc w pomieszczeniu środkowym w ryzalicie zachodnim, nad odkrytym tu tzw. lochem. Na szczycie zachowanej korony murów, kamienie zakrywające schody były bardzo słabo spojone zaprawą wapienną i wobec tego je wybrano. Odsłonięto fragment zamurowanych schodów wykonanych z łamanego kamienia wapiennego i spojonych zaprawą wapienną z oboma licami klatki schodowej (tabl. LX, 2). Schody były wykonane w grubości muru zachodniego. Szerokość klatki ze schodami wynosiła 148 cm (tabl. XXIV).

W narożniku północno-zachodnim wnęki stwierdzono częściowo zachowany wąski otwór wyraźnie rozglifiony, prowadzący na zewnątrz budynku. Był

on usytuowany ukośnie do szerokości muru (tabl. XXIV). Na znacznej długości, zachowała się wyrównana dolna część otworu (tabl. LXI, 1). Największe ubytki, uniemożliwiające jego rekonstrukcję odnotowano przy licu zewnętrznym muru. Przelot w murze nie był wymurowany poziomo, lecz podnosił się do zewnętrznego lica muru. Wysokość niwelacyjna przy wnękę wynosiła 283,89 m, zaś przy licu zewnętrznym ściany, choć nie zachowała się wyrównana dolna część otworu – 284,37 m. Przy wnękę szerokość otworu wynosiła 91 cm, zaś w odległości około 150 cm tylko 45 cm. W środkowej części otworu, zachowało się lico do wysokości 50 cm. Długość otworu (od wnęki do zewnętrznego lica) wynosiła 330 cm. Na podstawie zachowanego kąta rozglifienia można obliczyć, że przy licu zewnętrznym ściany, szerokość otworu wynosiła około 10 cm. Można sądzić, że jest to otwór podobny do opisanego wyżej otworu w ścianie wschodniej. Otwór miał najprawdopodobniej podwójną funkcję. W okresie funkcjonowania schodów dawał nikłe światło oświetlające schody, a także niewątpliwie doprowadzał świeże powietrze do pomieszczenia. Niewielka szerokość otworu i jego długość wyklucza jakąkolwiek funkcję obronną. Obok zamurowanych schodów, w ścianie budynku, zauważono wmurowany fragment koła wykonanego z kamienia wapiennego. Podobne fragmenty kół znaleziono w warstwach destrukcyjnych w innych wykopach.

Wnętrze pomieszczenia północnego wypełnione było gruzem, w którym znaleziono nieliczny ruchomy materiał zabytkowy o różnej chronologii. Jest to warstwa związana z rozbiórką obiektu.

W czasie eksploracji, w narożniku południowo-wschodnim, pod warstwą silnie zbitego gruzu wapiennego, na poziomie niwelacyjnym 280,74 m, ukazała się warstwa ciemnej, przepalanej próchnicy z węgielkami drzewnymi, przesycona drobnym tłucznem wapiennym (tabl. XXII, B). Ciemna warstwa z węgielkami drzewnymi jest warstwą osadniczą. Jej ułożenie nie było horyzontalne, lecz wyraźnie podnosiła się w kierunku południowo-zachodnim. W warstwie tej znaleziono zaledwie kilka ułamków ceramiki naczyniowej (tabl. VII, 10, 20), nieliczne przedmioty metalowe i kości zwierzęce. Na wysokości tej warstwy, budowniczy wymurowali ściankę działową oddzielającą pomieszczenie północne od środkowego (poziom niwelacyjny 280,70 m). We wnętrzu pomieszczenia warstwa ta miała miąższość około 10 cm, lecz przy ścianie działowej, wchodzącej w tę warstwę, była znacznie grubsza. Pod warstwą ciemnej próchnicy zalegał luźny, łamany kamień wapienny, bez śladów zaprawy. W narożniku południowo-wschodnim nie osiągnięto stopy fundamentowej lica

ściany wschodniej. Kamienie lica muru były pokryte źle wyrównaną grubą warstwą zaprawy wapiennej co znacznie różniło je od obrobienia lica w partiach wyższych (tabl. XXII, A).

W narożniku północno-wschodnim pomieszczenia, pod warstwą gruzu rozbiórkowego, na poziomie niwelacyjnym 281,30 m wystąpiła warstwa gliny z pyłem wapiennym i drobnymi ułankami kamienia wapiennego z nikłymi warstewkami szarej próchnicy przemieszanej z pyłem wapiennym oraz gliną (tabl. XXIII, C). W warstwie tej zabytków nie znaleziono. Na poziomie niwelacyjnej 280,27 m, w południowo-zachodnim narożniku naszego przegłębienia, ukazała się warstwa ciemnej próchnicy z węgielkami drzewnymi, pyłem wapiennym i gliną. W obrębie niewielkiego wykopu, warstwa ta silnie opadała w kierunku wschodnim i północnym. Miąższość tej warstwy wynosiła około 20 cm. Znaleziono w niej ułamki ceramiki naczyniowej i kości zwierzęce. Warstwa ta „wchodzi” między spoiny lica muru (tabl. XXII, A). Przy ścianie północnej muru, wystąpiła ona na poziomie niwelacyjnym 279,64 m czyli na długości 175 cm różnica poziomów wynosiła 63 cm, zaś przy licu wschodnim na długości 150 cm różnica ta wynosiła 64 cm. Warstwa ta była cieńsza w części szczytowej i grubsza przy licach muru, gdzie jej miąższość przekraczała 30 cm. Pod warstwą tą wystąpił poziom pyłu wapiennego, z niewielką ilością próchnicy i drobnych odłupków wapiennych. W stropie tej warstwy znaleziono ułamki ceramiki naczyniowej z okresu późnego średniowiecza wypalanej w atmosferze utleniającej i redukcyjnej (tabl. IV, 4-8; VII, 10-20) oraz blaszkę wykonaną z kolorowego metalu (tabl. XIII, 10). Przy licu muru wschodniego pod warstwą drobnego gruzu wapiennego odsłonięto soczewkę kolejnej warstwy ciemnej próchnicy z węgielkami drzewnymi i ruchomym materiałem zabytkowym (m.in. silnie skorodowany grot bełtu lub strzały i nóż (tabl. XIII, 7, 9; LV, 1, 2). Zalegała ona na luźnych kamieniach wapiennych i przylegała do lica muru, a niejednokrotnie była ona wmyta w luki między kamieniami lica muru magistralnego w miejscach, gdzie wyraźnie brakowało zaprawy wapiennej. Na wysokości warstwy ciemnej próchnicy kamienie w licu muru nie wykazują układu w warstwach poziomych, nie jest ono wyrównane i często brakuje zaprawy między kamieniami muru. Są dziury i luki w licu, a także kamienie wystają z lica. Układ ich jest analogiczny, jak w wykopie 5 na zewnątrz obiektu. Jest to ostatnia warstwa kamieni w ścianie wschodniej tego pomieszczenia. Sądzić należy, że po wykopaniu w warstwie pożarowej płytkiego rowu fundamentowego, wypełniono go szczelnie kamieniami, oszczędnie dodając zaprawy wapiennej.

Wnioski

Część północna budynku posiadała co najmniej dwie kondygnacje. W przyziemiu nie było okien, lecz tylko niewielkie otwory wentylacyjne, wprowadzające jednocześnie niewielką ilość światła (tabl. XXXIX, XLI). Pierwotnie pomieszczenie to posiadało otwór drzwiowy prowadzący do pomieszczenia środkowego, a także „klatkę schodową” prowadzącą na wyższą kondygnację, również do pomieszczenia w ryzalicie zachodnim. Po zamurowaniu wejść prowadzących do przyziemia, trudno jest zrekonstruować połączenie przyziemia z wyższą kondygnacją. Sklepienie w piwnicy było kolebkowe. Różnica między podłogą w przyziemiu (wylewka w progu przejścia między pomieszczeniem środkowym i północnym), a podłogą na wyższej kondygnacji (narożniki w murze) wynosiła około 330 cm (tabl. XL). Grubość muru zewnętrznego na poziomie przyziemia wynosiła: ściana wschodnia – 340 cm, ściana północna – 365 cm, ściana zachodnia – 370 cm. Grubość ścianki działowej wynosiła 185 cm. Grubość muru na wyższej kondygnacji wynosiła odpowiednio: 185 cm, 270 (najgrubsza część) cm i 190 cm. W pomieszczeniu tym nie stwierdzono ani jednego narożnika wymurowanego pod kątem prostym.

Warstwy związane z użytkowaniem obiektu uległy całkowitemu zniszczeniu. Ciemną warstwę próchnicy z węgielkami drzewnymi nie można łączyć z okresem funkcjonowania dworu murowanego. Różnica w poziomie jej zalegania, występowanie jej na poziomie stopy fundamentowej dworu oraz występowanie jej pod ścianką działową rozdzielającą pomieszczenia środkowe i północne świadczy, że jest to osadnictwo związane z okresem poprzedzającym powstanie dworu. Podnosząca się warstwa spalenizny wskazuje, że wcześniejsze osadnictwo (z okresu późnego średniowiecza) ulokowane było na stożku. Jednocześnie wyróżnienie dwóch warstw spalenizny sugeruje, że obiekt mógł mieć dwie kondygnacje. Można na tej podstawie postawić wniosek, że mogą to być ślady zabudowy drewnianej na stożku. Po pożarze, w tym samym miejscu, wzniesiono murowany dwór.

Wykop 10/85/87

Wykop obejmował całą powierzchnię pomieszczenia południowego i stąd też był eksplorowany przez 2 sezony badawcze. Pomieszczenie to było wstępnie rozpoznane poprzez niewielkie sondáže (A, B, C, D, O) wykonane w pierwszym sezonie. Teraz chodziło o wydobywanie węzłów architektonicznych

oraz uchwycenie warstwy użytkowej obiektu związanej z okresem funkcjonowania dworu.

W pomieszczeniu warstwa gruzu rozbiórkowego sięgała 2 m grubości. Warstwa ta była silnie przemieszana z materiałem ruchomym zarówno z okresu średniowieczna jak i współczesnego. Jak wynikało z wywiadu przeprowadzonego wśród miejscowej ludności, w pomieszczeniu tym z pewnością przeprowadzono poszukiwania w latach 20-tych XX wieku. W trakcie wybierania gruzu, w środkowej części pomieszczenia, w jego narożnikach, oraz w przejściu pomiędzy pomieszczeniami południowym i środkowym odsłonięto warstwę zbitej gliny z pyłem wapiennym, przepaloną próchnicą i węgielkami drzewnymi. W środkowej części występował gruz przemieszany z ciemną próchnicą i z nielicznym materiałem zabytkowym, również nowożytnym. W gruzie tym znaleziono fragment dużego kafla piecowego, białkowanego ze sceną Modlitwy Chrystusa w Ogrójcu (tabl. L). Fragment tego samego kafla znaleziono w pomieszczeniu środkowym (tabl. VIII).

W trakcie badań stwierdzono, że narożnik północno-zachodni (zejście muru oddzielającego pomieszczenia południowe i środkowe z licem muru zachodniego) nie jest przewiązany na wysokości przyziemia (tabl. XVIII, A). W narożniku tym, w licu zachodnim, na poziomie niwelacyjnym 282,95 m dostrzeżono niewielką odsadzkę, występującą tylko w samym narożniku i nie mającą kontynuacji wzdłuż całego lica północnego tego pomieszczenia. Jest to fragment pachy narożnej, wgłębionej w lico zachodnie ściany. Powyżej pachy sklepiennej, już na poziomie przyziemia zarówno mur rozdzielający pomieszczenia jak i ściana zachodnia zostały rozebrane. Ściankę działową na tym poziomie dostawiono po wymurowaniu ściany zachodniej. Ścianka działowa miała grubość 135 cm. W jej licu zidentyfikowano dwa otwory maculcowe, występujące na tym samym poziomie niwelacyjnym 282,95 m. Bezpośrednio pod tymi otworami można zauważyć warstwę wyrównawczą ułożoną z drobnych kamieni wapiennych. We wschodniej części ściany, nad dolnym otworem komunikacyjnym na poziomie niwelacyjnym 284,50 m dostrzeżono kolejne dwa otwory o średnicy 10 cm służące do mocowania rusztowań. Wykonane były one nieco poniżej odsadzki stwierdzonej na najwyższym poziomie w narożniku północno-wschodnim tego pomieszczenia (tabl. LXVI, 1).

W ścianie działowej odsłonięto, na poziomie przyziemia, otwór komunikacyjny pomiędzy pomieszczeniami południowym i środkowym. Od strony pomieszczenia południowego był on sklepiony tylko jednym łukiem wykonanym z pionowo ułożonych łamanych kamieni wapiennych. Szerokość

przelotu – 190 cm. Próg wykonany z łamanego kamienia wapiennego wystąpił na poziomie niwelacyjnym 281,10 m. Na wyższej kondygnacji zachowało się tylko lico wschodnie otworu drzwiowego, łączącego pomieszczenie południowe z izbą środkową (tabl. XXXV). Gniazdo zachowane we wschodnim licu przelotu wskazuje, że w górnej partii był on sklepiony jednolitym elementem architektonicznym (belką) wykonanym najprawdopodobniej z bloku piaskowca. Narożnik przelotu komunikacyjnego był zamurowany. Szew zamurowania widoczny był również w licu wewnętrznym przelotu (tabl. LXV, 3). Zamurowanie to jest efektem wyjęcia pionowego detalu architektonicznego o głębokości 56 cm i wypełnienia luki łamanym kamieniem wapiennym spojonym zaprawą. We wschodniej części ściany działowej, na wysokości przejścia na wyższej kondygnacji (poziom niwelacyjny 286,10 m), wystąpiły dwa następne gniazda do montażu rusztowań.

W sondażu (D) w narożniku północno-zachodnim uchwyciono rowek fundamentowy oraz posadowienie muru. Rowek fundamentowy wykonany pod murem dzielącym pomieszczenia, wypełniony był szaroczną próchnicą przemieszaną z kamieniami wapiennymi. Rowek kończył się w odległości 110 cm od narożnika północno-zachodniego. Dalej ku narożnikowi północno-wschodniemu ścianka działowa postawiona była bezpośrednio na warstwie piasku z pyłem wapiennym (tabl. XVIII, B). Mur ścianki działowej posadowiony był na poziomie niwelacyjnym 280,96 m. Rowek fundamentowy miał szerokość 105 cm i wykopany był do głębokości 20 cm poniżej ostatniej warstwy muru. W rowku nie znaleziono ruchomego materiału zabytkowego.

W narożniku północno-wschodnim pomieszczenia ścianka działowa w przyziemiu była dostawiona do lica muru zewnętrznego. W licu wschodnim muru stwierdzono trzy odsadzki. Jedną na poziomie niwelacyjnym 281,08 m i jej szerokość wynosiła 14 cm, zaś druga na poziomie 281,95 m o szerokości 53 cm. Lico powyżej i poniżej odsadzek nie różniło się i było wyrównane. Kolejną odsadzkę o szerokości 74 cm, stwierdzono na poziomie 284,60 m. Jest to wysokość progu przelotu otworu drzwiowego na wyższej kondygnacji (ściana zachodnia muru budynku, na tej wysokości nie zachowała się) (tabl. XXXIV; LXVI, 2). Od tego poziomu ściana działowa była już przewiązana z licem wschodniego muru zewnętrznego.

W czasie odsłaniania progu pomiędzy pomieszczeniami w przyziemiu, stwierdzono dwa poziomy wymurowania progu, przedzielone ciemną warstwą spalenizny świadcząca o pożarze (tabl. XVIII, C). Znaleziono w niej niewielką ilość ceramiki naczyńowej, gwoździe i hak (tabl. XIII, 17-19) z okresu

późnego średniowiecza. Na warstwie pożarowej położono następną warstwę kamieni pełniących funkcję progu w przejściu pomiędzy pomieszczeniami.

W ścianie wschodniej pomieszczenia południowego, opisane wyżej odsadzki, aczkolwiek silnie zniszczone, przebiegały na poziomie przyziemia przez całą długość ściany (tabl. XXXIV). W narożniku południowo-wschodnim uchwycono również odsadzkę oddzielającą przyziemie od wyższej kondygnacji. W narożniku tym widać przewiązanie ścian wschodniej i południowej. Grubość muru na tym poziomie wynosiła 260 cm, zaś na poziomie dolnych odsadzek odpowiednio 334 cm, 383 cm i 397 cm. Odsadzka najwyższa, przebiegająca na poziomie progu przelotu wyższej kondygnacji, wyznacza nam poziom podłogi. Nie stwierdzono w narożniku charakterystycznych dla pomieszczenia północnego i środkowego wyjścia sklepień kolebkowych czy krzyżowych. Występujące jednak w licu ściany wschodniej dwie odsadzki (lico ściany zachodniej na tym poziomie nie zachowało się) sugerują, że one mogą być podstawą sklepienia kolebkowego. Z trudnością można dopatrzeć się niewielkich różnic w opracowaniu lica muru ściany działowej. Różnice układają się na linii ewentualnego łuku, zaczynającego się w połowie wysokości odsadzek i kierującego się ponad dolnym otworem drzwiowym. W takim przypadku szczyt kolebki przebiegałby na osi północ-południe, co sugerują także otwór drzwiowy i otwór okienny umieszczone na tej samej osi.

Na wyższej kondygnacji ściany wschodniej, od strony północnej czytelna była nisza o głębokości około 20 cm i szerokości 190 cm, zachowana tylko w dolnej partii (tabl. XXXIV). W zachowanym fragmencie nisza była wymurowana z łamanego kamienia wapiennego. W południowej części tej ściany odsłonięto resztki przelotu otworu okiennego (tabl. LXVI, 2). Lica wewnętrzne zachowały się tylko w środkowej części (tabl. XX, A). Szerokość muru w tym miejscu (wyższa kondygnacja) wynosiła 260 cm. Od strony północnej zachowały się resztki siedziska (ławy) o głębokości 44 cm. Od strony południowej takiego siedziska nie było. Przelot okienny był rozglifowany. Pod siedziskiem szerokość otworu okiennego określić można na 240 cm, zaś na wysokości siedziska 300 cm. Od strony zewnętrznej odpowiednio 170 cm i 215 cm. Nie ma podstaw do określenia wysokości przelotu okiennego, ponieważ mur rozebrano.

Ściana południowa pomieszczenia południowego, miała na poziomie przyziemia dwa otwory przelotowe (tabl. XXXII; LXVII, 1). W środkowej części okno lunetowe. Przelot okienny od strony wewnętrznej i zewnętrznej był sklepiony łukiem wykonanym

z pionowo ułożonego kamienia wapiennego. Górna partia przelotu zachowała się tylko w środkowej części. Dolna płaszczyzna od strony wewnętrznej pomieszczenia, (pęknięta aż do pionowego lica), do głębokości 82 cm była pozioma (poziom niwelacyjny 281,40 m), następnie pionowa (około 60 cm) i ukośna, pod kątem około 45°. Najwyższy zachowany fragment od strony zewnętrznej był na poziomie niwelacyjnym 283,15 m. Wysokość przelotu od strony wewnętrznej wynosiła około 250 cm zaś szerokość około 115 cm. Pod przelotem okiennym odsłonięto odsadzkę o szerokości 30 cm.

W zachodniej części ściany południowej zachował się otwór komunikacyjny prowadzący na zewnątrz obiektu, na teren wyraźnego z tej strony plateau. Otwór miał szerokość 85 cm i wysokość w strzałce 200 cm. Sklepiony był łukiem wykonanym z pionowo ustawionych łamanych kamieni wapiennych. Lica przelotu były znacznie gorzej opracowane niż lica ścian. Silnie zniszczona podłoga przelotu wymurowana z łamanych kamieni wapiennych, spojonych zaprawą wapienną, wystąpiła na poziomie niwelacyjnym 281,56 cm.

Zachodnie lico przelotu dłuższe było o 50 cm od wschodniego tworząc narożnik „wchodzący” w pomieszczenie. Jest to jednak związane z konstrukcją sklepienia, o czym niżej. Po zewnętrznej stronie muru, w czasie odgruzowywania dolnego poziomu przelotu, znaleziono 5 ułamków cegieł. Stan zachowania uniemożliwiał zmierzenie ich wszystkich wymiarów. Cegła miała wymiary: 1 – 14 x 6,5 cm, 2 – 14 x 7 cm, 3 – o grubości 8 cm, 4 – tzw. palcówka i fragment 5-tej sprawiającej wrażenie cegły posadzkowej.

W narożniku południowo-zachodnim wykonano niewielki sondaż (O) w celu uchwycenia stratygrafii poniżej przelotu komunikacyjnego i odsłonięcia zejścia murów. Pod przelotem odnotowano niewielką odsadzkę o szerokości 30 cm, która kończy się na wysokości wschodniej ściany przelotu. W rowku fundamentowym przy odsadźce znaleziono kilka ułamków ceramiki naczyniowej. W narożniku tym odsłonięto niewielką pachę. Podobne pachy wystąpiły na innej wysokości w narożniku północno-zachodnim tego pomieszczenia, oraz w narożnikach pomieszczenia północnego. W trakcie eksploracji znaleziono skobel żelazny (tabl. XIII, 14) i niewielką ilość ceramiki naczyniowej oraz szkła nowożytnego.

Na poziomie niwelacyjnym 281,00 m odsłonięto wyraźne zaciemnienie na tle żółtopomarańczowej gliny. Zaciemnienie to przylegało do lica ściany zachodniej, zaś od strony południowej było ucięte i zniszczone, najprawdopodobniej w czasie budowy ściany południowej. Zaciemnienie wypełnione było próchnicą z drobnymi węgielkami i kamieniem wapiennym.

Znaleziono w nim kilka ułamków ceramiki kultury łużyckiej z epoki brązu i kości zwierzęce.

Wewnętrzne lico muru wyższej kondygnacji południowej ściany zachowało się tylko na niewielkim fragmencie w narożniku południowo-wschodnim. Na poziomie niwelacyjnym 284,60 m stwierdzono odsadzkę o szerokości 74 cm, co powodowało, że grubość muru na wyższej kondygnacji była cieńsza, zaś w przyziemiu grubsza. Jednocześnie odsadzka wyznaczała podział poziomy kondygnacji. Pozwoliło to określić grubość muru ściany południowej wyższej kondygnacji na 250 cm. Grubość muru w przyziemiu wynosiła 320 cm. Nie stwierdzono w narożniku pachy analogicznej do pach w narożnikach południowo-zachodnim i północno-wschodnim tego pomieszczenia.

Po odczyszczeniu istniejącej korony murów ściany południowej na poziomie wyższej kondygnacji zidentyfikowano dwa przeloty okienne (tabl. XLIV; LXVII, 1). Lica przelotów zachowały się tylko na niewielkiej długości w części środkowej. Pomimo tego można stwierdzić, że były one niemal identyczne, lecz różne od okna w ścianie wschodniej. Oba przeloty okienne były rozglifione i posiadały z obu stron siedziska o głębokości około 50 cm. Przelot okienny od strony wschodniej, od strony zewnętrznej lica muru (tabl. XX, B; LXVII, 2), u podstawy siedzisk, miał szerokość około 80 cm, zaś z siedziskami około 180 cm. Od strony wewnętrznej lica muru odpowiednio około 125 cm i 225 cm. Przelot od strony zachodniej (tabl. XX, C), był nieco szerszy. Szersze było siedzisko przy zachodnim licu przelotu i wynosiło 60 cm. Nieco inny był również kąt rozglifienia. W wyniku tego przy licu zewnętrznym muru, poniżej siedziska, szerokość otworu wynosiła 80 cm, zaś powyżej siedziska 190 cm. Przy licu wewnętrznym muru odpowiednio 125 cm i 240 cm. Oba przeloty okienne wymurowane były na poziomie niwelacyjnym 285, 20 m.

Ściana zachodnia tego pomieszczenia ulegała daleko idącej destrukcji. Lico muru uchwycono na poziomie niwelacyjnym 282,56 m (tabl. XXXIII; LXVIII, 1). Powyżej zachowanego lica nie zachowały się żadne elementy konstrukcji architektonicznej. W środkowej części ściany dostrzeżono szef biegnący przez całą grubość muru. Szew może sugerować dwufazowość budowy tej ściany, lecz raczej sądzić należy, że jest on wynikiem pęknięcia muru w czasie budowy i następnie celowo zalano pęknięcia rzadką zaprawą. Za taką interpretacją przemawia kontynuacja poszczególnych warstw kamieni w murze. Jednocześnie lico wewnętrzne ściany jest lekko wybrzuszony, co jest wynikiem parcia ogromnej masy kamieni we wnętrzu muru. Wydaje się, że budowniczo- wie przy tak znacznej grubości muru, zbyt szybko

stawiali ścianę, gdy jeszcze zaprawa wystarczająco nie związała kamieni. W narożnikach tej ściany od- słonięto pachy. W narożniku południowo-zachodnim, opisano ją przy omówieniu ściany południowej. Jej dolny poziom wymurowania był na wysokości przelotu komunikacyjnego w ścianie południowej, czyli na poziomie niwelacyjnym 281,66 m niewiele różniącym się od odsadzek w ścianie wschodniej. W narożniku północno-zachodnim dolna część pachy była znacznie wyżej, bo na poziomie 282,95 m. Najprawdopodobniej są to pachy sklepienne. Grubość ściany na poziomie przyziemia wynosi 360 cm.

Niewiele można powiedzieć o wyglądzie ściany zachodniej na poziomie wyższej kondygnacji. Brak lic spowodował, że niemożliwym było zmierzenie jej grubości. Znaczny ubytek o workowatym kształcie w grubości ściany zachodniej od strony południowej i uchwycone w tym miejscu okna na przeciwległej (wschodniej) ścianie, pozwalają domniemywać, że również w tej ścianie było okno, umieszczone na podobnej wysokości.

Wnioski

Jak wynika z analizy murów, pomieszczenie południowe miało dwie kondygnacje. Sądzić należy, że rozdzielało je sklepienie kolebkowe ze szczytem na osi północ-południe, z węzłowym opartym na ścianach wschodniej i zachodniej.

Pomieszczenie w przyziemiu zaopatrzone było w jedno okno lunetowe i było ono połączone poprzez otwór drzwiowy z pomieszczeniem środkowym (tabl. XLIII). Kwestia otworu komunikacyjnego prowadzącego na zewnątrz budynku nie jest jasna. Nie można wykluczyć, że zostało ono wykonane w czasie remontu obiektu. Świadczy o tym niestarannie opracowane lico w przelocie, a także odmienna od pozostałych konstrukcja tego przelotu.

W wyniku badań stwierdzono, że na poziomie przyziemia wszystkie ściany wewnętrzne miały długość 730 cm, zaś na wyższej kondygnacji można było uchwycić długość tylko jednej ściany – wschodniej, która wynosiła 830 cm. Wysokość pomieszczenia, nie biorąc pod uwagę grubości stropu miała około 360 cm (różnica między progami w przejściu między pomieszczeniami środkowym i południowym). W takim przypadku faktyczna wysokość w szczycie sklepienia mogła być około 300 cm. Największa grubość ściany wschodniej przyziemia wynosiła 397 cm, ściany południowej 320 cm, ściany zachodniej 360 cm, zaś ścianki działowej 135 cm. Na wyższej kondygnacji odpowiednio – 260 cm, 250 cm, ściana zachodnia nie zachowała się, a ścianka działowa 135 cm.

Wyższa kondygnacja poprzez otwór drzwiowy połączona była z pomieszczeniem środkowym (tabl. XLIV; LXVI, 1). Narożnik przelotu drzwiowego był przemurowany. Najprawdopodobniej w miejscu tym pierwotnie był duży detal architektoniczny. Został on jeszcze w czasie użytkowania dworu wyjęty, a miejsce po nim zamurowane (tabl. LXV, 2). Pomieszczenie to posiadało na pewno trzy rozglifione okna – jedno w ścianie wschodniej z jednym siedziskiem w przelocie, zaś w ścianie południowej dwa okna z siedziskami po obu stronach. Można przypuszczać, że jedno okno było również w ścianie zachodniej, za czym przemawia daleko posunięta rozbiórka ściany w kształcie leja, w miejscu domniemanego okna.

We wnętrzu pomieszczenia warstwa kulturowa z czasów istnienia dworu została niemal całkowicie zniszczona. W stanie nie naruszonym zachowała się ona tylko na niewielkim odcinku w przejściu między pomieszczeniami, co było wynikiem przykrycia jej remontową warstwą kamieni po pożarze. Materiał jaki uzyskano pochodzi z okresu późnego średniowiecza i jest to zespół bez wtrąceń z innych okresów. Zwraca uwagę znaczna ilość gwoździ tu odkrytych, w tym również ze sklepanymi płasko łepkami (tabl. XIII, 12, 13, 15, 16) co świadczy, że mogą one pochodzić z podłogi.

2. Wykopy przy murach na zewnątrz obiektu

Wykop 2/83

Wykop o wymiarach 5 x 6 m przylegał do wschodniej, zewnętrznej ściany budynku, obejmując swoją powierzchnią niewidoczny południowo-wschodni narożnik ryzalitu (tabl. XLIII). Zewnętrzne, wschodnie lico ryzalitu nie zachowało się w partii nadziemnej. Fragmentarycznie zachowane były lica południowe i północne, na styku ze ścianami budynku. Wykop miał więc na celu uchwycenie wschodniego lica w partii podziemnej, co umożliwiło określenie wielkości ryzalitu, jego relacji z wałem kamienno-ziemnym kończącym się na wysokości ryzalitu, wyjaśnienie kwestii komunikacji z wnętrzem dworu, ewentualne uchwycenie stopy fundamentowej oraz uzyskanie materiału zabytkowego, pozwalającego na datowanie budowli. Dokumentacja wykonana przez W. Tomicką-Puget dla potrzeb Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim wykazywała kontynuację od ryzalitu jakiejś budowli w kierunku wschodnim¹. Na poziomie niwelacyjnym

¹ W. T o m i c k a - P u g e t, *Bąkowa Góra. Zamek (województwie, pow. radomszczański)*, Warszawa 1958, maszynopis w

278,81 m, czyli około 120 cm od powierzchni, uchwycono lico i stwierdzono, że ryzalit wystaje z linii ściany wschodniej budynku na 280 cm. Nie stwierdzono żadnej budowli odchodzącej od ryzalitu w kierunku wschodnim.

W trakcie eksploracji uzyskano znaczną ilość nowożytnego szkła butelkowego, fragmenty gąsiorów, szkła okiennego, fragmenty kieliszków (tabl. XI, 1-10), kapsli od butelek do piwa, w tym także wykonanych z porcelany i z drutem uformowanym w dzwignię, do zamykania. Znalezione również kilka odcisków stempli pochodzących z butelek (tabl. XI, 11, 12; XII, 1, 2, 4; LIV, 1-5). Na odnotowanie zasługuje kamionkowa flaszka z uchem z dwukrotnie odcisniętym na szyjce, w tym samym miejscu, stemplem (tabl. III, 1; XLVIII, 1, 2). Natrafiono także na współczesną dachówkę, fragmenty nowożytnych kubków i talerzy fajansowych, kafli, w większości współczesnych z polewą białą, lecz także starszych białkowanych, z polewą zieloną i pstrokatą (o kolorze kremowym i niebieskiem – tabl. IX, 1-5; LI, 1, 2), oraz dwa fragmenty cegły, tzw. palcówki, kilka fragmentów przedmiotów metalowych, głównie gwoździ i znaczną ilość kości zwierzęcych. Wśród materiału znaleziono znaczną ilość ceramiki naczyniowej wypalanej w atmosferze redukcyjnej (tabl. I, 4-10; II; III; XLVI; XLVII). Całość materiału, w wyniku wkopów w celu uzyskania budulca, jest jednak silnie przemieszana i pochodzi z różnych okresów, głównie jednak z XVIII-XX w. przy czym przeważa szkło naczyniowe.

Na poziomie niwelacyjnym 277,97, jest to głębokość około 1,5 m od powierzchni, wokół ryzalitu uchwycono odsadzkę (tabl. XXV), wykonaną z łamanego kamienia wapiennego – od strony wschodniej szerokości 20 cm zaś od strony południowej – 10 cm. Na tej głębokości uchwycono też warstwę pyłu wapiennego, szerokości około 50 cm, zaś bezpośrednio przy licu muru, stwierdzono cienką warstwę czarnej próchnicy, w której wystąpił nieliczny nowożytny materiał zabytkowy. Warstwa czarnej próchnicy związana była z rozbiórką muru. Pod tymi warstwami, na poziomie niwelacyjnym 277,30 m stwierdzono na całej powierzchni wykopu glinę z domieszką piasku, już bez materiału zabytkowego. Głębokość wykopu dochodziła do 3 m. Warstwy związane z budową obiektu, zostały zniszczone w efekcie pozyskiwania materiału budowlanego (tabl. XXVI).

W trakcie prac przygotowawczych do zabezpieczenia północnej części ściany wschodniej, na głębokości około 50 cm, odsłonięto jej lico zewnętrzne. W licu nie zauważono żadnych charakterystycznych

archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim, tabl. 21.

elementów konstrukcyjnych. Wymurowane było ono z łamanego kamienia wapiennego z wyraźnymi warstwami wyrównawczymi, gdzie w zaprawie umieszczone były drobne kamienie wapienne. Od strony północnej zejście lica ściany z licem ryzalitu było przewiązane.

Wnioski

Mur budynku i ryzalit są jednoczasowe. Świadczą o tym przewiązania między ścianą budynku a ryzalitem. We wnętrzu muru ryzalitu (wybrane i zniszczone lico wraz z dużą ilością już wnętrza muru – tabl. LVI, 2), na warstwie zaprawy murarskiej dostrzeżono warstewki kurzu świadczące, że murowano ryzalit przez więcej niż jeden sezon. Warstewki kurzu na jednej warstwie zaprawy można było dostrzec przez całą szerokość ryzalitu. Na poziomie przyziemia wewnątrz budynku, nie było tu żadnego ciągu komunikacyjnego. Nie można więc mówić o zamurowaniu jakiegokolwiek wejścia na tym poziomie. Warstwy na zewnątrz ryzalitu są silnie przemieszane przez wkopy rabunkowe.

Wykop 5/84

Wykop ten, o wymiarach 5 x 5 m, zlokalizowano przy północno-zachodnim zewnętrznym narożniku budynku. Jego zadaniem było odkrycie narożnika muru w celu ustalenia długości ściany zachodniej i północnej obiektu, uchwycenie niewidocznego tu na powierzchni lica muru, odkrycie elementów konstrukcyjnych narożnika i śladów przypory.

Po odczyszczeniu narożnika muru budynku na poziomie niwelacyjnym 282,68 m dostrzeżono grubszą warstwę zaprawy wapiennej, a na niej warstewkę kurzu powstałą w okresie budowy. Jest to warstwa wyrównawcza i świadczy o przerwie w budowie obiektu. W miejscu tym nie zachowało się lico muru.

W trakcie eksploracji odsłonięto dolną część prostokątnej przypory narożnej, przewiązanej z licem muru (tabl. XXVII). Długość przypory wynosiła 160 cm, zaś szerokość 170 cm. W północno-zachodnim narożniku przypory zachowały się dwa znacznych rozmiarów ciosy narożne wykonane z piaskowca. Na jednym z nich był znak kamieniarski w kształcie prostokąta o wymiarach 9 x 10 cm, z niezidentyfikowanym znakiem w środku. Drugi z narożników nie zachował się. Pod przyporą odsłonięto kolistą ławę fundamentową (poziom niwelacyjny 280, 90 m). Ława fundamentowa nie była przewiązana z licem muru budynku. Wokół ławy fundamentowej, na poziomie

niwelacyjnym 279,86 m wystąpiła odsadzka o szerokości do 40 cm. Na poziomie niwelacyjnym 279,00 m uchwycono posadowienie ławy fundamentowej, a także posadowienie muru północnego budynku. W warstwie rumowiska, znaleziono zaledwie 3 ułamki ceramiki, w tym dwa z okresu późnego średniowiecza i jeden, silnie zniszczony, lecz niewątpliwie pradziejowy oraz dwa gwoździe kowalskiej roboty.

W kierunku wschodnim, lico muru budynku uchwycono na wysokości zachowanej przypory (poziom niwelacyjny 281,70 m). Lico wymurowane było z różnej wielkości łamanych kamieni wapiennych łączonych zaprawą wapienną, płaską częścią na zewnątrz. Na poziomie niwelacyjnym 279,40 m zmienił się nieco sposób jego wykonania. Wystąpiła znaczna ilość zaprawy wapiennej i tylko nieliczne kamienie. Ostatnia warstwa kamieni wapiennych ściany budynku (poziom niwelacyjny 279,10 m) o miąższości około 20 cm, nie była już związana zaprawą. Ułożono ją na czarnej, przepalanej próchnicy z węgielkami drzewnymi (tabl. XXVII). W warstwie czarnej próchnicy znaleziono kilkanaście ułamków ceramiki późnośredniowiecznej (tabl. IV, 2). Niżej wystąpił rumosz skalny z gliną, piaskiem i pyłem wapiennym, pozbawiony materiału zabytkowego. Rumosz nie sprawiał jednak wrażenia naturalnej warstwy i mógł być pochodzenia antropogenne.

Interesujący był również profil ziemny, przylegający do lica muru północnego (tabl. XXVII). Nad rumoszem skalnym uchwycono także czarną przepaloną próchnicę z węgielkami drzewnymi, w której znaleziono 2 ułamki ceramiki, 2 ułamki kości zwierzęcych i 1 kieł. Powyżej, podobnie jak pod murem, wystąpiła warstwa rumoszu skalnego, nie związanej zaprawą wapienną, na który „wylewała się” niewielkim „języczkiem” warstwa zaprawy wapiennej, posadowienia muru. Powyżej zalegała warstwa ciemnobrunatnej próchnicy, wchodzącej między kamienie lica muru. W warstwie tej znaleziono ułamki ceramiki naczyniowej z okresu późnego średniowiecza, 1 fragment szkła okiennego oraz ząb zwierzęcy. Warstwa ta była przykryta piaskiem z drobnym pyłem zaprawy wapiennej, który również wchodził między kamienie lica muru. Nad nim zalegała warstwa gliny z zaprawą wapienną. Powyżej wystąpiły już warstwy związane z rozbiórką obiektu.

Wykop 6/84

Wykop 6 w początkowej fazie miał wymiary 5 x 5 m, a następnie w trakcie eksploracji poszerzono go w kierunku zachodnim do 11 m. Obejmował północno-

wschodni narożnik budynku oraz po poszerzeniu, znaczną część lica ściany północnej. Zadaniem jego było wyjaśnienie, czy również przy tym narożniku wymurowana była przypora oraz uchwycenie niewidocznych na powierzchni lic ścian północnej i wschodniej budynku, ponadto określenie długości i grubości muru wschodniego i północnego, jak i całego budynku.

Pod warstwą gruzu odsłonięto fragment przypory i dolne partie lic murów budynku. Długość przypory wynosiła 145 cm, zaś szerokość 160 cm. Nie posiadała ona ławy fundamentowej (tabl. XXVIII; LXIX, 1). Zewnętrzne jej narożniki wymurowane były z dużych bloków piaskowca, zaś reszta, podobnie jak budynek, z łamanego kamienia wapiennego łączącego zaprawą wapienną. Przypora nie była przewiązana z licem muru budynku. Dolna jej partia „wchodziła” w lico muru. Odsłonięcie lica muru zewnętrznego, pozwoliło na określenie grubości muru budynku. Nieliczny materiał ruchomy odkryty w trakcie eksploracji nawarstwień obok przypory, zalegał w warstwach rozbiórkowych i pochodził z okresu nowożytnego.

W trakcie odsłaniania północnego lica muru, w połowie długości ściany, w odległości 550 cm od narożnika północno-wschodniego odsłonięto kolejną przyporę (tabl. LIX, 2). Uległa ona daleko idącej destrukcji. Domurowano ją do lica muru. Miała ona kształt prostokątny, z odsadzką na poziomie niwelacyjnym 281,00 m. Powyżej odsadzki przypora miała wymiary 235 x 120 cm, zaś poniżej 295 x 185 cm. W narożniku północno-zachodnim przypory, na odsadzce, zachował się jeden blok z piaskowca, który jest pozostałością opracowania narożników. Reszta bloków została rozebrana i wywieziona przez miejscową ludność. Z materiału ruchomego znaleziono 1 ułamek ceramiki nowożytnej.

Wnioski

Obiekt zaczęto murować na miejscu zajęтым przez starsze osadnictwo. Starszy obiekt uległ spaleniu. Na pogorzelsku położono cieką warstwę kamieni, wyznaczających zarys budynku, a następnie wylano dużą ilość zaprawy wapiennej i zaczęto murować ściany wraz z narożnikami budynku. Już po wymurowaniu narożnika północno-zachodniego do wysokości około 2 m, zaczęto od podstawy ściany murować ławę fundamentową w kształcie wycinka koła, podpierającą narożnik i obejmującą północną i zachodnią ścianę budynku. Ławę tę potraktowano jako fundament narożnej przypory. Od tej wysokości zaczęto jednocześnie ze ścianami budynku, murować

także przyporę. Przypora przy narożniku północno-wschodnim takiej ławy fundamentowej nie miała. Zewnętrzne narożniki przypory wzmocniono dużymi blokami piaskowca.

Ściana północna, jak wynika z wymurowanych tu aż trzech przypór, narażona była na niebezpieczeństwo obsunięcia się. Stąd też budowniczowie wzmocnili ją dodatkowo aż trzema przyporami.

Wykop 8/85

Wykop 8 o wymiarach 4 x 5 m obejmował południowo-zachodni, zewnętrzny narożnik budynku. Miał on na celu wydobycie niewidocznego narożnika muru, odsłonięcie ewentualnej przypory, która powinna znajdować się w tym miejscu, uchwycenie nie zachowanych na powierzchni lic zewnętrznych muru oraz uchwycenie relacji między nawarstwieniami ziemnymi a murem.

Przy narożniku tym przypory nie stwierdzono. Bezpośrednio w narożniku uchwyciono lica muru południowego i zachodniego na poziomie niwelacyjnym 280,69 m. Obrobione lico muru świadczy, że przypory tu nie było. W ścianie zachodniej, w miarę oddalania się od narożnika, lico było zachowane na co raz wyższym poziomie. Na poziomie niwelacyjnym 280,13 m z muru wystawała na niewielkiej powierzchni przy narożniku jedna warstwa znacznych rozmiarów łamanych kamieni wapiennych (tabl. XXIX, D). Pod tą warstwą, lico muru nie różniło się wyglądem od lica nad odsadzką. Eksplorację skończono na silnie spojonej zaprawą wapienną wylewce z kamieniami wapiennymi. Zaprawa wchodziła między spoiny lica muru.

Interesujący był szczególnie profil ziemny wykopu, prostopadły do ściany zachodniej lica muru (tabl. XXIX, B). Pod próchnicą z gruzem i nielicznym, średniowiecznym i nowożytnym przemieszanym materiałem zabytkowym, a następnie warstwą gruzu rozbiórkowego, wystąpiła na poziomie niwelacyjnym 280,13 m ciemnobrunatna próchnica z bardzo drobnym gruzem z kamienia wapiennego. Warstwa ta wchodziła w spoiny lica muru. Zawierała ona materiał zabytkowy, przeważnie ceramikę naczyniową zarówno z okresu późnego średniowiecza (tabl. VII, 21, 22; IV, 9-14; XLVIII, 3, 4) jak i z czasów nowożytnych. Pod tą warstwą uchwyciono cieką warstwę zaprawy wapiennej, zaś poniżej ponownie, znacznie cieńszą od poprzedniej, warstwę ciemnobrunatnej próchnicy z nielicznym materiałem zabytkowym, głównie ceramiką naczyniową z okresu późnego średniowiecza. Kolejną warstwę znacznej miąższości (około 40 cm) tworzyła zaprawa wapienna z

drobnym gruzem wapiennym. Poniżej, na poziomie niwelacyjnym 279,00 m wystąpiła, wyżej wspomniana silnie spojona wylewka wapienna z łamanym kamieniem wapiennym, której nie zdołano przebić.

W zachodniej części ściany południowej, na poziomie przyziemia, zachował się otwór komunikacyjny o szerokości 110 cm, prowadzący do pomieszczenia południowego (tabl. LVI). Otwór komunikacyjny sklepiony był łukiem wykonanym z łamanego kamienia wapiennego. Kończyło się ono na wys. niwelacyjnej 283,50 m. Na tej kondygnacji było również okno lunetowe, sklepione na zewnątrz podwójnym łukiem. Łuk niższy (poziom niwelacyjny 285,00 m) był cofnięty w stosunku do lica muru, zaś łuk wyższy (poziom niwelacyjny 285,40 m) wykonano w płaszczyźnie lica. Łuki wykonane były z łamanego kamienia wapiennego. Lico muru w części wschodniej było odspojone od ściany, aż do narożnika południowo-wschodniego. Stąd też nie zdecydowano się na wytyczenie przy narożniku wykopu. Narożnik ten był wymurowany z dużych bloków piaskowca.

W licu ściany na poziomie niwelacyjnym 281,30 m zauważono na równym poziomie 4 otwory. Są to najprawdopodobniej gniazda do zamocowania rusztowań.

Wnioski

Przy narożniku południowo-zachodnim nie było przypory. Nie można jednak wykluczyć, że przyporę zamierzano dostawić, o czym mogą świadczyć wystające z lica kamienie wapienne. Uchwycona na niewielkim odcinku wylewka może być ławą fundamentową, podobną do ławy występującej pod przyporą przy narożniku północno-zachodnim. Dwie warstwy ciemnobrunatnej próchnicy można łączyć z okresem funkcjonowania dworu. Były one przedzielone warstwą związaną z remontem obiektu.

Wykop 14/87 i sondáže I, K, S

Wykop wytyczono przy zachodnim licu muru. W narożniku między zewnętrznym licem południowym ryzalitu zachodniego i licem zewnętrznym ściany zachodniej budynku, ziemia i gruz tworzyły stożek, którego najwyższy punkt sięgał korony murów, wchodząc pod rosnące tu lipy, a następnie upadał gwałtownie ku zachodowi. Na przestrzeni około 5 m różnica poziomów wynosiła 3,5 m. Postanowiono uzyskać profil tego stożka, wytyczając ukośnie linię cięcia (tabl. XLIII). Na miejscu wykopu, na pograniczu korony murów i warstwy ziemi rosły dwie potężne lipy, których wiek przekraczał 100 lat. Lipy usunięto, ponieważ ich korzenie rozsadzały mur. Pod karpami i

korzeniami ściętych lip, zaczęto ekspolorować wykop (tabl. LXXI, 1). W wyniku tych działań odsłonięto poziom warstwy kulturowej (tabl. XXX, B; LXX, 1). Niestety, ze względów bezpieczeństwa, nie można było wykonać przekroju sięgającego aż do lica muru budynku, który dokończono po usunięciu karp. Usunięcie karp spowodowało znaczną destrukcję bezpośrednio interesujących nas nawarstwień, szczególnie warstw powierzchniowych.

Bezpośrednio pod karpami, w wyrwie związanej z destrukcją muru, znaleziono zabytki z okresu nowożytnego w tym odcisk stempla pochodzącego ze szklanego pojemnika, o pojemności 1 galona (tabl. XII, 5). Poniżej odsłonięto warstwę próchnicy z pyłem wapiennym, zawierającą zabytkowy materiał ruchomy z okresu późnego średniowiecza (tabl. V, 13; VII, 31-49; XLIX). Pod tą warstwą na poziomie niwelacyjnym 283,40 m, ukazała się przepalona glina o grubości około 25 cm, opadająca w kierunku południowo-wschodnim i występująca tylko w tej części wykopu. W warstwie tej znaleziono ceramikę naczyniową i kości zwierzęce (tabl. V, 12; VII, 29-30). Poniżej w południowo-zachodniej części wykopu odsłonięto poziom przepalonego drewna o miąższości około 4 cm, zaś pod nim grubą warstwę przepalanej próchnicy z gliną i węgielkami drzewnymi zalegającą już na całej powierzchni wykopu. Od strony północnej, warstwa ta była zniszczona przez wkop fundamentowy wymurowanej ławy oporowej narożnika (tabl. XXX, B). W warstwie przepalanej próchnicy znaleziono ułamki ceramiki naczyniowej oraz nieliczne kości zwierzęce.

Po usunięciu karp, dotarto z przekrojem do lica zachodniego ściany budynku. Przy licu tym, na poziomie niwelacyjnym 282,10 m uchwycono odsadzkę o szerokości 60 cm. Przepalona próchnica całkowicie przykrywała odsadzkę i leżała na gruzie wapiennym zalegającym pod nią. Warstwa ta opadała w kierunku południowo-zachodnim (tabl. LXX, 1).

Wąskim wykopem (sondaż S) połączono wykop nr 8/85 z wykopem 14/87. W odległości 130 cm od południowo-zachodniego narożnika budynku, na poziomie niwelacyjnym 280,16 m odsłonięto niewielką ławę. Ława ta była doklejona do lica muru (tabl. XXIX, B). Wykonana była ona z łamanych kamieni wapiennych spojonych zaprawą. Przy ławie od strony południowej, znaleziono kilka ułamków ceramiki naczyniowej i szkła.

Wyżej wspomniana odsadzka, ciągnąca się przez całą długość ściany, w połowie długości lica poprzez uskok (tabl. XLII; LXIX, 3), wystąpiła na nieco wyższym poziomie (o 25 cm). W warstwie tynku między kamieniami słabo obrobionego lica ściany dostrzeżono

ułamek ceramiki naczyniowej, niewątpliwie z okresu późnego średniowiecza.

Powyżej warstwy przepalanej próchnicy i odsadzki, w narożniku ryzalitu i lica ściany budynku na poziomie niwelacyjnym 284,57 m odsłonięto wymurowaną i dostawioną do ścian ławę oporową (tabl. XXX, B). Ława ta była wybudowana w rowku fundamentowym, który zniszczył warstwy ciemnej próchnicy. Wymurowano ją już na luźnym gruzie, stanowiącym jądro stożka. Nie była ona przewiązana z licami muru². Ława oporowa sięgała do poziomu niwelacyjnego 283,15 m.

W licu zewnętrznym budynku na południe od ryzalitu, można było dostrzec dwie różne techniki jego wyrównania. Poczynając od podstawy ławy oporowej w dół narożnika ryzalitu, było ono słabo wyrównane, zaprawa wapienna „wylewała się” z pomiędzy warstw kamieni na zewnątrz (tabl. LXIX, 3). Granica tak opracowanego lica przebiegała zgodnie z układem ciemnej przepalanej próchnicy opadającej, w kierunku południowym, aż do niewielkiej ławy, odkrytej w sondażu S, przy południowo-zachodnim narożniku budynku (tabl. XLII). Niewątpliwie ta część ściany z gorzej opracowanym licem, była niewidoczna w okresie funkcjonowania dworu i zasłonięta przez ziemny stożek ze starszą warstwą kulturową na powierzchni, który pozostał tu po pożarze. Powyżej tej linii, lico ściany było starannie opracowane.

Na ryzalicie, na ścianach południowej, zachodniej i północnej na poziomie niwelacyjnym 282,45 m, odsłonięto niewielką odsadzkę, poniżej której lico muru było niestarannie opracowane. Sądzić należy, że pierwotnie była to granica poziomu użytkowego, na zewnątrz budynku.

W przewiązonym narożniku między północną ścianą ryzalitu i częścią północną zachodniego muru budynku była również ława oporowa wzmacniająca, mniejsza od odsłoniętej w narożniku południowym ryzalitu i ściany budynku (tabl. LXX, 2). Ława ta była przewiązana z licami muru. Wymurowano ją więc równocześnie ze ścianą budynku (tabl. XXX, A) na warstwie gruzu przykrytym późnośredniowieczną warstwą kulturową³, podobnie jak w wykopie 14.

² Po odjeździe ekspedycji, ekipa remontowa usunęła gruz spod ławy i zawisła ona w powietrzu, przyklejona tylko do lic murów. Po stwierdzeniu tego faktu, ze względów bezpieczeństwa i dla jej zachowania, polecono podsypać ziemią i wymurować podporę pod ławą.

³ Niestety, gruz i warstwa kulturowa została usunięta przez ekipę remontową po wyjeździe ekspedycji. O usunięciu w tym miejscu warstwy kulturowej dowiedzieliśmy się od przypadkowo obserwującego te poczynania archeologa. Ślad po warstwie kulturowej można było dostrzec w postaci próchnicy przyklejonej do lica budynku. Na ryzalicie takiej warstwy nie zauważono.

W licu muru budynku można było dostrzec różnice w jego opracowaniu podobne do tych, jakie zauważono w licu tej ściany na południe od ryzalitu. Poniżej podstawy ławy oporowej (poziom niwelacyjny 282,72 m) lico muru było niestarannie opracowane. Linia rozgraniczająca w opracowaniu lica opadała w kierunku narożnika północno-zachodniego budynku i w odległości 70 cm od niego, występowała na poziomie niwelacyjnej 280,90 m. Na wysokości końca ławy oporowej, wzdłuż całej ściany tej części budynku była niewielka odsadzka w licu muru. Wynika z tego, że od strony północnej ryzalitu ławę zaczęto murować od poziomu współczesnego gruntu. Stan zachowania murów nie pozwala na stwierdzenie, do jakiej wysokości wymurowano ławy w narożnikach ryzalitu.

Wnioski

Odsłonięty ryzalit od strony zachodniej był wymurowany jednocześnie ze ścianą zachodnią budynku. Jego lico zachodnie oddalone było o 430 cm od linii ścian budynku. Fundamenty ryzalitu i środkowej części budynku od strony zachodniej, wkopano w istniejący tu stożek, na którym stwierdzono obecność wcześniejszej warstwy kulturowej. Obawa przed niestabilnym gruntem spowodowała, że w narożnikach ryzalitu wymurowano ławy oporowe, stabilizujące budynek. Od strony południowej, u nasady stożka wymurowano niewielką ławę podtrzymującą stożek, zaś od strony północnej taką rolę spełniała kolistą ława fundamentowa przypory. Zły stan zachowania zachodniego muru budynku ogranicza możliwości uchwycenia jakichkolwiek otworów komunikacyjnych z tej strony. W północnej części tej ściany, odsłoniłszy otwór wentylacyjny (świetlik), prowadzący do niszy i ciągu komunikacyjnego w przyziemiu pomieszczenia północnego (wykop 7/84).

Materiał zabytkowy pozyskany z warstwy kulturowej na stożku, który w ogromnej masie składał się z ułamków naczyń glinianych, należy datować na XIII-XV w.

3. Wykopy poza obiektem

Wykop 3/84

Wykop o wymiarach 3 x 5 m miał na celu wyjaśnienie roli wału biegnącego wzdłuż wschodniego lica muru budynku i kończącego się bezpośrednio za ryzalitem. Wał ten, o wysokości nieco ponad 1,5 m (najwyższy poziom niwelacyjny 281,86 m), u podstawy miał szerokość około 9 m. Zwieńczony był płasko,

tworząc jakby plateau o szerokości do 4 m. Wał zaczynał się na wysokości północno-wschodniego narożnika budynku, gdzie wyraźnie wyłycał się tworząc nieckę. Dalej biegł wzdłuż północnego lica muru budynku ku zachodowi oraz w kierunku południowym i kończył się tuż za ryzalitem wschodnim. Sądzić jednak należy, że w miejscu wyłylenia został on rozebrany. W kierunku północno-wschodnim można było dostrzec w terenie drogę prowadzącą do nasady wału.

Wykop obejmował szczyt i podstawę zakończenia wału od strony południowej. Wykop miał na celu wyjaśnienie funkcji wału i określenie jego chronologii.

Pod warstwą próchnicy, na głębokości około 20 cm stwierdzono, że zakończenie wału u nasady było oblicowane (oskarpowane) łamanymi kamieniami wapiennymi łączonymi zaprawą wapienną, tworzącymi jednolity płaszcz przykrywający luźny gruz (tabl. XXXI). Wnętrze wału wypełnione było łamanym kamieniem wapiennym z dużą ilością piasku, pyłu wapiennego i gliny. W gruzie tym, występowały soczewki próchnicy, często z węgielkami drzewnymi i niewielką ilością zabytków. Materiał ruchoomy, na który złożyła się ceramika naczyniowa, jeden fragment dachówki oraz szkło butelkowe i okienne, pochodził z różnych czasów, zarówno z późnego średniowiecza jak i z okresu wczesnonowożytnego. Na szczycie wału przeważał materiał nowożytny (głównie XVIII-XIX w.). Soczewki ciemnej przepalanej próchnicy w jądrze wału zawierały niejednokrotnie materiał jednorodny z okresu późnego średniowiecza lecz poniżej znajdowano również zabytki z okresu nowożytnego (tabl. VII, 1-6; XII, 6, 7). Eksplorację wału zakończono na poziomie niwelacyjnym 279,00 m.

Wykop 11/87

Od strony północnej budynku, w odległości około 10 m, zaczynała się podstawa wału okalającego z tej strony dwór. Najwyższy punkt wału, w odległości 19 m od budynku miał poziom niwelacyjny 283,77 m. Na szczycie wału, porośniętego drzewami grabowymi, wytyczono wykop nr 11/87.

Wykop 11, o wymiarach 1 x 4 m, przebiegał poprzecznie do osi wału. Teren ten był silnie zniszczony w czasie wybierania kamieni. W wierzchniej warstwie próchnicy zmieszanej z wapiennym gruzem kamiennym, znaleziono ułamki średniowiecznej ceramiki naczyniowej (tabl. V, 3-7; VII, 23-28), 1 fragment szkła nowożytnego oraz kości zwierzęce. Pod tą warstwą, o miąższości około 50 cm, wystąpił poziom kamieni wapiennych pomiędzy którymi zalegał gliniasty piasek i pył wapienny.

Wykop 12/87

Wobec trudności z określeniem chronologii wału, u jego podstawy, od strony południowej wytyczono kolejny wykop o wymiarach 1,5 x 3 m, wchodząc w obniżenie między budynkiem i wałem. Po zdjęciu warstwy próchnicy współczesnej i warstwy kamieni wapiennych zalegających w warstwie szarej próchnicy odsłonięto na stoku niewielką warstwę rozdrobioną polepy (tabl. XXXI, B). Warstwa ta przenikała w kolejny poziom ciemnoszarej próchnicy z węgielkami drzewnymi i polepą. W warstwie próchnicy wystąpiła znaczna ilość średniowiecznej ceramiki naczyniowej (tabl. V, 8-10), kości zwierzęcych i pojedyncze fragmenty szkła. Wśród ceramiki, wyróżniono jeden ułamek ceramiki pradziejowej (kultura łużycka?). W górnej (zachodniej) części wykopu, pod ciemszą w tym miejscu szaroczną próchnicą wystąpiła warstwa jasnożółtej gliny z pyłem wapiennym. Pod nią, już na całej długości wykopu były łamane kamienie wapienne w żółtobiałym piasku z pyłem wapiennym. W warstwie tej znaleziono dwie ułamane kości zwierzęce, a także kilka fragmentów kół o średnicy około 50 cm, wykonanych z kamienia wapiennego, identycznych do odkrytych w warstwach gruzu budynku a także, do zamurownego w ścianie w pomieszczeniu północnym, przy zaślepionych schodach. Świadczyć to może, że wał wykonano w tym samym czasie co i budynek.

Wykop 9/85

Około 50 m na północny-zachód od budynku, wśród głębokich wyrobisk pozostałych po kamieniołomach związanych z pozyskaniem skał wapiennych, dostrzeżono niewielki, regularny kopiec, który postanowiono zbadać. Kopiec miał średnicę około 3,5 m i wysokość około 110 cm. Jego zewnętrzny płaszcz stanowiła ciemna próchnica z równymi w miarę łamanymi kamieniami wapiennymi. Wyeksplorowano jedną ćwiartkę (wschodnią) kopca. Po zdjęciu warstwy współczesnego humusu dostrzeżono celowo ułożony płaszcz kamienny, przykrywający kopiec. Kopiec wypełniony był łamanym kamieniem wapiennym o zróżnicowanej wielkości zalegającymi w pyłe wapiennym przemieszonym z niewielką ilością próchnicy. W trakcie eksploracji znaleziono 2 niewielkie ułamki ceramiki pradziejowej (kultury łużyckiej?) oraz kilka drobnych ułamków kości zwierzęcych. Przy krawędzi kopca na niewielkim wycinku uchwycono poziom próchnicy pierwotnej. Od tego poziomu już żadnych śladów, świadczących o ingerencji człowieka nie dostrzeżono. Eksplorację zakończono około 260 cm od najwyższego punktu kopca (poziom niwelacyjny 283,20 m).

Wnioski

Wał usypano celowo, o czym świadczy oskarpowanie jego czoła od strony wschodniej. W tej części ma on związek z ryzalitem we wschodniej ścianie budynku, odległym od niego około 7 m (licząc od partii szczytowej). Najprawdopodobniej obecny wał został przeformowany z wału starszego, związanego z drewniano-ziemnym założeniem obronnym i przystosowanego do potrzeb założenia murowanego. Od strony północnej, wał był wyższy o około 2 m. Słabo jest on czytelny od strony zachodniej, gdzie najprawdopodobniej uległ rozbiórce, w czasie pozyskiwania materiału budowlanego przez okoliczną ludność. Kopiec (wykop 9) usypano w trakcie wybierania kamieni wapiennych.

Podsumowanie

W wyniku analizy stratygrafii w wykopach stwierdzić można kilka faz zasiedlenia terenu, na którym powstał obiekt murowany. Fazę I, związana jest z istnieniem w tym miejscu założenia obronnego, o konstrukcji drewniano-ziemnej z okresu późnego średniowiecza. Fazę tę poprzedzało bardzo słabo czytelne osadnictwo ludności kultury łużyckiej. Faza II związana jest z funkcjonowaniem dworu murowanego. Faza III to okres ruiny dworu murowanego i terenu w bezpośrednim sąsiedztwie dworu. O tym, że w fazie I była to budowla drewniana posadowiona na stożku świadczy ukośne ukształtowanie warstwy kulturowej i różnica poziomów między najniższą zalegającą warstwą i najwyższą dochodzi do 450 cm. Sądzić należy, że mamy tu do czynienia z tzw. grodziskiem stożkowatym.

IV. ANALIZA RUCHOMEGO MATERIAŁU ZABYTKOWEGO

Ruchomy materiał zabytkowy wydobyty podczas badań archeologicznych dworu w Bąkowej Górze posiada różną wartość poznawczą. Z chwilą powstania dworku Małachowskich w XVIII w. ruiny dworu rodziny Bąków stały się miejscem, gdzie wyrzucano śmieci, głównie potłuczone butelki. Również wspólnie obiekt ten traktowany był jako miejsce spotkań towarzyskich, czego śladem są również potłuczone butelki.

W wyniku prac rozbiórkowych i poszukiwań prowadzonych przez Potockiego, skutecznie przemieszczone zostały warstwy wewnątrz obiektu. W znacznym stopniu utrudnia to skorelowanie ruchomego materiału zabytkowego z warstwami archeologicznymi, ale nie we wszystkich przypadkach.

Materiał zabytkowy będzie zaprezentowany w podobnym układzie jak i analiza wykopów, czyli na początku wykopy zlokalizowane wewnątrz obiektu, następnie przy murach na zewnątrz budynku i na końcu wykopy poza dworem.

Ceramika stołowa i kuchenna¹

Fragmenty naczyń glinianych stanowią najliczniejszą grupę zabytków pozyskiwanych w trakcie badań wykopaliskowych. Uzyskany zbiór liczący ponad 2500 ułamków ceramiki jest bardzo złożony. Spowodowane jest to wielokrotnością osadnictwa ludzkiego na tym samym miejscu. Jest to jednak materiał wyjątkowo

T a b e l a 1
Ruchomy materiał zabytkowy z wykopów wewnątrz obiektu

Nr wyk.	Ceramika									Szkło		Kafle	Metal	Kości	Inne
	utl. A	utl. B	red. C	red. C1	kao. D	pol. gli. żel. E1	pol. gli. żel. E2	pół-maj. F	kam. G	nacz.	okien.				
1/83	12	-	35	1	13	3	3	-	-	30	2	-	36	2 psy	det. arch.
4/84	6	1	13	4	4	-	-	-	-	5	1	-	-	-	-
7/85	248	-	1	-	3	4	-	-	4	7	17	1	1 nóż	41	-
Son. R	4	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	25	5	gwoździe i haki
10/87 5/87	4	4	112	7	35	9	78	-	-	83	-	52	15	958	23 wś. cer. recz. lep.; 1 fajansu

¹ Za pomoc w opracowaniu ceramiki serdecznie dziękuję Panu mgr Błażejowi Muzolfowi.

T a b e l a 2
Ruchomy materiał zabytkowy w wykopach przy murach na zewnątrz obiektu

Nr wyk.	Ceramika									Szkło		Kafle	Metal	Kości	Inne
	utl. A	utl. B	red. C	red. C1	kaol. D	pol. gl. żel. E1	pol. gl. żel. E2	półmaj. F	kam. G	nacz.	okien.				
2/83	1	19	153	20	13 5	86	169	7	61	73 3	268	40	22	221	2 fr. cegły 1-palcówki; fr. łyżki żel.
5/84	19	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	3	6	-
6/84	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-1	-
8/85	77	-	5	5	-	1	-	-	-	2	-	-	1	113	na szkle stempel - 3/4 kwarty
14/87	160	-	59	472	-	3	-	-	-	3	-	-	3	110	-

istotny. Chronologia ceramiki znalezionej podczas badań dworu w Bąkowej Górze, wyznacza m.in. czas jego funkcjonowania. Ta ostatnia kwestia jest dla nas szczególnie ważna. Przy opracowaniu ceramiki, zwrócono szczególną uwagę na trzecie kryterium, wyróżnione przez A. Buko, czyli technologię, dekorację i morfologię wytworów².

Pociąga to za sobą, potrzebę stworzenia generalnego podziału ceramiki na kilka grup technologicznych. W przyjętym podziale dokonano pewnego pominięcia, usunięto mianowicie bardzo nieliczny, bo obejmujący kilka ułamków ceramiki, zbiór ceramiki kultury lużyckiej jako nie mający związku z głównym zbiorem, z czasu egzystencji siedziby obronnej.

Materiał podzielono na następujące grupy:

Grupa A, fragmenty naczyń o wypale utleniającym, wykonane z gliny żelazistej o domieszce drobnego i średniego tłuczni, sporadycznie z dodatkiem piasku, poddane silnemu obtaczaniu, barwy czerepów to różne odcienie brunatno-szare, brunatne po ceglaste.

Grupa B, fragmenty naczyń o wypale utleniającym, wykonane z gliny żelazistej o domieszce średniego i drobnego piasku poddane toczeniu.

Grupa C, fragmenty naczyń o wypale redukcyjnym, wykonane z glin żelazistych z drobną domieszką schudzającą w postaci piasku, toczone, barwy

czerepów czarne i szare. W grupie tej można wydzielić jeszcze podgrupę:

C1 – naczynia wykonane z glin szlamowanych o starannie opracowanych i często wyświeczanych powierzchniach zewnętrznych.

Grupa D, fragmenty naczyń wykonane z glin kaolinitowych.

Grupa E obejmuje naczynia polewane zewnętrznie jak i wewnętrznie polewami o różnej kolorystyce. Należy tutaj zwrócić uwagę na możliwość pomyłek w zaliczeniu poszczególnych fragmentów ceramiki do tej grupy. Jest to związane ze sposobem nakładania szkliwienia, w niektórych przypadkach ograniczonego jedynie do krawędzi naczyń lub brzuśca. W grupie tej wydzielono dwie podgrupy ze względu na rodzaj zastosowanej gliny:

Podgrupa E1, naczynia wykonane z glin żelazistych, polewane

Podgrupa E2, naczynia wykonane z glin kaolinitowych, polewane

Grupa F, grupuje fragmenty naczyń zaliczone do półmajoliki, pokrywane angobowaniem i różnobarwnym malowaniem.

Grupa G, jest to grupa nieliczna ale całkowicie odrębna, z reguły dość często są to fragmenty naczyń obcego pochodzenia, zawierająca naczynia kamionkowe.

Powyższy podział, w pewnym stopniu uwzględnia propozycje zastosowane w pracy L. Kajzera dla ceramiki z zamku biskupiego w Raciążku³. Przypisanie

² A. B u k o, *Problemy analizy opisowej wyrobów garncarskich zachowanych fragmentarycznie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXVII, 1979, nr 2, s. 189.

³ L. K a j z e r, *Zamek w Raciążku*, Łódź 1990, s. 11.

T a b e l a 3
Ruchomy materiał zabytkowy poza obiektem

Nr wyk.	Ceramika									Szkło		Kafle	Metal	Kości	Inne
	utl. A	utl. B	red. C	red. C1	kaol. D	pol. gl. żel. E1	pol. gl. żel. E2	pół-maj. F	kam. G	nacz.	okien.				
3/84	124	8	20	-	10	22	7	-	4	11	74	-	3	2	cer. kult. luz.; fajans; tynk
9/85	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
11/87	93	-	3	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-
12/87	161	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	20	fr. det. arch.

poszczególnych fragmentów do odpowiednich grup technologicznych ma również pewien walor chronologiczny. Ceramika grup początkowych będzie występowała częściej we wczesnych fazach użytkowania obiektu, a grupy ostatnie w fazach późniejszych.

Celem tego rozdziału jest scharakteryzowanie materiału ceramicznego pod względem techniki wykonania, jak formy i ornamentyki. O stronie ilościowej bazy źródłowej informuje tabela 1. Ogólnie należy jednak stwierdzić, że zbiór fragmentów naczyń jakim dysponujemy jest silnie rozdrobniony i przemieszany. „Czyste” warstwy kulturowe należą do rzadkości. Dlatego też znaczna część naszych ustaleń chronologicznych wyznacza jedynie ogólne ramy funkcjonowania obiektu, bez datowania podziałów wewnętrznych poszczególnych okresów.

Przystępując do opracowania, zastosowano terminologię jak i sposób graficznej prezentacji zaproponowany w opracowaniach J. Kruppego⁴.

Na ile to możliwe będziemy starali się przy prezentacji materiałów zaliczać odpowiednie fragmenty do konkretnego typu naczyń. Będzie to jednak trudne, jako że nie dysponujemy „całymi” formami lecz jedynie ich fragmentami.

⁴ J. K r u p p é, *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1961; tegoż, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1967; tegoż, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981.

Po przeprowadzeniu analizy stratygrafii obiektu stwierdzono, że jedynie niektóre wykopy oraz warstwy dostarczają danych, które mogą posłużyć do odtworzenia historii obiektu. Komplikuje tu dodatkowo fakt, że dysponujemy materiałem pochodzącym z dwóch szczególnie nas interesujących faz zasiedlenia tego terenu, niezbyt odległych od siebie chronologicznie.

Generalnie trzeba stwierdzić, że wykopy dostarczyły materiałów z trzech faz :

– faza I obejmuje fragmenty ceramiki z nawarstwień związanych z drewniano ziemnym założeniem obronnym, poprzedzającym powstanie dworu murowanego,

– faza II to nieliczne materiały związane z funkcjonowaniem dworu,

– faza III mieści w sobie materiały z destrukcji obiektu i jego późniejszej ruiny.

Najistotniejsze są dla nas materiały z fazy I. Do fazy tej należą fragmenty naczyń grupy A. Występują one we wszystkich właściwie wykopach i odkrywkach, lecz tylko w niektórych pochodzą z warstw „czystych”, które mogą nam pomóc w datowaniu obiektu murowanego.

Wśród tych materiałów nie udało się uzyskać pełnej formy naczynia. W oparciu o materiały z wykopów o nr 3, 4, 5, z 1984 roku, 7-8 z 1985 oraz 11 i 14 z sezonu 1987 r. zestawiono jedynie formy wylewów. Wybór tych wylewów prezentują tablica zbiorcza (tabl. VII).

Generalnie jest to zbiór bardzo jednolity, zawierający wylewy garnków uformowanych przez silne obtaczanie. Wylewy zaopatrzone są najczęściej we wrąb oraz zgrubienie tuż pod krawędzią, który z czasem przekształca się w okap. W materiale ceramicznym z Bąkowej Góry ten element w swej rozbudowanej formie w zasadzie nie występuje. Krawędzie wylewów są z reguły zaokrąglone, rzadziej płasko ścięte lub ścięte na zewnątrz (tabl. VII). Sporadycznie tylko krawędzie wylewów są zaopatrzone w dookolny rowek.

Fragmety którymi dysponujemy, wskazują na dość słabo wyodrębnione szyjki naczyń. Ornamentacja powierzchni naczyń sprowadza się zasadniczo do żłobków umieszczanych na górnej partii brzuśca, powyżej jego maksymalnego wydęcia (tabl. V, VI). Sporadycznie występuje ornament linii falistej pojedynczej (tabl. IV, 11; VI, 11; XLIX, 3) oraz linii falistej wykonanej wielozębnym narzędziem, położonej na wcześniej wykonanych żłobkach (tabl. VI, 6; XLIX, 2). Pojedyncze fragmenty mają ornament skośnych nacięć – dołków paznokciowych (tabl. V, 10; VI, 8-9; XLVIII, 5). Umieszczone są one tuż poniżej szyjki. Na górnych partiach brzuśców spotyka się także plastyczny ornament nalepianych listewek. Dna naczyń, w zasadzie płaskie ze śladami podsypki z tłuczni lub piasku, często noszą ślad wałka dookólnego. Są one silnie rozdrobnione, i znaleziono ich zaledwie kilkanaście fragmentów. Na kilku zaobserwowano znaki garncarskie, lecz tylko jeden zachował się cały (tabl. VI, 3; XLIX, 4), zaś drugiego połowa o niemal identycznym kształcie (tabl. VI, 2). Jest to wypukły krzyż równoramienny wpisany w koło o średnicy około 2,6 cm.

Obok bezuchych garnków o profilu esowatym, wydzielono również kilka fragmentów naczyń o wylewie cylindrycznym.

Powyższe materiały zalegały w warstwach na zewnątrz obiektu murowanego, w wykopie nr 5, 8 i 14 (tabl. IV, 9-14; tabl. VI), z warstw w poszczególnych pomieszczeniach wewnątrz obiektu – wykop 7 (tabl. IV, 4-8), jak również z wykopów na wale, poza obiektem (tabl. V, 3-10; XLVIII, 5). Ich usytuowanie wskazuje dość jednoznacznie, że należą one do horyzontu poprzedzającego wzniesienie budowli murowanej. Takie ich przypisanie potwierdza spotykane obłepienie poszczególnych skorup zaprawą wapienną, a w jednym przypadku ułamek ceramiki tkwił w zaprawie w murze.

Brak innych elementów, współwystępujących z omawianą grupą wyrobów ceramicznych utrudnia jej jednoznaczne datowanie. Sądzić jednak można, że ceramika ta w formie reprezentuje tradycyjny nurt garncarstwa późnośredniowiecznego, który przy

znacznym zaawansowaniu technicznym wykonywanych naczyń stosował jeszcze receptury sięgające schyłkowych faz wczesnego średniowiecza. Należy tutaj wymienić technikę taśmowo-ślizgową obtaczania naczyń, wykorzystywanie jako domieszki schudzającej głównie drobnego i średniego tłuczni, podsypkę na dnach, znaki garncarskie, słabe wyodrębnianie szyjek, zdobnictwo nalepianymi listwami. Również asortyment wyróżnionych naczyń, wśród których występują jedynie garnki, przy braku dzbanów, misek, miseczek, makutr, naczyń na nóżkach, pokrywek, ma również pewien walor datujący.

W pracach prezentujących garncarstwo późnośredniowieczne znajdujemy liczne analogie do naszego zespołu z obszaru całej Polski. Datowane w przedziale od końca XIII wieku po wiek XV⁵. W trakcie badań grodu w Tumie pod Łęczycą wydobyto podobny zespół datowany na III fazę egzystencji grodu z I poł. XIV w.⁶ W tej schyłkowej fazie istnienia tego grodu, wystąpiły m.in. naczynia z cylindryczną szyjką oraz nieliczne znaki garncarskie na dnach. W materiałach ze starannie rozpracowanego kompleksu osadniczego w Zgłowiączce na Kujawach, taki zbiór ceramiki, jak wydobyty w Bąkowej Górze, pojawił się w wyróżnionej tam 4 fazie osadniczej i trwał w fazie 5, (zwłaszcza na st. 3), datowanej od czwartej ćwierci XIII w. po początki drugiej ćwierci XIV w.⁷ W materiale ze Zgłowiączki, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na podobne receptury masy ceramicznej schudzonej tłuczniem. J. Kamińska w trakcie badania gródka w Siedlątkowie wyróżniła grupę ceramiki wypalanej w atmosferze utleniającej wykonanej z gliny schudzonej grubym i średnim piaskiem (co jest odmiennością w stosunku do naszej), których formy wylewów znajdują jednak pełne odpowiedniki w naszym zbiorze. Naczynia te datowane są na połowę XIV w. i drugą połowę XIV w.⁸ Zbiór z Siedlątkowa różni się jednak bogatszą formą naczyń i zróżnicowaną techniką wypału od materiału z Bąkowej Góry. Materiały podobne do pochodzących z Bąkowej Góry, odkryto także w zestawie ceramiki z gródka stożkowatego w Kłocku koło Sieradza. Były tam obok ceramiki o

⁵ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne...*

⁶ A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski, J. Wiczorek, *Łęczycza wczesnośredniowieczna*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1989, tabl. XXI, 1, 4, 7, 6, 9, s. 48, 115.

⁷ A. Andrzejewska, *Średniowieczny zespół osadniczy w Zgłowiączce na Kujawach*, *Włocławek* 1996, s. 118, 50, 68, 66, tabl. LXIX, LXXIV itd.

⁸ J. Kamińska, *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, R. 15, 1968, s. 49, 63, tabl. V, 1, 3, 6; tabl. VI, 7; tabl. VII, 1, 3

wypale redukcyjnym, w której znajdujemy analogie do wylewów z Bąkowej Góry także naczynia wypalane atmosferze utleniającej o takich samych wylewach. Materiały te określone zostały przez badaczy obiektu jako nawiązujące do tzw. III okresu wczesnośredniowiecznego i są datowane przez nich na drugą tercję XIV wieku⁹.

Wśród ceramiki późnośredniowiecznej z Krakowa także znajdujemy wylewy podobne do tych z Bąkowej Góry. Mają one analogię w typie 1 i 4¹⁰. W Krakowie typ 1 najliczniej wystąpił w nawarstwie niach datowanych na drugą połowę XIII w. i początek XIV w., podobnie jak na innych stanowiskach małopolskich¹¹. Typ 4 z kolei wg A. Wałowy dominuje w południowej Polsce, gdzie pojawiając się już w końcu XIII w. zdecydowanie przeważa w wiekach XIV i XV¹². Analogie te w pełni potwierdzają datowanie zbioru ceramicznego z Bąkowej Góry.

Z kolei pobliskie grodzisko w Rozprze aczkolwiek dostarcza materiałów, które chronologicznie odpowiadają naszemu najstarszemu obiektowi, wykazuje jednak daleko większy, bogatszy zestaw form. Są tam poświadczony pokrywki, makutry, dzbany, ornament stempelkowy itd.¹³ Stan zachowania grodziska pozwolił jednak na uzyskanie znacznie większej ilości materiału. Opracowane materiały ceramiczne z zamku w Inowłodzu obejmujące I fazę egzystencji zamku (II poł. XIV w.) dostarczają dalszych analogii z tym, że należy zwrócić uwagę na występowanie w tym zbiorze już skorup zdobionych ornamentem stempelkowym, których u nas nie odnotowano¹⁴. W fazie II obejmującej przełom XIV i XV wieku te nawiązania występują ale są mniej liczne.

Powyższe zestawienia analogii dość jednoznacznie wskazują, że w przypadku ceramiki z Bąkowej Góry mamy do czynienia z materiałami, które zdecydowanie należy datować na XIV wiek. Pomimo pewnych nawiązań do materiałów wczesnośredniowiecznych, które nie manifestują się liczniejszymi nawiązaniem

typologicznymi np. grupy wylewów czy też zdobnictwem, to cały materiał ma ściśle odpowiedniki XIV-wieczne. Biorąc pod uwagę, że Bąkowa Góra była siedzibą rodu rycerskiego o dużym znaczeniu w średniowieczu, trudno wytłumaczyć brak ceramiki o wyższych walorach technicznych i estetycznych. Dominuje w tym zespole nurt tradycyjnego garncarstwa wiejskiego. Znaleziono tu zaledwie jeden fragment naczynia wykonanego z glinki kaolinitowej (tabl. VII, 5) o wylewie analogicznym jak w całym zespole, które zaliczyć można do naczyń luksusowych. Sytuacja ta również wskazuje na słuszność datowania zespołu na połowę lub drugą połowę XIV wieku. W takiej sytuacji koniec fazy I na stanowisku w Bąkowej Górze należy datować w ramach II poł. XIV wieku. Najlicniejszego zespołu ceramicznego tej fazy dostarczył wykop 14, w którym wyróżniono m.in. dwie warstwy spalenizny. Fragmenty ceramiki, wydobyte z górnej warstwy jak i dolnej warstwy spalenizny łączą się pomiędzy sobą. Wskazuje to, że obie warstwy spalenizny powstały w bliskim sobie czasie. Obecność spalenizny może sugerować, że obiekt, zapewne drewniany, poprzedzający dwór murowany uległ spaleniowi w drugiej połowie XIV w. Pomieszczenie północne (wykop 7) dostarczyło aż 248 fragmentów ceramiki grupy A, która jest niewątpliwie pozostałością warstwy kulturowej z fazy I.

Z fazą II istnienia obiektu, czyli z okresem funkcjonowania dworu murowanego, a zwłaszcza z jego początkami, można połączyć z pewnością dwa skupiska ułamków naczyń. Sonda R dostarczyła pojedynczych fragmentów skorup grupy A z warstwy spalenizny odkrytej pod progiem pomiędzy pomieszczeniem południowym a środkowym. Fragmenty ceramiki naczyniowej zalegały w warstwie pożarowej, pomiędzy dwiema warstwami kamieni wapiennych, ułożonych w przejściu między pomieszczeniami (tabl. XVIII, C). Ceramika ta dość jednoznacznie nawiązuje do całej omawianej grupy i możemy je datować na XIV-XV wiek. Do grupy A zaliczyć należy także 6 ułamków naczyń z wykopu 1/83, z izby środkowej (tabl. I, 1, 2). Ceramikę tę znaleziono w niewielkim zaciemnieniu, z węgielkami drzewnymi, pod zachodnią ścianą pomieszczenia. Wapienne kamienie tej ściany nad zaciemnieniem były okopcone w wyniku działania ognia. Oba te skupiska niewątpliwie łączą się już z funkcjonującym lub przynajmniej w budowie dworem.

W silnie przemieszanych warstwach wewnątrz obiektu występuje ruchomy materiał zabytkowy, który był pierwotnie najpewniej na jego wyposażeniu. Jest on jednak nieliczny i silnie rozdrobniony. Wystąpiła także znaczna ilość materiału pochodząca z okresu funkcjonowania po sąsiedztwie dworku Małachowskich,

⁹ B. Głowacka-Frąckiewicz, T. J. Horbacz, *Późnośredniowieczne grodzisko stożkowane w Kłocku pod Sieradzem*, „Sieradzki Rocznik Muzealny”, t. 8, 1991-1992, s. 138-139, ryc. 1, 7, 9, 11, 12.

¹⁰ A. Wałowy, *Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych*, „Materiały Archeologiczne”, t. XIX, 1979, tabl. 5.

¹¹ Ibidem, s. 75.

¹² Ibidem, s. 76-78.

¹³ A. Chmielowska, *Rozprza we wczesnym i późnym średniowieczu*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, R. 29, 1982, s. 159-206.

¹⁴ J. Augustyniak, *Zamek w Inowłodzu*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Nr 26, Łódź 1992, tabl. I-XII, s. 69.

wybudowanego w drugiej połowie XVIII w., a także z okresem funkcjonowania w nim restauracji w tym dworze, po 1945 r.

Z okresu funkcjonowania dworku Małachowskich pochodzi głównie szkło, zwłaszcza butelkowe (tabl. X, XI, XII, 1-5; LII), również talerze polewane, misy gliniane (tabl. I, 4; II, 1, 3; III, 2; IV, 1), dzbany (tabl. I, 7), patelnie, a także kamionki – flaszki. Na jednej z kamionek, w najlepszym stanie zachowania, widnieje stempel wytwórcy (tabl. III, 1; XLVIII, 1, 2). Napis otaczający znak właściwy jest odcisnięty dwukrotnie. Znak wytwórni odcisnięty jest słabo, lecz tylko raz i można dopatrzeć się w górnej części korony, zaś nad nią jabłka królewskiego. Pod koroną jest dalszy element znaku, którego dolna część przypomina literę W. Linia obwodowa, ograniczająca znak wytwórni jest ostra i jej krawędzie wystają ponad płaszczyznę naczynia, co może być wynikiem jej ręcznego poprawiania. Tylko dookoły napis, który można odczytać jako SELTERS jest dwukrotnie odcisnięty i to spowodowało jego przesunięcie, lecz niewiele poprawiło czytelność również drugie odcisnięcie. Sądzić można, że przy oznaczaniu wyrobu użyto dwóch stempli – jeden ze znakiem wytwórni, zaś drugi z napisem. Stempla wytwórni używano do różnych wyrobów, zaś napis dodawano już do naczyń o określonej funkcji czy produktu. Jednocześnie profil tego naczynia nie odpowiadał ukształtowanemu stemplowi z napisem, co spowodowało przesunięcie odcisku. Stempel jest otoczony schropowanym, szarym otokiem. Schropowacenie to na niewielkim fragmencie obejmuje powierzchnię odcisku stempla. Trudno powiedzieć o przyczynach tego schropowacenia, lecz nie można wykluczyć, że chodziło o wydobycie w tle samego stempla.

Z zabytków charakterystycznych wymienić należy jeszcze, znaleziony w wykopie 2/83 fragment cybucha fajki ceramicznej, o spodzie profilowanym, wykonanej z gliny kaolinowej, grafitowanej (tabl. I, 3; XLVII, 4), a także fragment patelni wykonanej z gliny kaolinowej i polewanej od wewnątrz zieloną polewą (tabl. I, 10). Fragment półmiska wykonanego z żelazistej gliny, polewanej od wewnątrz białą polewą, z resztkami niebieskiego ornamentu posiada resztki drutu żelaznego, przechodzącego przez grubość naczynia w 4 miejscach. Najprawdopodobniej jest to ślad po drutowaniu – łączeniu potłuczonego naczynia (tabl. II, 4; XLVI, 1, 2). Inny fragment nowożytnego cienkiego naczynia glinianego, z którego zachowało się tylko dno, posiada w nim starannie wykonane jeszcze przed wypałem dwie dziurki o średnicy 0,7 cm. Ustawienie dziurek świadczy, że w nie zachowanym fragmencie dna, winna znaleźć się trzecia dziurka.

Wnioski

W wyniku analizy ceramiki naczyniowej można stwierdzić, że budowę drewniano-ziemnego założenia obronnego rozpoczęto w drugiej połowie XIII w., zaś koniec jej, w wyniku pożaru można datować na drugą połowę XIV w. Materiał zabytkowy wskazuje, że budowę dworu murowanego podjęto w krótkim czasie po spaleniu pierwszego obiektu. Koniec funkcjonowania dworu murowanego jest stosunkowo trudno uchwytny w materiale zabytkowym, na skutek przemieszania warstw i potraktowania ruin jako wysypiska śmieci. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem określić koniec zasiedlenia dworu murowanego na połowę XVII w.

2. Kafle

Zbiór kafli, jaki uzyskano w wyniku prac wykopaliskowych, nie pochodzi w całości z dworu murowanego w Bąkowej Górze. Należy liczyć się ze znaczną domieszką zabytków pochodzących z pobliskiego dworku Małachowskich. Jako zniszczone wyrzucono je tu wraz z innym niepotrzebnymi przedmiotami z pobliskiego dworku. One wskazują nam przyczynę zalegania od strony północno-zachodniej (od strony dworku Małachowskich) tak znacznej ilości materiału nowożytnego.

Kafle z wykopów wewnątrz obiektu

Wykop 4/84

W wykopie tym znaleziono wyłącznie 50 fragmentów korpusów zakotwienia kafli. Kilka z nich ma niktne ślady okopcenia. Są to fragmenty korpusów niszowych, wyklejanych ręcznie. Fragmenty den o kształcie wycinka koła świadczą, że były to korpusy zamknięte. Potwierdzają to owalnego kształtu otwory o średnicy powyżej 10 cm o wyprofilowanych krawędziach. Przez otwory do wnętrza kafla wchodziło nagrzane powietrze. W korpusach są również częściowo zachowane otwory konstrukcyjne o średnicy około 2 cm.

Wykop 10/85/87

Po wyklejeniu, stwierdzono 27 fragmentów kafli. Na podstawie zachowanych ułamków, wyróżniono: kafle garnkowe, kafle płytowo-niszowe i kafle płytowe. Technika ich wykonania była różna, co jest wynikiem ich znacznej rozpiętości chronologicznej. Są kafle z przednią częścią odciskaną z matrycy i są kafle już w pełni wykonane maszynowo.

Wśród materiału z tego wykopu, wyróżniono 7 (po wyklejeniu) niewielkich fragmentów kafla garnkowych. Niemożliwym jest stwierdzenie, czy pochodzą one z jednego czy kilku kafla. Strona wewnętrzna kafla ma kolor brązowy, powstały po wypale gliny z dużą ilością związków żelaza. Strona zewnętrzna, o kolorze jasnobrązowym, ma ślady słabego okopcenia. Grubość kafla jest dość znaczna i dochodzi do 18 mm. Fragment zachowanej jednej krawędzi pozwala ją zaliczyć do typu II wg M. Dąbrowskiej¹⁵.

Do ciekawych fragmentów kafla zaliczyć należy okazy z bieloną częścią frontową. Jeden z dużych fragmentów kafla, ma przednią część odcisniętą z matrycy, zaś komorę wyklejono ręcznie i przyklejono do płytki. Złączenie między komorą i płytą kafla dodatkowo wzmocniono od wewnątrz plastrem gliny, wyprofilowanej nieckowato. Po połączeniu powstał kafel niszowy z otworem od wewnątrz, o czym świadczy okopcenie jego wnętrza. Brak jest jednak zaczepów umożliwiających jego pełną rekonstrukcję. Wykonano go z gliny kaolinowej. Zachowany fragment płytki ma wymiary 39,5 x 19 cm (bez krawędzi), ale pełne wymiary kafla sięgały 45 x 30 cm. Na jego frontowej części, widnieje wytłaczana (wypukła) scena z życia Chrystusa (tabl. VIII). W górnej części kafla jest przedstawienie Modlitwy w Ogrójcu. Widoczna jest postać klęczącego Chrystusa z ręką wzniesioną do góry i fragment postaci Boga Ojca. Pomiedzy nimi jest kielich cierpienia¹⁶. W dolnej części zachowany jest fragment ze sceny ze śpiącymi apostołami. Widoczna jest śpiąca postać, z ręką podłożoną pod głowę, a obok niej miecz oraz fragment drugiej postaci. Śpiącą postacią jest najprawdopodobniej św. Piotr, o czym świadczy leżący obok miecz. Św. Piotr, w czasie pojmania Chrystusa, uciał mieczem ucho Malchusowi.

Na terenie Polski, niewielki fragment kafla ze sceną Modlitwy w Ogrójcu znaleziono w Raciążku na Kujawach¹⁷. Kafel ten pokryty jest jasnobrązową polewą, lecz szata na przedstawieniu Chrystusa jest oddana w identyczny sposób jak na naszym zabytku. Kafel ten określany jest jako gotycki. Scena Modlitwy w Ogrójcu a także ze śpiącymi trzema apostołami przedstawiona jest na kaflu znalezionym w Salzburgu¹⁸. Na kaflu widnieje data „1564”. Różni się

od naszego zabytku. Jest to kafel polewany, różnokolorowy, postacie przedstawione są w innym ułożeniu, a także cała scena na kaflu ułożona jest wzdłuż dłuższej osi kafla. Jest to kafel o technice wykonania znacznie bardziej zaawansowanej od tego, jaki reprezentuje nasz zabytek. Jest również późniejszy i łączy je tylko scena Modlitwy w Ogrójcu, która jak wynika z przytoczonych analogii rzadko występuje na kaflach.

Jeżeli chodzi o formę kafla, to doklejenie niszy do płytki, jest popularne w materiale z Czech, głównie z Pragi¹⁹. Kafle z Czech jednak znacznie mniejsze od naszego zabytku lecz sposób ułożenia tkaniny (drapowania) na przedstawianych osobach jest identyczny jak na kaflu z Bąkowej Góry. Z ziem polskich, poza wspomnianym kaflem z Raciążka, nie ma podobnych przedstawień. Kafle z Pragi datowane są na XV w. lub drugą połowę XV w.²⁰ K. Dymek kafle niszowe, nazywa kaflami złożonymi i stwierdza, że na Śląsku występują one w XV w.²¹

Niestety, niewiele można powiedzieć o fragmencie drugiego kafla, z którego zachowała się tylko część korpusu zakotwienia z opracowanym dużym otworem. Jego nieckowaty kształt, a także brak okopcenia nie pozwala na łączenie go z wyżej opisanym kaflem (tabl. LI, 1). Niemożliwym jest również połączenie dalszych 9 drobnych fragmentów korpusów zakotwienia kafla o podobnej technice wykonania do wyżej opisanych (tabl. LI, 2).

W wykopie tym znaleziono również kilka dalszych niewielkich fragmentów kafla, o różnej formie i ornamencie. Są to przykrawędne fragmenty kafla płytowych, w tym trzy z jasnozieloną i zieloną polewą. Na jednym z nich zachował się niewielki fragment postaci z głową i uniesioną do góry widoczną tylko jedną ręką. Część frontowa tego kafla ma silnie zniszczoną ciemnozieloną polewę, zaś od wewnątrz posiada on wyraźne ślady okopcenia. Stan zachowania uniemożliwia określenie jego chronologii.

Jeden fragment kafla wykonano maszynowo o zawansowanej technice. W glinie nie dostrzegalna jest domieszka. Korpus zakotwienia o głębokości 4,7 cm jest wykonany bardzo starannie. Na niewielkiej zachowanej części frontowej kafla, z matową polewą koloru beżowego, widoczny jest ornament roślinny. Kafel może pochodzić z XIX a nawet XX w.

Dwa dalsze niewielkie fragmenty ceramiczne trudno jednoznacznie zaliczyć do kafla. Są to dobrze wypalone, o kolorze ciemnobrunatnym (ceglastym),

¹⁵ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1987, s. 67, ryc. 11.

¹⁶ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 419.

¹⁷ K. Nadołska, *Kafle z zamku biskupów wrocławskich w Raciążku na Kujawach*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica”, t. 9, 1988, s. 104.

¹⁸ R. Franz, *Der Kachelofen. Entstehung und Kunstgeschichte Entwicklung vom Mittelalter bis zum Ausgang des Klassizismus*, Graz 1969, fot. 342.

¹⁹ J. Richterová, *Středověké kachle*, Praha 1982.

²⁰ Ibidem, tabl. 42, a, c; 43, c; 44; 45, 2; 46, 3; 52.

²¹ K. Dymek, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*, Wrocław 1995, s. 24-28.

fragmenty krawędzi płytek wykonanych przy użyciu maszyny. Nie można wykluczyć, że są to resztki dachówek.

Wykopy na zewnątrz obiektu

Na zewnątrz murowanego dworu kafle znaleziono tylko w wykopie 2/83. Jest to miejsce, które od drugiej połowy XVIII w. traktowane było jako śmietnik.

Wykop 2/83

42 ułamki kafla uzyskane z tego wykopu różnią się od kafla z wnętrza dworu murowanego. Są to kafle płytowe przy czym znaczna ich część wykonana była maszynowo, zaś pozostałe formowane były w matrycach.

Zaledwie dwa niewielkie fragmenty kafla mają polewę inną niż biała. Kafle te były formowane w matrycach. Jeden z nich, dwubarwny, z zachowanym fragmentem niezidentyfikowanego ornamentu wypukłego ma polewę granatową, zaś tło jasnoniebieskie (tabl. IX, 3; LI, 3). Gлина z jakiej go wykonano jest koloru ceglastego. Drugi kafel, również z niewielkim fragmentem ornamentu wklęsłego, jest koloru zielonego (tabl. IX, 5). Gлина z jakiego go wykonano, ma kolor jasnożółty. Na podstawie barwy chronologii kafla można określić na XVI-XVIII w.

Jeden fragment kafla (narożnik) nie posiada żadnej polewy. Jego płyta ma kolor żółty tak jak gлина, z której go uformowano w matrycy. Fragment ornamentu roślinnego, z wiotkimi liśćmi i łodygą, pozwala datować go najwcześniej na XVIII w. (tabl. LI, 4).

14 fragmentów kafla formowanych w matrycach, ma płytę zewnętrzną pociągniętą pobiąką. Na trzech z nich zachowały się fragmenty złuszczonej białej polewy. Sądzic można, że również pozostałe kafle pierwotnie posiadały polewę, lecz na skutek złej jakości, uległa ona złuszczeniu. Dziesięć z nich wykonanych jest z gliny koloru ceglastego, zaś jedna z gliny żółtej. Na dwóch fragmentach kafla zachowały się resztki wypukłego ornamentu. Na trzech dalszych, może pochodzących z tego samego kafla, na częściach przykrawędźnych, pozostał rząd kuleczek o średnicy 1,7 cm (tabl. IX, 1). Trudno jednoznacznie określić chronologię kafla, lecz na podstawie techniki ich wykonania i koloru polewy datować je można na XIX w., czy nawet z początku XX w.

5 fragmentów kafla z ostro uformowanymi, wyraźnymi krawędziami wykonano przy pomocy maszyny. Kafle są dobrze wypalone na kolor kilinkieru. W przelomie gлина ma kolor ceglasty. Ich powierzchnia zdobiona jest wypukłymi wałeczkami, tworzącymi romby. Nie można wykluczyć, że były to kafle zamykające od góry konstrukcję pieca, dochodzące

do krawędzi płaszczyzn pionowych. Niektóre z nich mają dobrze opracowane obie ich strony. Taki sposób obróbki powoduje, że można je uznać za kafle gzymsowe, wieńczące całą konstrukcję pieca. Technika ich wykonania wskazuje, że są to kafle nowożytny.

10 fragmentów kafla, wykonanych mechanicznie posiada białą, błyszczącą polewę. Nasycenie bieli jest różne, co sugeruje, że pochodzą one z różnych pieców. Są niezdobione. Gлина z jakiej je wykonano ma kolor jasnożółty. Są to kafle nowożytny i mogły być wykonane nawet w XX w.

5 fragmentów kafla to części zakotwienia. Jeden z nich toczony był na kole, zaś pozostałe wykonane były mechanicznie. Te ostatnie są kaflami nowożytnymi.

Wnioski końcowe

Zaprezentowany zbiór kafla, należy rozpatrywać w dwóch grupach. Pierwsza grupa to kafle pochodzące z wnętrza dworu murowanego. Druga grupa, to kafle znalezione na zewnątrz obiektu. Kafle pierwszej grupy, przynajmniej w części, łączyć można z funkcjonowaniem dworu murowanego. Kafle drugiej grupy, pochodzą najpewniej dworku Małachowskich. Są to kafle wyrzucone na śmietnisko, podobnie jak szkło i ceramika. Stąd też niemal wszystkie te kafle wykonane są techniką maszynową i pochodzą z XVIII-XX w.

Kafle znalezionych wewnątrz budynku jest bardzo mało. Może być to wynikiem ich usunięcia w trakcie odgruzowywania, w czasie poszukiwań „lochu” w latach 20-tych XX w. Może być również konsekwencją małej ilości pieców kaflowych (skłonny jestem widzieć tu tylko jeden piec), które mogły mieć raczej charakter reprezentacyjny. Mamy bowiem do czynienia tylko z jednym typem kafla niszowych, które można łączyć z okresem funkcjonowania dworu. Jednym z nich jest kafle ze sceną Modlitwy w Ogrójcu. Za małą ilością pieców przemawiają również ślady kamieniarki wylotów ciepłego powietrza od ogrzewania typu hipokaustum. Świadczy to, że tego typu ogrzewanie dominowało w dworze Bąków, czy późniejszych właścicieli tej budowli. Zwraca uwagę zwłaszcza brak jakichkolwiek fragmentów kafla w pomieszczeniu północnym.

3. Szkło

Już na wstępie zwraca uwagę znaczna dysproporcja w ilości znalezionych fragmentów szkła w wykopach wewnątrz obiektu i na zewnątrz obiektu (tabela 1-3). Na prawie 1150 ułamków, aż 905 znaleziono w

Wykopy wewnątrz obiektu

Wykopy	Szkło naczyniowe					Barwa		Szkło okienne	Uwagi
	szyjki	brzuśce	dna	stopki	razem	jasna	kolorowe		
1	2	29	-	-	31	6	25	2	półmisek ornam.
4 ^a	-	5	-	-	5	1	4	1	szklanka ornam.
7	-	2	-	-	2	2	-	23	szkło ok. ornam.
10	4	71	8	-	83	52	30	-	karafka i miska, ucho
13	-	4	-	-	4	2	4	-	
Razem	6	111	8	-	126 ^b	62	63	26	

^a Wykop 4 swoją powierzchnią obejmował część pomieszczenia północnego i środkowego czyli wykopów 7 i 13.

^b Dodane jedno ucho.

wykopie 2/83, wytyczonym przy północnej ścianie, na zewnątrz dworu. Jest to związane z wyrzucaniem potłuczonego szkła z dworku Małachowskich pod ścianę ruin dworu murowanego.

W wykopie 1/83 znaleziono 33 fragmenty szkła z czego 31 było destrukcjami nowożytnego szkła naczyniowego. Jeden fragment szerokiego wylewu o nie równo wykonanej krawędzi, ręcznie formowanej i wywiniętej na zewnątrz (Ø ok. 5 cm), pochodzi najprawdopodobniej z dużego pojemnika na płyn, tzw. gąsiora. Kolor zielony wskazuje, że były to wyroby ze szkła butelkowego, sodowo-potasowego.

Znaleziono tu również niewielki fragment talerza lub półmiska o średnicy 17 cm, ze szkła przezroczystego, białego zdobionego ukośnymi żłobkami. Dwa dalsze fragmenty naczyń o tej samej funkcji, są nieornamentowane (jeden z nich ma średnicę 13 cm). Znaleziono zaledwie 1 wylew butelki od wina, wykonanej maszynowo, lecz o formie wylewu nie współczesnej. Dwa fragmenty szkła okiennego mają barwę jasnoniebieską – przezroczystą. Znaleziono je w warstwach destrukcyjnych, związanych z rozbiórką dworu.

W wykopie 7/85 znaleziono 2 fragmenty szkła naczyniowego oraz 23 okiennego. Jest to szkło dwóch rodzajów. Szkło cienkie o grubości około 1,3 mm i 2 mm. Dwa niewielkie fragmenty cienkiego szkła mają rżnięty ornament, w jednym przypadku przecinającymi się liniami (tabl. XII, 8; XLIII, 3), zaś w drugim dwiema ukośnymi względem siebie. Ułamki tego szkła mają zachowaną obrobioną krawędź. Nie można wykluczyć, że pierwotnie powierzchnie między liniami były malowane. Trudno jednoznacznie stwierdzić, z czego pochodziło to szkło. Jest to szkło nowożytne, pochodzące najprawdopodobniej z dworku Małachowskich.

Najwięcej szkła znaleziono w wykopie 10/85/87. Można sądzić, że spowodowane to było najłatwiejszym dostępem do tego pomieszczenia przez otwór w południowej ścianie. Z wyjątkiem dwóch fragmentów, jest to szkło butelkowe. Kształt ich jest zróżnicowany. Jeden fragment dna ma kształt prostokątny. Wykonany został z grubego (14 mm) szkła koloru ciemnozielonego z resztką przylepca poprodukcyjnego. 6 fragmentów den przezroczystych pochodzi z naczyń okrągłych z czego 2 fragmenty są koloru jasnoniebieskiego, zaś 4 koloru ciemnozielonego. Zachowały się także 2 fragmenty szyjek z wylewem ukształtowanym ręcznie. Jedno z nich jest koloru ciemnozielonego, drugi bezbarwnego. Są to części karafek. Znaleziono również jeden fragment dużego ucha taśmowatego ze szkła przezroczystego (tabl. XII, 9). Dwa fragmenty szkła pochodzą z naczyń szerokotworowych, najprawdopodobniej półmisków o średnicy około 17 cm. Są one koloru białego, przezroczyste. Reszta, to fragmenty brzuśców butelek, przy czym w 2 przypadkach jest to szkło współczesne.

Wykopy na zewnątrz obiektu

W wykopach rozlokowanych na zewnątrz ruin dworu znaleziono znacznie więcej szkła niż w pomieszczeniach. Pochodzi ono głównie z wykopów założonych od strony wschodniej obiektu, czyli od strony dworku Małachowskich.

Wykop 2/83

W wykopie tym znaleziono znaczną ilość szkła naczyniowego (733 fragmentów). Były to zarówno ułamki współczesnych butelek wykonanych maszynowo, w tym także kwadratowych, jak również butelek

Wykopy na zewnątrz obiektu

Wykopy	Szkło naczyniowe					Barwa		Szkło okienne	Uwagi
	szyjki	brzuśce	dna	stopki	razem	jasna	kolorowe		
2	57	567	99	3	734 ^a	176	557	268	6 stempli
3	1	9	-	1	11	7	4	74	wylew kielicha
5	-	-	-	-	-	-	-	1	
8	-	1	-	-	2	-	2	-	1 stempel
11	-	1	-	-	1	-	1	-	współczesne
12	-	1	1	-	2	1	1	-	
Razem	57	579	100	4	749	184	565	343	

^a W tej liczbie jest 6 odcisków stempli i 1 korek do karafki

i karafek wykonanych ręcznie. Formowanie ręczne butelek widoczne było zwłaszcza przy kształtowaniu wylewów. Dna bardzo często miały przylepiec poprodukcyjny. Wśród fragmentów naczyń wyróżniono również stopki kieliszków i pucharków, flakonów na kwiaty, a także fragmenty kufli od piwa, szklanki zdobione ornamentem rżniętym (tabl. X; XI; XLII) oraz części większych pojemników na płyny typu gąsiory o największej średnicy den 17 cm i 11 cm (tabl. X, 11). Wśród szkła naczyniowego przeważała kolor zielony, lecz licznie spotykane było szkło butelkowe o kolorze brązowym. Znalaziono 6 odcisków stempli na butelkach. Jeden z nich jest na szkłe koloru jasnego i widoczne są na nim napisy w dwóch poziomach. W górnym FJL zaś w dolnym 1KW (tabl. XII, 4; XLIV, 5). Są to inicjały wytwórni i pojemność naczynia – 1 kwarta. Reszta stempli jest na szkłe o barwie jasnozielonej. Na dwóch z nich widnieją w górnym inicjały TK zaś w dolnym G 1/2 (tabl. XII, 1, 2; XLIV, 3, 4). Są to także inicjały wytwórni oraz pojemność naczynia – 1/2 galona. Na 3 pozostałych stemplach napisy są niewidoczne (tabl. XI, 11, 12; XLIV, 1, 2).

Szkło tafłowe jest różnej grubości. Znaczna jego część ma grubość od 2 do 2,2 mm. Jest jednak kilka fragmentów szkła o grubości około 1,3 mm w tym jedna krawędź obrobiona maszynowo. Wszystkie fragmenty szkła koloru jasnego, są przezroczyste.

Niewątpliwie szkło to pochodzi z pobliskiego dworku Małachowskich. Zabytków tych nie można łączyć z okresem funkcjonowania dworu murowanego rodziny Bąków.

Wykop 8/85

Z dwóch znalezionych tu fragmentów szkła, jedno jest fragmentem współczesnej butelki do wina. Drugi fragment to odcisk stempla na butelce o kolorze

brązowym. Na stemplu można odczytać napis wykonany w 3 rzędach. W górnym rzędzie jest to ułamek arytmetyczny $\frac{3}{4}$, w środkowym bardzo małe i nie łatwe do odczytania litery UAER(T?), zaś w dolnym WAT (tabl. XII, 3).

Wykopy 3/83, 5/84, 11/87 i 1287

W wykopach tych znaleziono wyłącznie fragmenty szkła współczesnego, najprawdopodobniej z okresu funkcjonowania tu po 1945 r. restauracji w dworku Małachowskich.

Wnioski

W całym zbiorze szkła znalezionej wewnątrz jak i na zewnątrz dworku, trudno dopatrzeć się szkła z okresu jego funkcjonowania. Pochodzi ono głównie z dworku Małachowskich, a także z okresu, gdy po 1945 r. powstała w tym dworze restauracja. Zwraca uwagę, że główne skupisko szkła uchwycono w wykopie na zewnątrz obiektu, od strony wschodniej (od strony dworku Małachowskich). Wewnątrz obiektu, największą ilość szkła stwierdzono w pomieszczeniu południowym, do którego jest dogodnie wejście, również najbliższe dworku Małachowskich.

Szkło odkryte w czasie badań jest bardzo różnorodne. Butelki ręcznej produkcji, zarówno okrągłe jak i prostokątne, oraz gąsiory mają analogię w szkłe datowanym na XVIII w. znalezionym w trakcie badań archeologicznych Starego Miasta w Warszawie²². Nie dostrzegamy tu wysokiej klasy szkła, z bogatymi zdobieniami. Jest to szkło proste, z rzadka zdobione nie skomplikowanym ornamentem, pozbawione indywidualnych oznaczeń ich właściciela.

²² S. Ciępiela, *Szkło osiemnastowieczne Starej Warszawy*, Warszawa 1977.

4. Przedmioty metalowe

W czasie badań w Bąkowej Górze wydobyto 121 przedmiotów metalowych, w tym 94 gwoździ. Znalaziono je w wykopach: 1/83, 2/83, 3/83, 5/84, 7/85, 10/85/87, 12/87, 13/87 i 14/87 oraz na hałdzie powstałej, po odgruzowywaniu wnętrza obiektu.

Wykopy wewnątrz obiektu

Wykop 1

W wykopie tym znaleziono tylko gwoździe – 30 sztuk. W przekroju są prostokątne lub kwadratowe. Zostały one wyprodukowane z warsztacie kowalskim, nie maszynowo. Są to gwoździe charakterystyczne. Ich główki nie są wykształcone lub są spłaszczone. Gwoździe wbijane w podłogę, mają spłaszczoną główkę, co powoduje, że po uderzeniu wchodzą one głęboko w deski.

Wykop 7/85

W wykopie tym znaleziono 4 przedmioty metalowe. Są to: nóż żelazny, grot bełtu lub strzały (tabl. LV, 2), niewielka blaszka (tabl. XIII, 10) i fragment gwoździa (tabl. XIII, 8). Nóż (tabl. XIII, 7; LV, 1) ma długość 27,8 cm; długość głowni – 15,7 cm, największa szerokość głowni – 1,9; największa szerokość grzbietu – 0,7 cm. Nóż zakończony jest spiczasto. Płaski trzpień pierwotnie miał trzy nity, z których zachował się jeden. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jest to nóż czy też pugińał. Znalaziono go w warstwie pożarowej i nie zachowała się okładzina rękojści. Kształt głowni, silnie wydłużony, o niewielkiej szerokości, a także znaczna grubość grzbietu głowni powoduje, że można go uznać za pugińał. M. Lewandowski głownie o długości powyżej 15 cm uważa za pugińały i nazywa je nożami bojowymi²³. Kształt naszego okazu jest zbliżony do zabytku datowanego na XIII-XV w. z Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Egzemplarz płocki jest o 6 cm²⁴ krótszy od znalezione- go w Bąkowej Górze.

Grot bełtu lub strzały z tuleją (tabl. XIII, 9), o zachowanej długości 8,5 cm i największej średnicy przekroju 1,2 cm ma liść o przekroju zbliżony do kwadratu. Tuleja jest silnie zniszczona i niemożliwe jest określenie jej długości i średnicy. Smukłość zabytku powoduje, że nie można jednoznacznie określić, czy

jest to grot bełtu czy strzały. Jest to jedyny tego typu zabytek odkryty na stanowisku.

Wykop 10/85/87

W wykopie tym znaleziono największą ilość metali – 40 zabytków. 34 z nich to gwoździe, roboty kowalskiej, niejednokrotnie z widocznym formowaniem główki poprzez podwójne zagięcie pręta metalowego. Wszystkie mają w przekroju kształt prostokątny. Ich główki są zagięte tylko w jedną stronę lub mają kształt zbliżony do prostokąta. Wielkość gwoździ jest różna – od 60 mm do 115 mm (egzemplarze zachowane w całości). Wśród gwoździ są okazy masywne o przekroju 7 x 4 mm i okazy delikatne, o przekroju 2 x 1,5 mm długie na 75 mm. Są również gwoździe znalezione w warstwie spalenizny, w progu między pomieszczeniami południowym i środkowym, czyli w warstwie, którą można łączyć z pożarem w XV w. Nie różnią się one parametrami od gwoździ znalezionych w gruzie wypełniającym to pomieszczenie (tabl. XIV, 3, 4, 5, 6). Są one różnej długości, lecz nie większej niż 10 cm, mają przekrój, prostokątny lub kwadratowy.

Dwa niewielkie fragmenty blachy wykonanej z brązu (tabl. XIV, 8, 10), są bardzo cienkie. Ich grubość nie przekracza 0,5 mm. Jedna z nich jest ornamentowana. Stan zachowania nie pozwala na określenie ich funkcji.

Podkówka do buta, wykonana z płaskiej, żelaznej taśmy, o rozpiętości ramion 7,4 cm i szerokości 1,1 cm ma 3 symetrycznie ułożone otwory (tabl. XIV, 2). Otwory są duże, dobrze wyprofilowane, o średnicy 0,7 cm. Dwa zakończenia podkówki są silnie starte wskutek zużycia, co wydaje się nie normalnym zużyciem, bo starte są zakończenia, a nie szczyt kabłąka. Duże otwory służące do jej przymocowania, a także zużycie zakończeń kabłąków może sugerować, że jest to podkowa przytwierdzana do kopyta zwierzęcia, lecz J. Kaźmierczyk nie odnotowuje tego typu podków²⁵, a jej kształt i wymiary odpowiadają obuwiu. Nie ma podstaw do określenia chronologii podkówki.

Skobel o długości 24,5 cm i grubości 0,6 cm służył do zamykania masywnych drzwi (tabl. XIII, 14). Jego wygięcie wydaje się naturalnym, spowodowanym różnicą płaszczyzny drzwi i framugi. Z drzwiami można połączyć również wzmacniające i spełniające charakter ornamentu okucie żelazne (tabl. XIV, 7; LV, 4). Główna okucia ma kształt trójkąta z profilowanymi krawędziami, zaś z drugiej strony, przed

²³ M. Lewandowski, *Pugińały średniowieczne z ziem polskich*, [w:] *Mediaevalia Archaeologica*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 31, Wrocław 1986, s. 104.

²⁴ Ibidem, tabl. II (2).

²⁵ J. Kaźmierczak, *Podkowy na Śląsku w X-XIV wieku*, Ossolineum 1978.

jego wyciągnięciem zabezpieczała okrągła blaszka. Grubość drewna zawarta między okuciem wynosiła 2,6 cm.

Trudno określić funkcję tulei (tabl. XIV, 11; LV, 3) z wyraźnie zawiniętymi krawędziami, co świadczy, że jest to zabytek kompletny. Stan zachowania nie pozwala na stwierdzenie, czy była ona ornamentowana. Jej długość – 2,6 cm, zaś średnica – 1,8 cm.

Wykop 13/87

W wykopie tym znaleziono: sprzączkę, podkówkę, dwa gwoździe, bryłę zgrzanej blachy brązowej i fragment nieokreślonego przedmiotu – sztabki (tabl. XV, 1-6).

Sprzączka żelazna o kształcie trapezowatym, bez kolca ma kabłąk wykonany z jednego kawałka metalu (tabl. XV, 1; LV, 5). Zetknięcie się końców kabłąka ukryte jest pod silnie przerdzewiałą tulejką. Była ona posrebrzona, o czym świadczy zachowane wyraźne srebrzenie na osi pod tuleją oraz nikiel jego ślady na kabłąku. Sprzączka z obu stron jest zdobiona na bocznych kabłąkach ornamentem ukośnych wałeczków przedzielonych delikatną groszkowaną linią. Na przedniej części kabłąka w środku wykonany jest owal ograniczony taką samą linią, zaś po obu stronach owalu widnieją trzy wypukłe liście, złączone w płomień. Sprzączkę tą można łączyć z okresem funkcjonowania dworu murowanego.

Podkówka żelazna (tabl. XV, 3; LV, 6), wykonana z prostokątnej sztabki żelaznej, z trzema zaczepami skierowanymi w jedną stronę, kształtem i wykonaniem nawiązuje do starszych zabytków tego typu. Jej deformacja tylko w przybliżeniu pozwala określić rozpiętość ramion na około 7 cm co wskazuje nam również szerokość obcasa, do którego była przytwierdzona.

Stan zachowania bryły cienkiej blachy wykonanej z brązu oraz fragmentu sztabki żelaznej uniemożliwia ich analizę (tabl. XV, 6). Jeden z gwoździ posiada główkę w kształcie wydłużonego prostokąta, co może świadczyć, że użyto go do desek podłogowych (tabl. XV, 2).

Wykopy na zewnątrz obiektu

Znaleziono tu znacznie mniej zabytków metalowych niż w wykopach wewnątrz obiektu. Podobnie jak i innych zabytków największą ilość metali znaleziono w wykopie 2, bezpośrednio pod ścianą obiektu, od strony wschodniej.

Wykop 2/83

W wykopie tym znaleziono 29 przedmiotów metalowych niemal wyłącznie współczesnych i tylko

nieliczne gwoździe mogą pochodzić z okresu funkcjonowania dworku Małachowskich.

Wykop 3/83, 5/84, 8/85, 12/87

Z wykopów tych pochodzi 9 gwoździ, z czego 8 roboty kowalskiej, ze starannie uformowanymi główkami, z trzpieniem o przekroju kwadratowym lub prostokątnym, o różnych wielkościach – od 5 cm do 15 cm. Są to zabytki nowożytnie. Jeden gwoździe wykonany jest maszynowo. Znaleziono również w czasie odgruzowywania wschodniego lica muru znacznych rozmiarów łyżkę żelazną (tabl. XV, 11), z ułamaną rączką. Niemożliwym jest określenie chronologii tych zabytków, lecz sądzić należy, że pochodzą one z okresu funkcjonowania dworku Małachowskich.

Wnioski

Fakt wykorzystywania ruin dworu Bąków, zwłaszcza terenu przy wschodnim licy muru, jako śmietniska rzeczy wyrzuconych z dworku Małachowskich, nakazuje dużą ostrożność w interpretacji znalezionych zabytków. Inaczej należy traktować zabytki znalezione wewnątrz obiektu i na zewnątrz dworu.

Ze starszym obiektem, o konstrukcji drewnianoziemnej należy łączyć zabytki z wykopu 7, które pochodzą z okresu jego funkcjonowania. Zwraca uwagę fakt, że pomimo uchwycenia tej warstwy w kilku punktach, zarówno na zewnątrz obiektu jak i wewnątrz, ilość zabytków metalowych z niej wydobytych jest znikoma.

Z okresem funkcjonowania dworu murowanego łączyć można gwoździe znalezione w warstwie pożarowej zachowanej pod progiem między pomieszczeniami południowym i środkowym. Na tej podstawie ich chronologię można określić na XV w. Spośród zabytków znalezionych wewnątrz obiektu można łączyć z dworem murowanym skobel (tabl. XIII, 14), żelazne okucie (tabl. XIV, 7), podkówkę (tabl. XV, 3), a także inne przedmioty (tabl. XIV, 10, 11). Wyjątek stanowią gwoździe, które mogły być użyte przy konstrukcji rusztowań i łączenia desek przy rozbiorce murów. Interesująca jest zwłaszcza ornamentowana sprzączka do szerokiego pasa (4 cm). Niestety nie ma ona ścisłej analogii. W obszernej monografii średniowiecznych sprzączek pióra I. Fingerling, nie odnotowano podobnych zabytków. Sprzączkę z Bąkowej Góry można zaliczyć do ogólnej grupy tzw. holenderskiej, czyli sprzączek dużych z jednolitym kabłąkiem, które datowane są na 2 poł. XV w.²⁶

²⁶ I. Fingerling, *Gürtel den hohen und späten Mittelalters*, Berlin 1971, s. 195-199.

V. Drewniano-ziemne założenie obronne

Niewiele można powiedzieć o wcześniejszym drewniano-ziemnym założeniu obronnym przed wybudowaniem dworu murowanego. Uległo ono spaleni, o czym świadczą warstwy pożarowe w znacznej mierze zniszczone w czasie budowy dworu murowanego. Warstwy związane z wcześniejszym założeniem uchwycono wyraźnie w trzech miejscach – przy północnym i zachodnim licu muru na zewnątrz budynku oraz w pomieszczeniu północnym, w jego wschodniej części. Ruchomy materiał zabytkowy, który można łączyć z tym obiektem spotykany jest na całym stanowisku. Uległ on rozproszeniu wraz z warstwą kulturową w czasie budowy dworu murowanego.

Planigrafia tych trzech miejsc, daje nam przybliżony obraz wcześniejszego niż dwór obiektu, a różnice w wysokości zalegania i ukształtowanie warstw, jego formę i prawdopodobną wysokość wzniesienia na którym go zbudowano. Nie mamy jednak pewności, czy najwyższy punkt zalegania warstwy związanej z założeniem drewniano-ziemnym nie został zniszczony w trakcie budowy murowanego dworu i czy różnice w wysokości nie były większe. Warstwa związana z założeniem drewniano-ziemnym wystąpiła najniżej w wykopach 5 i 7. W wykopie 5 warstwę uchwycono na poziomie niwelacyjnym 278,90 m. Ułożona była horyzontalnie i „wchodziła” od strony zewnętrznej pod mur dworu (tabl. XXVII). W wykopie 7, zlokalizowanym wewnątrz obiektu, warstwę uchwycono na poziomie niwelacyjnym 279,64 m i wyraźnie obniżała się ona aż do lica muru. Budowniczości dworu zniszczyli jej dalszy ciąg w czasie stawiania muru. Niewątpliwie kontynuowała się ona w kierunku północno-wschodnim. Od lica wschodniego muru magistralnego, podnosi się ona w kierunku południowo-zachodnim. Sposób ułożenia warstwy a także jej kąt nachylenia wskazuje, że spoczywa ona na stoku wzniesienia (tabl. XXIII, C). Odległość między warstwą uchwyconą na zewnątrz dworu, w wykopie 5 i wewnątrz obiektu, w wykopie 7 wynosi, około 8 m, zaś różnica poziomów około 74 cm.

Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że warstwa w wykopie 5 zalegała w suchej fosie. Przemawia za tym przekształcony w późniejszym okresie wał o konstrukcji kamienno-ziemnej, którego resztki pozostały z tej strony murowanego dworu (wykop 11/87, 12/87). Należy tu zaznaczyć, że w wykopie nr 2, na zewnątrz dworu, warstwy calcowe osiągnięto na poziomie niwelacyjnym 277,30 m i nie stwierdzono wyraźnej średniowiecznej warstwy osadniczej. Przemieszanie warstw, związane z budową dworu, sięgało aż do calca i nie można wykluczyć, że w tym miejscu, podobnie jak i w innych miejscach pierwotna stratygrafia uległa zniszczeniu.

Warstwę związaną z założeniem drewniano-ziemnym uchwycono najwyżej w wykopie 14, na zewnątrz obiektu, przy licu zachodnim, na południe od ryzalitu zachodniego (tabl. XXX, B; LXX, 1). Była to warstwa przepalanej gliny na poziomie niwelacyjnym 283,40 m. Różnica między najniżej (wykop 5) i najwyżej (wykop 14) uchwyconą warstwą kulturową wynosiła 450 cm. Jednocześnie na różnice w obróbce lica zaobserwowane na zewnętrznym, zachodnim murze można interpretować jako ślad po górnej powierzchni stożka związanego z wcześniejszym niż dwór (tabl. LXIX, 3). W kierunku południowym uległy one zniszczeniu a uchwycona ława wapienna (sondaż S – tabl. XXIX, A) z drobnym gruzem przy narożniku muru zachodniego, przyklejona do ściany budynku, występująca na poziomie niwelacyjnym 279,00 m, odpowiada w przybliżeniu najniższemu poziomowi występowania pozostałościom starszego założenia obronnego w innych miejscach. Sądzić należy, że ona właśnie ogranicza nam zasięg stożka od strony południowej. Jednocześnie ponieważ mur wkopano w stożek, to do powierzchni stożka, lico muru było niestarannie obrobione (wykop 14/87). Różnice te widoczne są aż do wysokości wspomnianej wyżej ławy wapiennej przy licu muru (sondaż S). O tym, że pozostawiono tą część stożka, budując na nim dwór świadczy również wykonanie tylko niewielkich i płytkich ław

oporowych, spoczywających na częściowo zachowanym tu stożku, w narożnikach zachodniego ryzalitu. Warstwy związane z wcześniejszą, drewniano-ziemną siedzibą obronną, ocalały tylko pod korzeniami lipy.

Różnice w wysokości uchwyconej warstwy związanej z drewniano-ziemnym założeniem obronnym, a także układ tej warstwy w wykopie 7 świadczy, że było ono zlokalizowane na stożku, którego najwyższy punkt winien znaleźć się w miejscu zachodniego ryzalitu dworu. Poziomo ułożona i gruba warstwa przepalanej próchnicy i drewna oraz przepalona polepa w wykopie 14 dowodzą, że w tym miejscu zlokalizowana była budowla drewniana. Jednocześnie układ warstw w tym wykopie wskazuje, że drewniany obiekt mógł posiadać co najmniej dwie kondygnacje. Świadczy o tym przemienne ułożenie warstw przepalanej próchnicy z gliną i warstwy czystych węgli drzewnych o grubości 4 cm.

Warstwa uchwycona w niższych miejscach (wykop 5 i 7) powstała w wyniku obsunięcia się materiału zabytkowego i węgli drzewnych po stoku stożka. Uzyskane podczas badań dane wskazują, że był tu pierwotnie na sztucznym stożku dwukondygnacyjny dom drewniany czyli tzw. gród stożkowaty.

Trudno jest odtworzyć rozmiary stożka. Uchwyciliśmy tylko jego północno-wschodnią część. To pozwala jednak w przybliżeniu określić jego średnicę na około 30 m, zaś wysokość, około 4,5 m.

Materiał odnoszący się do starszego założenia obronnego jest ubogi. Składa się na niego ceramika naczyniowa, nóż żelazny, grot bełtu lub strzały oraz

gwoździe i blaszki. Ceramika wykazuje jednak pewne różnice, które pozwalają na określenie jej chronologii. Występuje tu ceramika wypalana w atmosferze utleniającej i redukcyjnej. Niektóre ułamki ceramiki wypalanej w atmosferze utleniającej wykazują cechy archaiczne (zdobione dookołnymi liniami falistymi, grubsza domieszka), co pozwala ją datować nawet na drugą połowę XIII w. Ułamki tak datowanych naczyń wystąpiły niemal we wszystkich wykopach, także z tymi, wyznaczonymi na wale. Sądzić należy, że z tym okresem należy wiązać początki budowy gródka. Koniec funkcjonowania gródka i drewnianej na nim budowli określa chronologia ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej o czarnej, wyświecającej powierzchni. Brak jest innych elementów datujących. Na tej podstawie można sądzić, że koniec funkcjonowania drewnianej budowli na stożku przypadł na drugą połowę XIV w.

Niestety nic nie możemy powiedzieć o ewentualnym wale otaczającym stożek. Obecnie istniejący wał, związany jest z obiektem murowanym pomimo występowania w nim również starszej ceramiki. W jądrze wału znaleziono jednak fragmenty kół wykonanych z kamienia wapiennego, służących do przykrywania ciągów ogrzewczych, które chronologicznie związane są z dworem murowanym. Pierwotnie mógł to być wał związany z grodem stożkowatym. W okresie budowy dworu został on przeformowany i dostosowany do nowych zadań, a częściowo także rozebrany w czasie funkcjonowania dworu.

VI. Dwór murowany w świetle badań archeologiczno-architektonicznych

Teren na którym zbudowano dwór charakteryzował się znacznymi różnicami poziomów. W części zachodniej, południowej, a także południowo-wschodniej było wywyższenie, zaś od strony północnej i północno-wschodniej obniżenie. Spowodowane to było nie tylko naturalnym ukształtowaniem terenu, ale i tym, że dwór zbudowano na miejscu spalonego tzw. grodziska stożkowatego.

Dwór murowany wzniesiono na planie czworokąta. Żaden z narożników zewnętrznych nie ma kąta prostego (tabl. XLIII). Długość ściany wschodniej, mierzonej po stronie zewnętrznej, wynosi 30 m, ściany zachodniej 32,10 m, ściany południowej 14,20 m i ściany północnej 13,70 m. Dłuższa oś dworu przebiega lekko ukośnie w stosunku do linii wschód – zachód i różnica ta wynosi około 27°. Strona południowa jest odchylona w kierunku zachodnim, zaś północna w kierunku wschodnim. W ten sposób, w okresie letnim, wszystkie ściany budynku były wystawione na działanie promieni słonecznych. Jak wynika z wyżej podanych wymiarów, żadna z par ścian zewnętrznych nie posiada tej samej długości i nie jest równoległa. Przy grubości murów powyżej 250 cm jest jednak mało prawdopodobne, aby poprzez otwór okienny w ścianie północnej, promienie słoneczne docierały do wnętrza budynku.

Jednocześnie z murami magistralnymi wymurowano, od strony zachodniej i wschodniej, na krótszej osi budynku, dwa ryzality. Ich wymiary nie są identyczne i nie są symetrycznie ułożone po obu stronach budynku. Ryzalit wschodni był wysunięty przed lico muru 280 cm, zaś zachodni 440 cm.

Dwór w Bąkowej Górze wymurowano niemal wyłącznie z łamanego kamienia wapiennego o różnej wielkości. W całym budynku nie stwierdzono w murach cegły. Narożniki zewnętrzne były opracowane większymi blokami z piaskowca. Lica ścian budowano warstwami z większych kamieni wapiennych (do 50 cm) i warstwy te wyrównywano mniejszymi kamieniami wapiennymi. Bloki kamienia wapiennego

o wyrównanej jednej płaszczyźnie, były kładzione w murze płaską powierzchnią na zewnątrz, tworząc równe lico muru. We wnętrzu muru wielkość kamieni była różna, lecz można było dostrzec równe warstwy, odpowiadające warstwom w licu. Świadczy to, że murowano jednocześnie całą warstwą od jednego lica do drugiego.

Budowę dworu rozpoczęto od ścian zewnętrznych – magistralnych. W kilku punktach w obrębie murów stwierdzono, że wznoszono je kilka sezonów. Wskazują na to warstewki kurzu dostrzeżone na zewnątrz w fugach na długich odcinkach ścian magistralnych. W wyraźnym obniżeniu terenu, od strony północnej, najprawdopodobniej w suchej fosie spalonego grodziska stożkowatego, mur był stosunkowo płytko fundamentowany (do poziomu ławy pod przyporą przy północno-zachodnim narożniku). Przy wewnętrznym licu tej ściany, w pomieszczeniu, fundamentowanie było głębsze, lecz odpowiadające głębokością stopie fundamentowej zewnętrznej i tylko uwarunkowane sytuacją terenową, ponieważ był tu już stok stożka. Przy północnym licu zewnętrznym, w środkowej części ściany i przy obu narożnikach, budowniczowie wymurowali przypory. Można to wytłumaczyć przede wszystkim obawą o dostateczną wytrzymałość ściany, przy silnym naporze gruntu. Za takim wytłumaczeniem przemawiają wewnątrz wyżej położone warstwy ziemi, związane z okresem funkcjonowania dworu. Nie można jednak wykluczyć możliwości, że dodatkowe wzmocnienie ściany, w postaci trzech masywnych przypór spowodowane było tym, iż budynek był tu wyższy niż w części południowej.

W pierwszej fazie mur magistralny postawiono do poziomu podłogi wyższej kondygnacji. Na tym etapie zaczęto stawiać dwie ścianki działowe wewnątrz budynku. Ścianki te są dostawione do wewnętrznych lic murów. Po podciągnięciu ich do wysokości muru obwodowego, murowano już jednocześnie mur obwodowy i ścianki działowe. Od tej wysokości

ścianki działowe są przewiązane z murem magistralnym. W ten sposób budynek podzielony został na trzy części. Część północną, obejmującą jedno pomieszczenie, część środkową, w którym były trzy pomieszczenia – jedna izba środkowa oraz po jednym pomieszczeniu w ryzalitach wschodnim i zachodnim oraz część południową dworu z jednym pomieszczeniem (tabl. XLIII). Wielkość była różna, lecz dwa skrajne pomieszczenia miały przybliżoną powierzchnię. Niemal we wszystkich pomieszczeniach nie ma prostokątnej izby. Wielkość pomieszczenia północnego w przyziemiu – długość ściany wschodniej 6 m, ściany zachodniej 6,45 m; długość ścian północnej i południowej 6,7 m. Różnica pomiędzy podłogą w przyziemiu i podłogą wyższej kondygnacji wynosiła około 3,30 m. Izba środkowa w przyziemiu posiadała wymiary 7 x 7,22 m; piwnica w ryzalicy wschodnim 2,65 x 3,0 m a w ryzalicy zachodnim 1,5 x 3,0 m. Różnica między podłogą przyziemia a podłogą wyższej kondygnacji wynosiła 3,5 m. Pomieszczenie południowe w przyziemiu miało wymiary 7,3 x 7,5 m, lecz kształt romboidalny. Długość ściany zachodniej tego pomieszczenia jest zafalszowana poprzez występ w narożniku południowo-zachodnim, przez co ściany południowa i północna nie są równoległe. W przyziemiu podłogi wystąpiły na tym samym poziomie co i w pomieszczeniu środkowym.

Można określić tylko przybliżoną wielkość pomieszczeń na wyższej kondygnacji i to nie wszystkich (tabl. XLIV). Pomieszczenie północne miało wymiary około 7,5 x 10 m (brak nam dokładnych pomiarów jednego narożnika). Izba środkowa części środkowej miała najprawdopodobniej takie same wymiary jak w przyziemiu, ponieważ nie ma podstaw, aby stwierdzić różną grubość ścianek działowych w przyziemiu i na wyższej kondygnacji. Zachowana fragmentarycznie ścianka działowa pomiędzy pomieszczeniem środkowym i południowym ma jednakową grubość na obu poziomach. Izba w ryzalicy wschodnim miała wymiary 2,95 x 5,2 m. Pomieszczenie południowe na kierunku północ – południe miało długość 8,2, zaś na kierunku wschód – zachód wymiaru pomieszczenia nie można określić. Przypuszczać należy, że miało ono około 9 m. Brak podstaw do sugerowania wysokości pomieszczeń wyższej kondygnacji.

Na poziomie przyziemia wszystkie ściany zewnętrzne miały grubość od 3,4 do 3,7 m. Na poziomie wyższej kondygnacji ściany były już cieńsze, lecz różne w poszczególnych pomieszczeniach. W pomieszczeniu północnym – najcieńszy był mur wschodni i zachodni, odpowiednio 1,85 m i 1,9 m, zaś północny w najgrubszym miejscu 2,7 m (lecz także 2,4 m od strony wschodniej). W pomieszczeniu południowym

dwie ściany zewnętrzne, których grubość można było zmierzyć miały: wschodnia – 2,7 m, zaś południowa – 2,5 m.

Łączną powierzchnię użytkową dworu można określić na około 200 m².

Dwór miał charakter obronny. Przemawia za tym jego konstrukcja. Na poziomie nie mieszkalnego przyziemia, nie przewidziano żadnego otworu okiennego, nisko usytuowanego. Okno w ścianie południowej, lunetowe, przy zewnętrznym licu muru wychodziło już na wysokości około 3 m. Otwór drzwiowy w tej ścianie, prowadzący do przyziemia wykonany był najprawdopodobniej nieco później, o czym niżej. Nie stwierdzono wejścia głównego na poziomie przyziemia. W tej sytuacji wejścia głównego należy szukać na wyższym poziomie - mieszkalnym, na którym obecność otworów okiennych stwierdzono tylko w pomieszczeniu południowym.

Przy szukaniu głównego wejścia do dworu, zwrócono uwagę na wał o konstrukcji kamienno-ziemnej przebiegający od strony wschodniej budynku. Największe wyniesienie wału było oddalone od wschodniego lica ryzalitu o około 7 m, lecz krawędź górnego plateau wału już tylko około 5 m. Obecna różnica wysokości między podłogą pomieszczenia na wyższej kondygnacji w ryzalicy wschodnim, a szczytem wału wynosi 224 cm. Sądzić należy, że wał ten celowo przekształcono, jako drogę prowadzącą do wejścia do dworu. Niestety początek wału, od strony północnej został rozebrany, bowiem przeszkadzał on w wywożeniu rozbiórkowych kamieni. W trakcie rozbiórki mógł być on też obniżony. Dwór posiadał również obwałowania od strony północnej i zachodniej. Od strony zachodniej wał jest słabo widoczny w terenie i najprawdopodobniej uległ rozbiórce. Przypomnieć należy, że od strony północnej i zachodniej było najdogodniejsze podejście do dworu (zanim powstały tu kamieniołomy). Trudno powiedzieć, czy pierwotnie wał był również od strony południowej.

Fakt znalezienia detalu architektonicznego w wykopie 12, podobnego do odkrytych w warstwach rozbiórkowych dworu i wmurowanych w ściany dworu, nakazuje postawić wniosek, że wał uformowano w czasie budowy dworu murowanego. Niewątpliwie jego kształt dostosowano do założenia obronnego dworu. Jego wschodni fragment wykorzystano jako drogę dojazdową do bramy dworu. Szczyt wału z wejściem do budynku łączył najprawdopodobniej most, na wysokości poziomu mieszkalnego (tabl. XLV).

W trakcie stawiania murów obwodowych przyziemia, w grubości muru ściany zachodniej, w pomieszczeniu północnym, pozostawiono niewielką wnękę. Była ona lekko rozglifiona do wnętrza pomieszczenia o szerokości ścianki wewnętrznej 112 cm

i głębokości 162 cm. Z niszy tej prowadził niewielki otwór na zewnątrz budynku, również rozglifiony, o długości 330 cm i szerokości przy licu wewnętrznym około 90 cm, zaś przy zewnętrznym około 10 cm, zapewniający raczej dopływ świeżego powietrza niż światła (tabl. XXXIX; LXI). Zachowany fragment lica wskazuje, że minimalna wysokość otworu wynosiła 50 cm. Z wnętrza niszy, wzdłuż wnętrza muru zewnętrznego, wymurowano schody prowadzące na wyższą, mieszkalną kondygnację, do pomieszczenia w ryzalicie zachodnim. Grubość muru w tym miejscu wynosiła 370 cm. W najstarszej fazie dworu, przed późniejszymi przemurowaniami, było to jedyne połączenie przyziemia z wyższą kondygnacją.

W ścianie wschodniej pomieszczenia północnego, na poziomie przyziemia był jeszcze jeden otwór, którego uchwycono fragment tylko jednej rozglifionej ścianki. Ograniczone miejsce na ten otwór wskazuje, że był on również wąski (otwór szczelinowy), przy zewnętrznej ścianie liczący od kilku do kilkunastu centymetrów szerokości. Niestety, ponieważ zachowane są w bocznej ścianie zaledwie dwie ostatnie warstwy obrobionego lica, wykonanego z łamanych kamieni wapiennych, nic nie możemy powiedzieć o wysokości i szerokości otworu. Sądzić należy, że był to otwór wentylacyjny podobny do tego w zachodniej ścianie (tabl. XLI).

W najstarszej fazie użytkowania budynku, otwór komunikacyjny w przyziemiu, prowadzący z pomieszczenia północnego do pomieszczenia środkowego, był wykonany bezpośrednio przy zachodnim licu. Zachodnie lico wewnętrzne tych pomieszczeń tworzyło równą ścianę. W ścianie przelotu komunikacyjnego wykonano niewielką niszę, lekko rozglifioną, o głębokości 70 cm i szerokości od 65 cm (ściana wewnętrzna niszy) do 85 cm (przy wylocie) (tabl. XXIV). Silne osmolone kamienie w licu mogą wskazywać, że w miejscu tym było sztuczne oświetlenie (łuczyczo), którego światło dochodziło do dwóch sąsiadujących pomieszczeń lub też jest to zamurowany otwór kominowy (tabl. LXIII, 2). Szerokość otworu komunikacyjnego wynosiła 220 cm. W trakcie przebudowy dworu, zlikwidowano otwór komunikacyjny łączący w przyziemiu pomieszczenie środkowe z pomieszczeniem północnym, a także zamurowano schody poprzez wnękę prowadzące z przyziemia pomieszczenia północnego do pomieszczenia środkowego na wyższej kondygnacji. Zostawiono jednak wnękę z otworem wentylacyjnym lub świetlikiem.

Informacji na temat przyczyn i okresu tych przemurowań, nie dostarczają nam ani źródła archeologiczne, ani analiza architektoniczna murów. Sięgnąć tu należy do źródeł pisanych.

Po bardzo gwałtownych sporach, między Małgorzatą, żoną zmarłego Zbigniewa Bąka, której interesy reprezentował jej brat, biskup Piotr z Bnina i jej córką również Małgorzatą po mężu Dziebałtowską z jednej strony, a Zuzanną córką Zbigniewa Bąka, żoną Jarosława Łaskiego z drugiej strony, w 1489 roku nastąpił podział majątku. Podział objął również dwór (curia). Wyrok nie zadowolili obie strony i spory toczyły się dalej, łącznie z zajazdami i okaleczeniami, które przeniosły się do dóbr Dziebałtowskich i Łaskich w woj. sieradzkim. Do sporów włączył się król Kazimierz Jagiellończyk i on był głównym rozjemcą. Zakończenie sporu miało jednak miejsce dopiero w 1511 roku kiedy Jarosław Łaski wykupił z rąk Małgorzaty Dziebałtowskiej jej część w Bąkowej Górze¹.

Uchwycone przez nas ślady przemurowań (schody i przejście pomiędzy pomieszczeniami w przyziemiu) są najprawdopodobniej wynikiem tych podziałów w 1489 r. Przyziemie pomieszczenia północnego poprzez te zamurowania zostaje całkowicie odizolowane od pomieszczenia środkowego i południowego (tabl. XXIV). Sądzić należy, że przemurowania nie ograniczyły się tylko do tych, uchwyconych przez nas w przyziemiu. Wyższa kondygnacja, mieszkalna nie zachowała się i jest rzeczą niemożliwą uchwycenie innych zmian jakich dokonano. Można tylko przypuszczać, że pomieszczenie północne mogło być odcięte od głównego wejścia do budynku i wykonano tu inne wejście z zewnątrz. Można również tylko domniemywać, że w takim przypadku, komunikację z przyziemem w pomieszczeniach północnych wykonano w podłodze.

Nie do rozwiązania wydaje się określenie momentu powstania otworu komunikacyjnego na poziomie przyziemia w południowej ścianie pomieszczenia południowego. Można je ewentualnie łączyć z przebudową i podziałem dworu między dwóch właścicieli. Przyziemie pomieszczeń środkowego i południowego odcięte bowiem zostało od pomieszczeń mieszkalnych wyższej kondygnacji. Wybicie otworu komunikacyjnego w ścianie południowej, prowadzącego na zewnątrz dworu, mogło zastąpić zamurowane połączenie wewnątrz obiektu. Przemawia za tym fakt niestarannego jego wykonania. Nie można jednak do końca wykluczyć, że otwór ten wykonano jeszcze w trakcie budowy całego obiektu, jako dodatkowe wejście ułatwiające wnoszenie do przyziemia zapasów.

Mało mamy śladów pozwalających na rekonstrukcję systemu ogrzewczego. Sądzić można, że w przyziemiu był piec do ogrzewania typu hypokaustum.

¹ A. S z y m c z a k o w a, *Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV*, „Rocznik Łódzki”, R. XL, 1993, s. 140-145.

Na ten typ ogrzewania wskazuje kilka połamanych, wykonanych ze skały wapiennej, prostokątnych detali z okrągłym otworem w środku (tabl. LIX, 3), a także kół służących do przykrywania tych otworów. Prostokątne detale były wmurowane w podłogę przez które przedostawało się do pomieszczeń gorące powietrze. Lokalizacja pieca niestety nie jest możliwa. Sądzić należy, że uległ on całkowitej rozbiórce. Śladem po nim może być ława przy ścianie zachodniej w pomieszczeniu środkowym (tabl. LXIII), a także okopcony i zamurowany w tej ścianie przewód kominowy. Fakt zidentyfikowania fragmentu koła przy zamurowanych schodach prowadzących z przyziemia pomieszczenia północnego, na wyższą kondygnację pomieszczenia środkowego, może świadczyć, że piec istniał przed stwierdzonymi przemurowaniami i w tym czasie mógł być rozebrany.

W obrębie dworu, znaleziono również nieliczne kafle piecowe sugerujące, że istniało w dworze także ogrzewanie tego typu. Nie można wykluczyć, że po podziale dworu w 1489 roku tylko część dworu była ogrzewana piecami kaflowymi. Rozrzut znalezionych kafli w poszczególnych pomieszczeniach pozwala na postawienie hipotezy, że piec kaflowy znajdował się w pomieszczeniu południowym.

Po przemurowaniach, pomieszczenie środkowe przyziemia miało połączenie poprzez otwór komunikacyjny z pomieszczeniem południowym, a także z piwnicą w ryzalicie wschodnim. Na poziomie tym nie ma i nie było połączenia z pomieszczeniem (tzw. lochem) w ryzalicie zachodnim. Z tzw. lochem mogło istnieć tylko połączenie pionowe. Niestety, w ryzalicie zachodnim, nie zachował się poziom użytkowy wyższej kondygnacji. Uchwycony poziom podłogi w izbie ryzalitu wschodniego (tabl. XIX; LXIV, 2) oraz w pomieszczeniu północnym (tabl. XL), który wystąpił na poziomie niwelacyjnym 284,60-284,70 m pozwala sądzić, że na zbliżonym poziomie była również podłoga w izbie w ryzalicie zachodnim. Budując piwnicę dotarto do litej skały, na której wymurowano ściany lochu. Lita skała wystąpiła na poziomie niwelacyjnym 279,55 m. Z wycień wynika, że loch był głęboki na około 5 m (tabl. XVI). Jego niewielka powierzchnia (około 1,5 x 3 m) i pionowe ściany wskazują że mogło to być miejsce przetrzymywania skazańców. Skała uchwycona na dnie tego pomieszczenia, wykluczała możliwość wydostania się z niego inną drogą niż ta, prowadząca do pomieszczenia na wyższej kondygnacji zapewne tylko przy pomocy drabiny. Z dużym prawdopodobieństwem można sugerować, że loch przykryty był drewnianymi deskami, spełniającymi rolę podłogi na wyższym poziomie.

Centralne pomieszczenie w części środkowej przyziemia miało najprawdopodobniej sklepienie krzyżowe. W ryzalicie wschodnim zachowało się jeszcze do dziś sklepienie krzyżowe.

Pomieszczenia w przyziemiu, w północnej, południowej i środkowej części, spełniały funkcje gospodarcze i początkowo ewentualnie było miejscem paleniska pieca typu hypokaustum. Pomieszczenia na wyższej kondygnacji były pomieszczeniami mieszkalnymi.

Niemożliwym jest odtworzenie wyglądu pomieszczenia północnego na wyższej kondygnacji. Jego wymiary są nieco inne niż izby od strony południowej, choć powierzchnia obu jest zbliżona. Stan zachowania uniemożliwia lokalizację okien, Otworu komunikacyjny łączący pomieszczenie północne ze środkowym mógł tutaj istnieć tylko w najstarszej fazie, przed podziałem budynku między Łaskich i Dziebałtowskich. W tej fazie przejście mogło być w ścianie południowej tego pomieszczenia prowadzące do pomieszczenia środkowego, a z niego poprzez ryzalit wschodni, na zewnątrz. Znaczna szerokość pomieszczenia nie wyklucza dodatkowego podziału wewnętrznego tej izby.

Trudno cokolwiek powiedzieć o ciągach komunikacyjnych dworu po jego podziale pomiędzy dwie zwaśnione rodziny. Zamurowanie wejścia do piwnicy z ryzalitu zachodniego sugeruje, że mogło być też zamurowane wejście (lub wejścia) z pomieszczenia środkowego do północnego. Nie można wykluczyć, że wykonano dodatkowe wejście bezpośrednio do tego pomieszczenia od strony wschodniej lub północnej. Przebudowy dokonane drugiej fazy dworu, nie do końca można wyjaśnić, na skutek złego zachowania ruin.

Partia środkowa budynku na poziomie wyższej kondygnacji – mieszkalnej, podzielona była na trzy izby. Pomieszczenie w ryzalicie wschodnim spełniało funkcję izby bramnej. Nie miało ono okien, ponieważ w ścianie południowej i północnej brak jest miejsca na nie, a także są zbyt grube mury (tabl. XLIV). Z tego pomieszczenia, był otwór komunikacyjny od strony wschodniej prowadzący na zewnątrz i do pomieszczenia centralnego od strony zachodniej. Niemożliwym jest określenie szerokości otworów komunikacyjnych. Uchwycone narożniki świadczą, że od izby środkowej, dzieliła je ściana wymurowana z łamanego kamienia wapiennego. Grubość tej ściany wynosiła około 140 cm. Ściany wschodnia, północna i południowa na wyższym poziomie były znacznie cieńsze niż w piwnicy. Ściany wschodnia i północna o 50 cm a południowa aż o 180 cm. Powiększało to powierzchnię pomieszczenia.

Izba środkowa w centralnej części dworu nie posiadała żadnych okien i mogła być oświetlona tylko światłem sztucznym. Przed podziałem dworu między Łaskich i Piotra z Bnina, a po jego śmierci Dziebałtowskich, izba ta połączona była ze wszystkimi pomieszczeniami na wyższej kondygnacji. Fragment otworu komunikacyjnego zachował się tylko w ścianie południowej. Początkowo otwór miał obramienia wykonane najprawdopodobniej z dużych bloków piaskowca. Następnie detale architektoniczne wyjęto, a miejsca po nich zamurowano łamanym kamieniem wapiennym (tabl. LXV, 3). Trudno określić czas tych przemurowań. Fakt, że miejsca po detalach architektonicznych uzupełniono pozwala wnioskować, że obiekt i ciąg komunikacyjny po tych zmianach funkcjonował dalej. Niestety, daleko idące zniszczenia ścian zachodniej i północnej tej izby nie pozwala na ich opis.

Przed przemurowaniami izba w ryzalicie zachodnim, służyła jako ciąg komunikacyjny do północnego pomieszczenia piwnicznego i była miejscem wejścia do tzw. lochu. Sądzić należy, że było tu okno, choć na to dowodów brak.

Pomieszczenie południowe w przyziemiu było niewątpliwie piwnicą – magazynem. Miało ono okno lunetowe i otwór drzwiowy łączący je z częścią środkową dworu. Otwór komunikacyjny w ścianie południowej, prowadzący na zewnątrz, wybity został najprawdopodobniej po podziale dworu między dwie zwaśnione rodziny, czyli po 1489 r. Zamurowanie wejścia z pomieszczenia w ryzalicie zachodnim do przyziemia spowodowało, że pomieszczenia w przyziemiu w części środkowej i południowej były całkowicie odcięte. Pomieszczenie południowe miało sklepienie kolebkowe.

Pomieszczenie południowe kondygnacji mieszkalnej, jest stosunkowo najlepiej zachowane. Zidentyfikowano tu trzy przeloty okienne, zaś czwartego możemy się domyślać na podstawie znacznego ubytku muru w miejscu domniemanego okna. W ścianie wschodniej zachowały się resztki jednego rozglifionego okna, z ławą tylko z północnej strony (tabl. LXVI, 2). Stan zachowania uniemożliwia określenie zarówno szerokości jak i wysokości otworu zewnętrznego. Nie można stwierdzić, czy obramienie okienne miało szerokość odpowiadającą szerokości przelotu wraz z ławą, czy też było węższe i miało szerokość podłogi w przelocie okiennym. Otwór okienny we wschodniej ścianie miałoby w pierwszym przypadku szerokość około 210 cm, zaś w drugim około 165 cm. Skłonny jestem sądzić, że szerokość otworu okiennego wynosiła 165 cm i zaczynało się ono na wysokości siedziska. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy

posiadały one kamienne obramienia, wykonane z dużych bloków piaskowca. Detale architektoniczne znalezione w czasie badań, a także zaginione z dworku Małachowskich pozwalają na postawienie hipotezy, że okna były jednakowo obramione blokami z piaskowca. W ścianie wschodniej, w północnej jej części, jest wymurowana nisza o głębokości 20 cm i szerokości 190 cm. Jej dolny poziom był na wysokości przelotu okiennego (tabl. XXXIV). Trudno określić funkcję tej niszy. Zachowane lica wykonane są łamanego kamienia wapiennego. Nie można wykluczyć, że nisza imitowała drugie okno w tej ścianie, sugerujące taki sam układ okien, jak w ścianie południowej.

W ścianie południowej zidentyfikowano dwa otwory okienne (tabl. LXVII). Były one silniej rozglifione niż w ścianie wschodniej i po obu stronach przelotu miały siedziska. Należy zaznaczyć, że grubość ściany południowej w tym pomieszczeniu wynosiła około 250 cm i penetracja słońca i światła do wnętrza była więc niewielka (tabl. XLIV). Przeloty okienne w ścianie południowej były znacznie mniejsze od okna w ścianie zachodniej. Ze względu na stan zachowania, trudno jednoznacznie stwierdzić, podobnie jak i w przypadku okna w ścianie zachodniej, jaka była ich szerokość i wysokość od strony zewnętrznej.

Wykonanie w pomieszczeniu tym bez żadnych dodatkowych podziałów trzech, a możliwe że czterech okien z siedziskami wskazuje, że było to pomieszczenie reprezentacyjne. Jego powierzchnia wynosiła około 70 m². Taką rolę tego pomieszczenia potwierdza wykonanie pod oknami od strony południowej dworu plateau, którego okres powstania trudno określić. Wcześniej w okresie funkcjonowania grodu stożkowego i pierwszej fazy dworu muranego, mógł od tej strony istnieć wał.

VII. Zakończenie

W wyniku badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dworu w Bąkowej Górze odtworzono plan założenia budynku, określono jego chronologię, uchwycono przemurowania jakich dokonano, zlokalizowano starsze założenie obronne i stwierdzono obecność osadnictwa pradziejowego na tym terenie.

Położony na krawędzi wysoczyzny nadpilickiej dwór zbudowano w całości z jednostronnie obrobionego łamanego kamienia wapiennego. Wymurowano go bezpośrednio na miejscu spalonego starszego założenia obronnego, tzw. gródka stożkowatego z drewnianym domem na wierchołku. Średnicę stożka u podstawy można określić na około 30 m, zaś wysokość na 4,5 m. Posiadał on najprawdopodobniej wał dookolny i suchą fosę. Jak wynika z chronologii materiału zabytkowego, początki budowy kopca i osadnictwa na nim sięgają drugiej połowy XIII w. Drewniany dom na stożku uległ pożarowi w drugiej połowie XIV w. Dwór murowany w znacznym stopniu zniszczył warstwę kulturową związaną ze starszym założeniem. Materiał zabytkowy znaleziony w warstwach związanych z okresem funkcjonowania starszego obiektu, to niemal wyłącznie ceramika naczyńowa wypalana w atmosferze utleniającej wyróżnionej przez nas grupy A i B, a także redukcyjnej grupy C i C1, nóż żelazny, grot bełtu lub strzały, blaszki i gwoździe.

W czasie badań odkryto również ślady starszego, nawet pradziejowego osadnictwa. Odsłonięto jedną jamę odpadkową w południowym pomieszczeniu budynku (wykop 10), w której znaleziono kilka ułamków ceramiki kultury łużyckiej oraz kości. Jakież osadnictwo tej kultury potwierdzają też pojedyncze ułamki ceramiki znajdujące się w średniowiecznych warstwach kulturowych, zarówno wewnątrz budynku, jak i na zewnątrz budynku.

W XIV w. właścicielem m.in. wsi Bąkowa Góra był Pakosław, herbu Zadora. W wyniku wyroku sądu w 1398 r. dotyczącego podziału dóbr i długów między

ojca i syna. Bąkowa Góra dostaje się w ręce syna – Zbigniewa Bąka. Jak wydaje się, proces miał raczej charakter normalizujący sytuację prawną syna Pakosława z pierwszego małżeństwa. Z pierwszego małżeństwa były jeszcze dwie córki Pakosława, zaś z drugiego małżeństwa syn Mikołaj. Po śmierci Pakosława w 1403 r. o spadek dopomina się również jego druga żona. Jest to okres, na który można datować koniec funkcjonowania budynku drewnianego na kopcu. Od 1408 r. Zbigniew Bąk zostaje podkomorzym sieradzkim i od 1411 r. aż do śmierci kasztelanem rozpierskim. Jednocześnie jest bardzo aktywny na dworze królewskim. Poznaje nową rezydencję króla w Nowym Mieście Korczynie, jest posłem do Danii, wraz z królem odbywa podróże na Ruś i najprawdopodobniej na Węgry, aby spotkać się z Zygmuntem Luksemburczykiem¹. Zbigniew Bąk miał okazję zapoznać się z rezydencjami możnowładców europejskich. Nie obce mu były różne wzory ówczesnego budownictwa reprezentacyjnego siedzib rycerskich. Jednocześnie cieszy się poparciem króla, o czym świadczy udzielenie zgody władcy na wykupienie kilku wsi w okolicach Bąkowej Góry, co można traktować jako formę zapłaty za służbę królewską².

Według ostatnich ustaleń, znaczną część kosztów finansowych budowy obiektów murowanych, bo prawie 1/4, pochłaniało wydobycie materiału budowlanego i jego transport, a dalsze składniki kosztów to transport piasku oraz wapna zaprawowego³, a także drewna. W przypadku dworu w Bąkowej Górze,

¹ A. S z y m c z a k o w a, *Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV*, „Rocznik Łódzki”, R. XL, 1993, s. 127.

² Ibidem, s. 126.

³ A. W y r o b i s z, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, „Studia z Dziejów Rzeczypospolitej i Przemysłu”, t. I, 1963, s. 78; J. S z y m c z a k, *Koszty murowanego budownictwa obronnego w Polsce do XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXVI, z. 2, s. 257; S. K o ł o d z i e j s k i, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 92.

materiał budowlany w postaci skały wapiennej był na miejscu, podobnie jak wapno i drewno, zaś bloki piaskowca pozyskiwano z pobliskiej Chełmskiej Góry, która przynajmniej okresowo, również należała do tej rodziny. Sądzić więc należy, że koszty budowy dworu nie przerastały możliwości finansowych Zbigniewa Bąka. Po jego śmierci, córka jego pozwała do sądu swoich braci o dziedzictwo wartości 400 grzywien. Z pewnością nie chodziło tu tylko o dwór, lecz także o inne dobra. Suma ta jednak w przybliżeniu może odpowiadać kosztom trwającej kilka lat budowy dworu murowanego⁴. Należy pamiętać, że Zbigniew Bąk należał do elity szlachty polskiej, piastującej wysokie urzędy państwowe. Dysponował znacznym majątkiem skoro już w 1415 r. w zastaw za 90 grzywien wziął wieś Książnice⁵. Być może budowę dworu rozpoczął Zbigniew Bąk po otrzymaniu godności kasztelana rozpierskiego⁶.

Niestety, materiał zabytkowy nie pozwala na wskazanie czasu rozpoczęcia budowy dworu. Nieliczny materiał ruchomy, który można jednoznacznie wiązać z okresem funkcjonowania dworu praktycznie niczym się nie różni od materiału zabytkowego z okresu funkcjonowania wcześniejszego założenia obronnego i można go datować na przełom XIV i XV w. Do szczególnie ważnych dla określenia chronologii obiektu zabytków ruchomych są ułamki ceramiki znalezione w warstwie spalenizny w progu przejścia między pomieszczeniem południowym i środkowym (Sondaż R). Materiał ten wraz z warstwą spalenizny zalegał w progu pomiędzy dwiema warstwami kamieni ułożonych w przelocie, a także obok progu. Zabytki te, wobec takiego ich ułożenia, wiązać należy już z okresem funkcjonowania dworu. Znalezione gwoździe sugerują, że spaliły się drzwi w otworze komunikacyjnym. Było to 3 ułamki ceramiki wypalanej w atmosferze utleniającej grupy A wykonane z gliny żelazistej barwy szarej i 1 ułamek ceramiki redukcyjnej oraz gwoździe. Podobnie w środkowej partii budynku, w pomieszczeniu środkowym przy ścianie zachodniej uchwycono niewielkie zaciemnienie z węgielkami drzewnymi i okopconą na niewielkim odcinku ścianą. W zaciemnieniu znaleziono zaledwie kilka ułamków ceramiki wypalanej w atmosferze utleniającej grupy A i B i redukcyjnej grupy C i C₁. Można postawić hipotezę, że zaciemnienie to jest wynikiem niewielkiego ogniska palonego tu w trakcie budowy obiektu, bowiem warstwa przepalanej ziemi miała bardzo ograniczony zasięg jak na

pożar we wnętrzu budynku. Ceramika ta całkowicie odpowiadała znalezionej w progu przelotu między pomieszczeniami. Zwraca jednak uwagę całkowity brak wśród materiału tak charakterystycznej ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej jak przykrywek z guzami i wylewów z krawędziami uformowanymi do tych przykrywek. Ceramika naczyniowa z okresu funkcjonowania budowli na stożku praktycznie niczym nie różni się od najstarszej ceramiki z okresu funkcjonowania dworu murowanego, w tym także z obiektów pewnych stratygraficznie, znalezionych w warstwach pożarowych.

W świetle materiału zabytkowego, pozyskanego w czasie badań, nie ulega wątpliwości, że dwór najpóźniej wybudowano w 1 poł. XV w. W takim przypadku nie można wykluczyć, że budowniczym dworu mógł być syn zmarłego w 1433 lub 1434 r. Zbigniewa Bąka, również Zbigniew Bąk. Syn towarzysząc królowi w podróżach na Węgry, posługując do Zakonu Krzyżackiego, Brandenburgii miał okazję, podobnie jak i ojciec, zapoznać się z rezydencjami możnowładców nie tylko w Polsce. Nie znamy żadnej innej rezydencji we włościach Bąków. Wysoka pozycja w hierarchii feudalnej w Polsce zmuszała ich do posiadania rezydencji odpowiadającej zajmowanemu stanowiskom. Jest jednak bardziej prawdopodobnym, że budowniczym dworu obronnego w Bąkowej Górze był Zbigniew Bąk – ojciec. Materiał zabytkowy, który można wiązać z najwcześniejszym okresem funkcjonowania dworu jest bliższy XIV wiekowi niż połowy XV w.

Zbigniew Bąk – syn umiera między rokiem 1469 a 1472, pozostawiając po sobie tylko córki. W 1489 r. dochodzi do podziału majątku między spadkobierców, mężów córek Jarosława Łaskiego i Andrzeja z Dziebałtowa oraz brata żony Zbigniewa Bąka – Piotra z Bnina. Podzielony zostaje również dwór („curia”, „fortalicium seu turris”). O gwałtowności sporu świadczy fakt, że włącza się do niego król, nakładając wadium w wysokości 2000 grzywien⁷. Piotr z Bnina, reprezentujący żonę Zbigniewa Bąka otrzymuje „połowę fortalicji w postaci wieży”⁸, co ma istotne znaczenie dla naszych badań. Odbiciem tych podziałów są uchwycone przez nas przemurowania i zamurowania ciągów komunikacyjnych, niewątpliwie utrudniających życie w dworze. Jednocześnie sądząc można, że zwaśnione strony, nie traktowały Bąkowej Góry jako głównej swej siedziby. Wyjątkiem może tu być żona Zbigniewa Bąka – Małgorzata. Jarosław Łaski miał swoją rezydencję w Łasku, Andrzej

⁴ S. Kołodziejcki, *op. cit.*, s. 94-95.

⁵ A. Szymczakowa, *op. cit.*, s. 125.

⁶ *Ibidem*, s. 123.

⁷ *Ibidem*, s. 143.

⁸ *Ibidem*, s. 144.

z Dziebałtowa zaś w Dziebałtowie⁹, natomiast Piotr z Bnina był biskupem włocławskim.

Pozostaje wyjaśnienie zwrotu „połowa fortalicji w postaci wieży”. Nie można wykluczyć, że ryzalit wschodni z głównym wejściem miał kształt wieży i Piotr z Bnina miał przyznaną tą część dworu, ponieważ gwarantowała ona swobodne wejście do budynku. Przemawia za tym ulokowanie dopiero na wysokości izb reprezentacyjnych głównego wejścia.

Wziąć jednak należy pod uwagę i taką możliwość, że elementem dominującym mogła być część północna, za czym przemawia wymurowanie tu aż trzech bardzo solidnych przypór. Ta ewentualność wydaje się bardziej prawdopodobna. Istnieją jeszcze inne możliwości interpretacyjne. Znaczna grubość murów, nie spotykana w polskim średniowiecznym budownictwie murowanym wskazuje, że mogła to być budowla trzykondygnacyjna. Przyziemie miało grubość murów ponad 3,5 m, druga kondygnacja około 2,5 m zaś trzecia kondygnacja, sądząc z różnic mogła być jeszcze cieńsza. Wydaje się, że jedna z części badanego dworu musiała być wyższa, skoro Piotr otrzymuje „medietate fortalicii seu turris”. Badania terenowe tego problemu nie rozwiążą. Także stan zachowania ruin uniemożliwia definitywne jego rozstrzygnięcie.

Niejasno przedstawia się końcowy okres zamieszkiwania dworu w Bąkowej Górze. Materiał znaleziony w czasie badań dworu Zbigniewa Bąka nie pochodzi tylko z okresu jego funkcjonowania, lecz został tu również przyniesiony i wyrzucony z dworu murowanego Małachowskich, pochodzącego z 2 poł. XVIII w. Jednocześnie warstwy użytkowe wewnątrz dworu Zbigniewa Bąka zostały silnie przemieszane przez Potockiego w czasie poszukiwań lochu w latach 20-tych XX w. Jedynymi w miarę pewnymi zabytkami, które możemy wiązać z okresem funkcjonowania dworu zbudowanego przez Zbigniewa Bąka są detale architektoniczne z których ani jeden jednak nie zachował się *in situ* w murze.

Znalezione przez nas detale architektoniczne o spokojnych, równych liniach pochodzące z obramienia okiennego lub drzwiowego mogą być datowane na XVI w. Zachowana dokumentacja fotograficzna zaginionych detali architektonicznych z napisem i zdobieniami imitującymi boniowanie pochodzą najprawdopodobniej z końca XVI lub z początku XVII w. Sądzić więc należy, że był to okres kolejnej przebudowy dworu, podczas której wstawiono te elementy wystroju kamieniarskiego. W takim przypadku przebudowa ta byłaby wykonana już za czasów rodziny Małachowskich, którzy kupili dwór wraz z dobrami

w 1569 r. Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy obiekt ten popadł w ruinę. Nie było to wynikiem pożaru, lecz raczej niefunkcjonalności grubych, zimnych murów i okien mało dopuszczających światła.

Nie można jednoznacznie stwierdzić, że po opuszczeniu murowanego dworu rodu Bąków, a dworkiem Małachowskich zbudowanym w latach 1770-1780, w Bąkowej Górze nie było żadnej reprezentacyjnej budowli. Nie mamy wyraźnych przesłanek, które stwierdziłyby istnienie takiej rezydencji, lecz kredens, srebra i zbrojownia poddane spisowi w 1737 r., musiały być przechowywane w obszernym budynku. Niestety, nie ma żadnego śladu po takiej budowli na terenie Bąkowej Góry. Nie można jednak wykluczyć, że był to budynek wykonany z drewna i nie zachował się do naszych czasów.

Na zakończenie należy spojrzeć, jak nasze obiekty umiejscowione są w epoce, w której powstały. Co do wcześniejszej siedziby, z budowlą drewnianą na stożku funkcjonującą od drugiej połowy XIII w. po przełomie XIV/XV w. ma on liczne analogie na terenie całego kraju. Jest to normalna forma budowli rycerstwa polskiego, tego czasu.

Bardziej skomplikowana jest sytuacja z rezydencją murowaną rodu Bąków. Materiał z jakiego został zbudowany (łamany kamień wapienny), każe szukać analogii w terenie, gdzie skała ta występuje na powierzchni, lub też łatwy jest do niej dostęp. Jedną z budowli prywatnych, o parametrach przypominających dwór w Bąkowej Górze jest obiekt zabytkowy w Bydlinie, gm. Klucze, woj. katowickie. Autor ostatniego opracowania tej budowli nazywa ją chyba nie do końca słusznie – zamkiem¹⁰. Była to budowla wzniesiona z miejscowego kamienia wapiennego na planie prostokąta o wymiarach 11,4 x 24 m i grubości ścian magistralnych do 2,3 m. Dopiero w drugiej fazie dostawiono do budynku mur obwodowy z wieżą bramną. Wejście do budynku umieszczono, podobnie jak w Bąkowej Górze na osi elewacji, na wysokości 2,5 m. Od strony najbliższej stokowi wzgórza, prócz przypór narożnych, dostawiono 2 przypory do lica ściany. W źródłach pisanych obiekt ten nazywany jest „castrum”, „curia” i „fortalicia”. W efekcie badań archeologicznych, początki tego obiektu można datować na drugą połowę XIV w.¹¹ Wobec takich ustaleń, boudowniczymi i właścicielami tego obiektu mogli być Pełka, lub jego syn Niemierza herbu Strzała. Jest to bardzo bliska analogia, do naszego dworu w Bąkowej Górze.

¹⁰ S. Kołodziejski, *op. cit.*, s. 121-122.

¹¹ B. M u z o l f, *Bydlin – zamek. Sprawozdanie z badań archeologicznych w 1988 r.*, Łódź 1988, maszynopis u Wojewódzkiego Konserwatora w Katowicach.

⁹ A. S z y m c z a k o w a, *Szlachta sieradzka w XV w.*, Łódź 1998, s. 195, 196, 375.

Nie jest to jedyna budowla, która odpowiada, a nawet poprzedza czas powstania dworu w Bąkowej Górze. Wzniesione na przełomie XIV i XV w. dwory murowane, wykorzystujące miejscowy materiał budowlany w Gorlicach, woj. Nowy Sącz, Janowicach, woj. Kielce są obiektami rodów pieczętujących się herbem Zadora¹², podobnie jak i właściciele Bąkowej Góry. Można tu dodać, że w obiekcie w Janowicach, każda ze ścian ma inną długość, podobnie jak dwór w Bąkowej Górze.

Innym obiektem, który ma dużo cech dworu w Bąkowej Górze jest zespół pałacowy w Woli Chełmskiej, będącej dziś częścią Krakowa. W pierwszej fazie był to budynek piętrowy z dwiema izbami po obu stronach sieni a od zachodu, przy dłuższym licu, na przedłużeniu sieni miał basztę o długości boków

475 cm. Była to budowla wzniesiona z miejscowego łamanego kamienia wapiennego, lecz w partii naziemnej oblicowana cegłą. Również interesujące dane przekazują nam źródła pisane, z których wynika, że w 1445 r. były tu dwie budowle – dom dworski i dom wysoki z wieżą. W Bąkowej Górze mamy do czynienia z trzema budowlami, w tym jednym budynkiem z wieżą. Obiekt w Woli Chełmskiej zdaniem badaczy, zaczęto wznosić na początku XIV w. (baszta i mur zachodni), zaś sam budynek na przełomie XIV w. i XV w.¹³

Jak wynika z tego pobieżnego omówienia wcześniejszych założeń murowanych możnowładztwa polskiego, dwór murowany w Bąkowej Górze, zbudowany w pierwszej połowie XV w. całkowicie mieści się w stylu rezydencji możnowładczych epoki.

¹² S. Kołodziejski, *op. cit.*, s. 131, 141.

¹³ *Ibidem*, s. 196-197.

Summary

The first mention of the village of Góra dates back to 1398. At the end of the fifteenth century, the settlement takes the name of Bąkowa Góra. The earliest piece of information does not refer to the masonry manor house, which was never described in contemporary sources (only some brief mentions such as, for example, «curia» or «fortalicium seu turris» can be found in a document dating from 1489).

In the fourteenth century, Bąkowa Góra and a few other villages belonged to the Zadora family. In 1398, the estate was divided and the owner became Zbigniew Bąk, bearing Zadora on his shield of arms. Shortly afterwards, Zbigniew Zadora became one of the most important personages in the kingdom of Poland. Undoubtedly, his cousin Zbigniew, Crown Marshal, Starost of Lanckorona, who was named after the village and was the founder of the Lanckoronski family, must have backed him up here. In 1411, Zbigniew Bąk becomes Castellán of Rozprza and in 1419, King Władysław Jagiello's envoy to Eric XIII, King of Denmark. His name, among others, is mentioned in the Act of Alliance signed by the two kings. In 1433, Zbigniew Bąk is sent to Eric XIII, King of Denmark, again. It is at that time that he receives the king's permission, buys a couple of nearby villages and thus extends his domain. He dies around the turn of 1433. After his death, his son, also bearing the name of Zbigniew Bąk, becomes the owner of Bąkowa Góra. Like his father, the young man stays close to the kings, Władysław III and then Casimir Jagiellon. He is also a mediator in the talks with Grand Master of the Teutonic Order Ludvig von Erlichshausen during the Thirteen Years' War and his signature can be found on the copy of the Toruń Peace Agreement signed on 19th October, 1466. He also becomes the king's envoy to the court of George of Podebrady in Prague, as well as the court of Frederic Hohenzolern in Berlin. Zbigniew Bąk takes part in Władysław III's expedition against Turks in 1443. He dies between 1469 and 1472. His two daughters and wife start arguing about the division of the estate. As a result of the arguments, raids and the king's interventions, Bąkowa Góra becomes the property of Jarosław Łaski in 1511. Mikołaj Łaski sells it in 1569. The estate

passes into the hands of the Małachowski family, who remain its owners till the beginning of the nineteenth century. The Ostrowski family are the owners of Bąkowa Góra in the second quarter of the nineteenth century and the Potocki family own the estate from the middle of the nineteenth century to the year 1945.

The archaeological and architectural examination of the manor house in Bąkowa Góra was conducted in the years 1983, 1984, 1985 and 1987.

The works led to the conclusion that the masonry mansion had been erected on an older defensive structure, namely a conical motte with a timber house on the top. The remnants of cultural layers found on the side and connected with the motte allow us to establish its measurements. The base was about 30 m in diameter and the difference between the base and the top levels was about 4.5 m. On the basis of the pottery fragments, the beginnings of the construction of the conical motte can be dated at the second half of the thirteenth century. The relics found there provide evidence that the earthen conical mound and the timber building erected on its top went out of use around the turn of the fourteenth century. The structure was burnt down and the cultural layers connected with it were destroyed by some later building works. The relics obtained from the layers dating back to the timber building period are very scarce. Only some vessel fragments, an iron knife and an arrow- or butt-head were discovered on the site.

The burnt down timber structure on the earthen conical mound was replaced by a masonry manor house. The mansion in Bąkowa Góra is built of limestone without the use of brick. The front walls are made of larger limestone boulders (up to 50 cm in diameter), and the partitions and inner sides of the walls are built of smaller limestone slates. The stone layers were leveled. The house is square. The length of each outer wall varies a great deal: the eastern wall is 30 m. long, the western wall 32.10 m. long, the southern wall has a length of 14.20 m. and the northern one is 13.70 m. in length. Thus none of the corners has a 90 degree angle. The main walls are from 3.4 m. to 3.7 m. thick. The outer walls and two risalti, which were located on the eastern and western sides

and closed with little walls from the inside, were erected together. The measurements of the two risalti are the same but the structures are not symmetrically situated on both sides of the building. During the construction of the outer walls stairs were built in the northern part of the western wall. The stairs connected the basement living area with the living area on the ground floor. At basement level, the stairs began in a recess with a very narrow lantern, which was also a ventilation opening. The stairs were subsequently walled up.

At basement level, the interior of the house was divided into three main parts: the northern, the central and the southern ones, which were linked by door openings. The door opening between the northern and the central rooms was walled up, too. The character of the rooms located in the risalti was quite different. In the eastern one there was a deep cellar with a door to the central room and most probably wooden stairs leading inside. The western structure contained a room which was accessible only from above. It was 30 m. long, 1.5 m. wide and up to 5 m. deep. The floor of this room was made of solid rock and the walls were built on the rock too.

At basement level, besides most probably two lanterns in the northern room, there was a lunette window in the southern room, which on the outside wall began 3 metres above the ground. In the other rooms there were no openings leading outside. The only door leading outside from the southern room was made later. All the rooms had barrel vaults. In the basement there were utility rooms and stores.

At first floor level, the main walls were thinner than in the basement. The eastern wall was 1.85 m. thick and the northern wall was 2.7 m. in thickness. On this level remnants of windows are to be found only in the southern room. Remnants of a door opening between the southern and the central rooms were also discovered on this level. In the southern wall two windows with strongly splayed sides were identified in eastern wall 1. However, the state of preservation does not allow us to establish whether there had been a window in the western wall of this room.

In the eastern risalto at first floor level there was a little room, which was linked with the interior at first floor level and also had a door leading outside. The entrance to the manor house led through a bridge connecting the stone stone-earthen mound on the eastern side and the room at first floor level in the risalto.

At first, the mansion must have had a heating system of the «hypocaustum» type, with a stove in the eastern corner of the central basement room. The stove was subsequently removed as a result of some

renovations. The door between the northern and the central rooms was walled up and the stairs were walled up too with fragments of the masonry which had previously been used as the building materials of the floor heating openings. Besides, there were soot stains on the wall. Scarce pieces of tiles discovered on the site allow us to conclude that there was also a tile stove in the house.

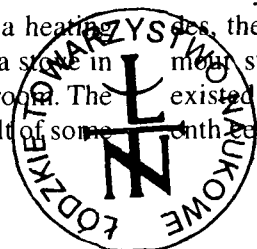
Lack of windows in the basement, the substantial thickness of the walls and access to the manor house at first floor level seem to suggest that the building was defensive in character. The living quarters of the mansion covered a total area of about 200 square m. In the ruins there are no traces of a third storey.

The masonry manor house can be dated only by examining the scarce movable relics, namely the vessel and tile fragments, found on the site. A fragment of a tile with the scene of the Gethsemane prayer and the sleeping apostles should be dated at the fifteenth century. In fact, the vessel pottery connected with the initial phase of using the manor house does not differ from the pottery dating from the final period of the so-called conical motte with the timber building. Hence, it might be assumed that the masonry house was erected in the first half of the fifteenth century. If so, the founder was Zbigniew Bąk Sr., or more probably, Zbigniew Bąk Jr. The latter had had a chance to visit lords' mansions both in Poland and abroad and built his own seat in Góra after he had been given the village by his father.

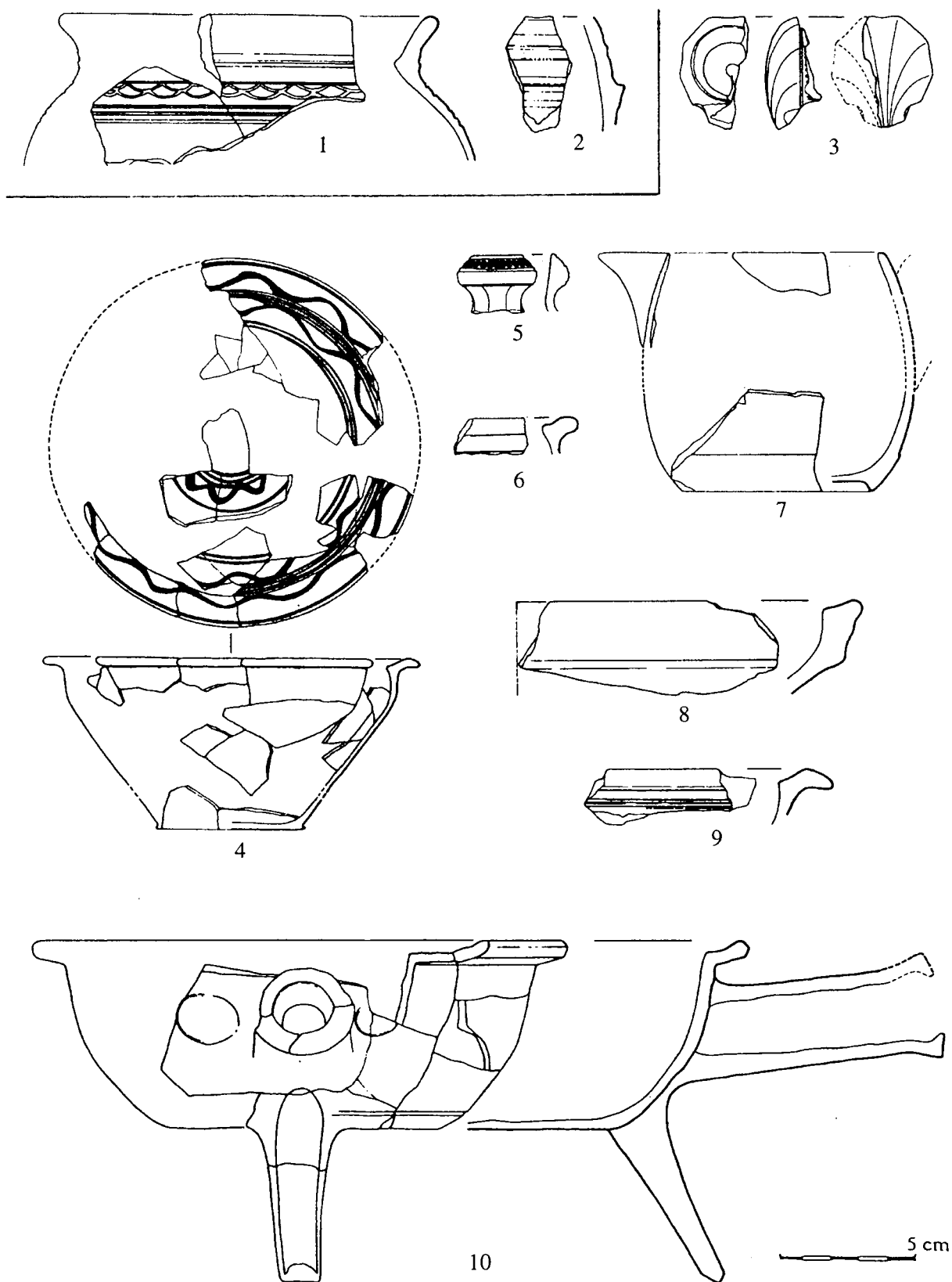
The walled-up stairs which cut off the northern basement from the first floor, the walled-up basement passage connecting the northern and the central rooms are evidence of a later attempt to divide the mansion so as to make communication between the northern and the southern parts impossible. This might be associated with the division of the estate between Zbigniew Bąk's wife and his two daughters after the owner's death in 1489. Zbigniew Bąk's wife received half of her husband's property, including half of the manor house («curia»). The masonry house in question was eventually ruined in the first part of the seventeenth century. From then onwards, it was used as the dump of the nearby manor house built by the Małachowscy in the second half of the 18th century.

According to written sources, there were three buildings on the site as early as in the fifteenth century. They were referred to as the «old house», the «bigger house» and «fortalicium seu turris». Unfortunately, we cannot localize the three houses. Besides,

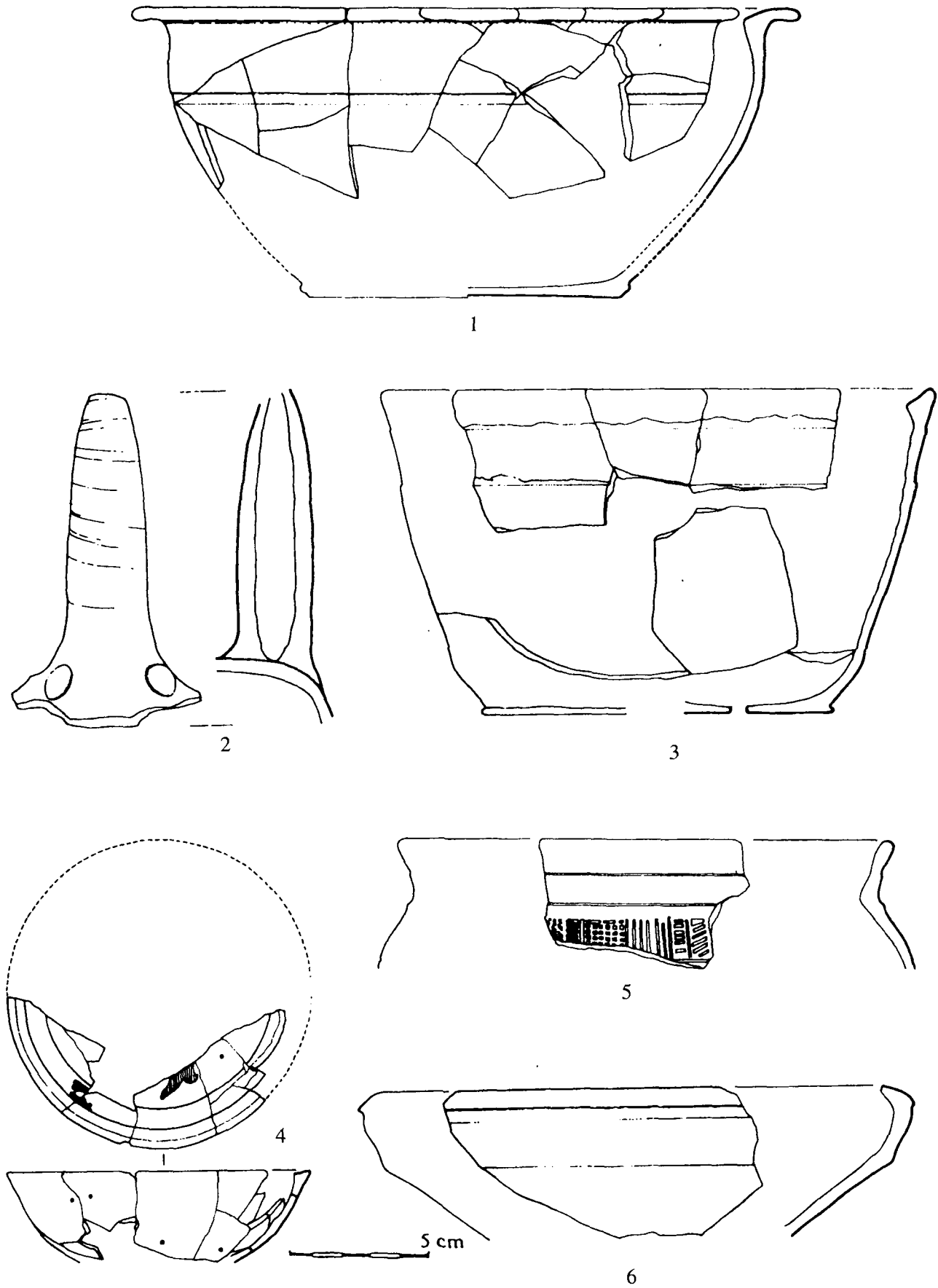
the register of the silver objects, arms and armour stored in Bąkowa Góra suggests that there existed a mansion here in the first half of the eighteenth century.



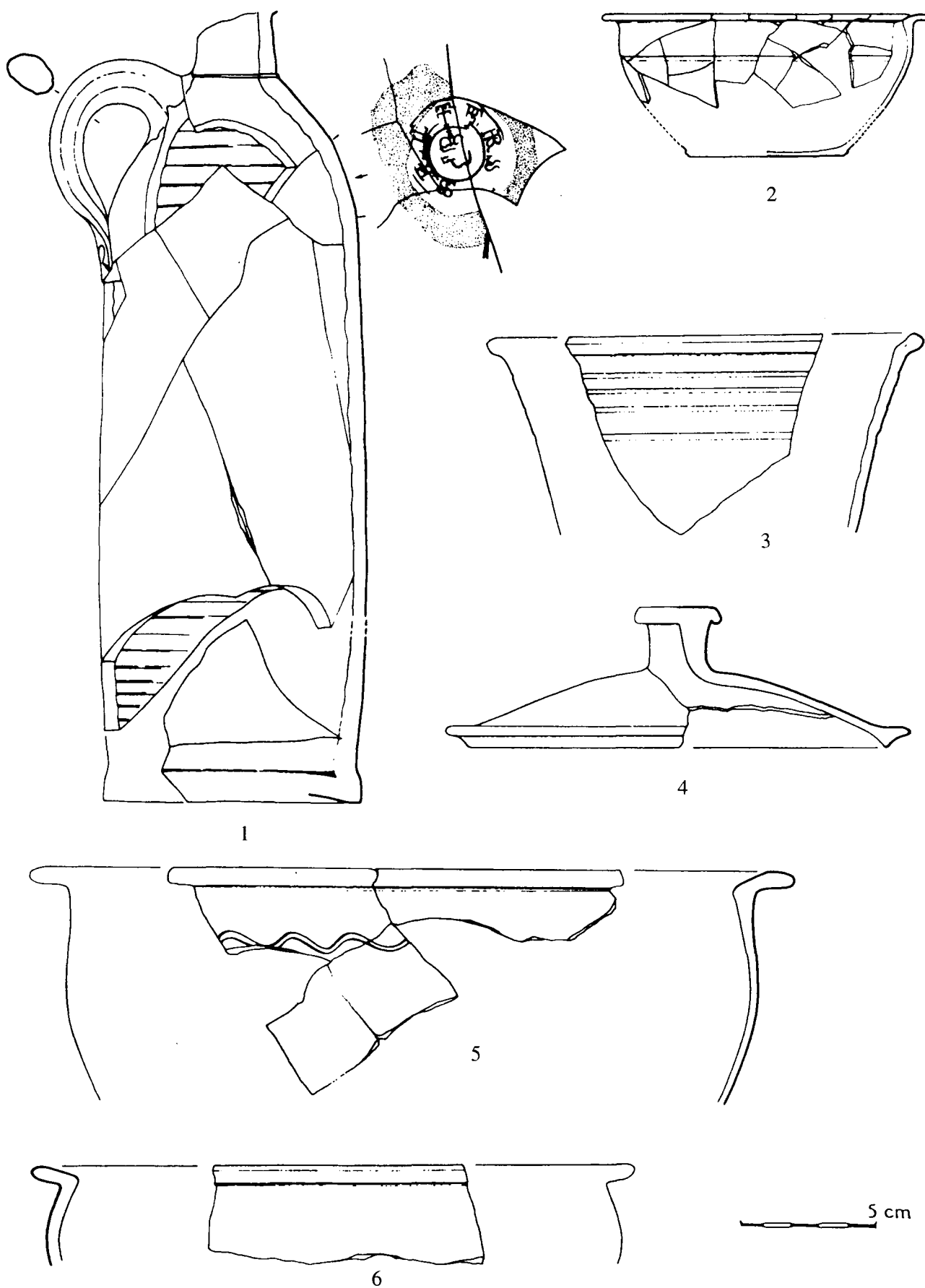
TABLICE



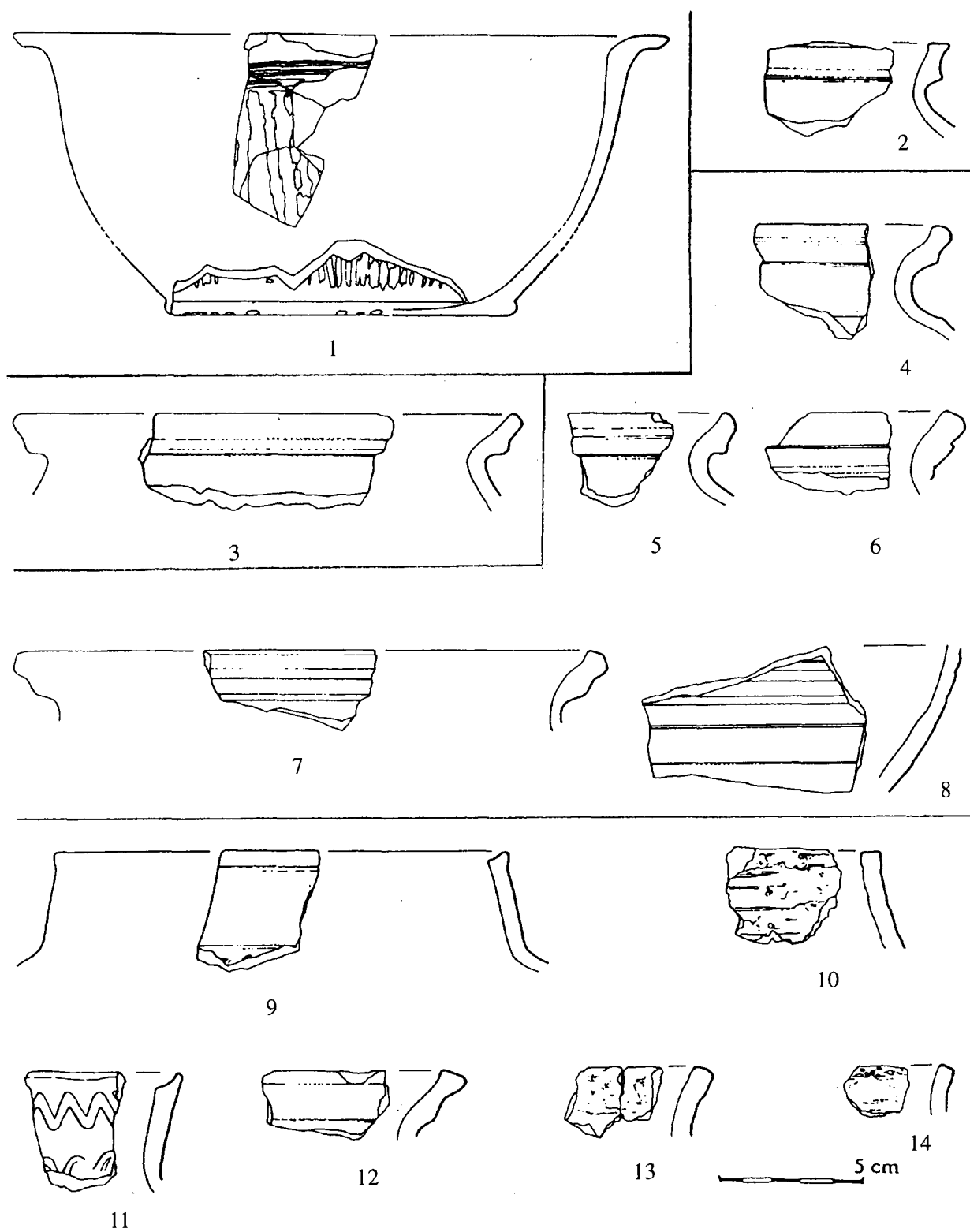
Tabl. I. Zabytki ceramiczne. 1, 2. Wykop 1. Fragmenty ceramiki naczyniowej z zaciemienia przy murze; 3-10. Wykop 2. 3. Fragment fajki, 4-10. Fragmenty naczyń. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



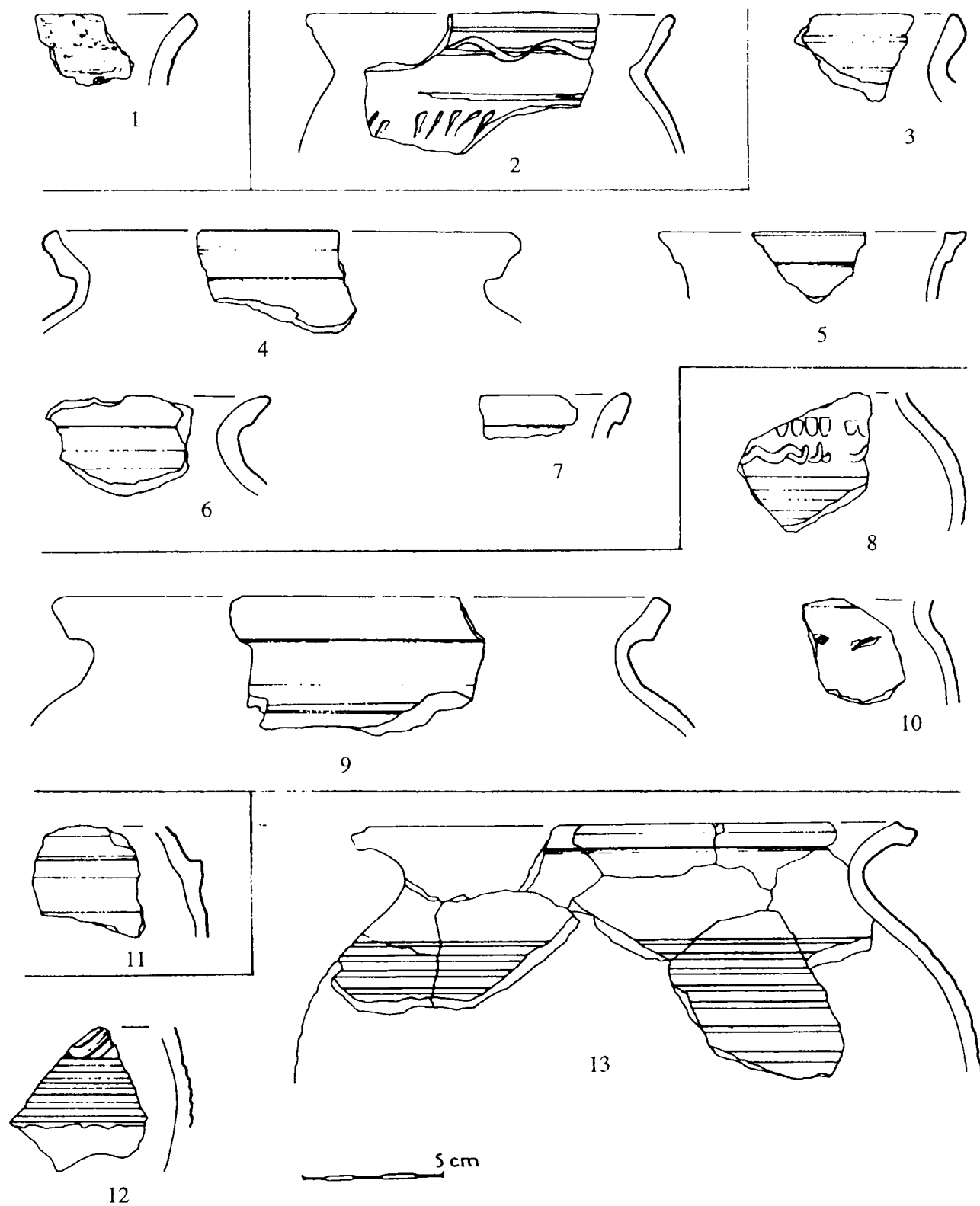
Tabl. II. Zabytki ceramiczne. Wykop 2. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



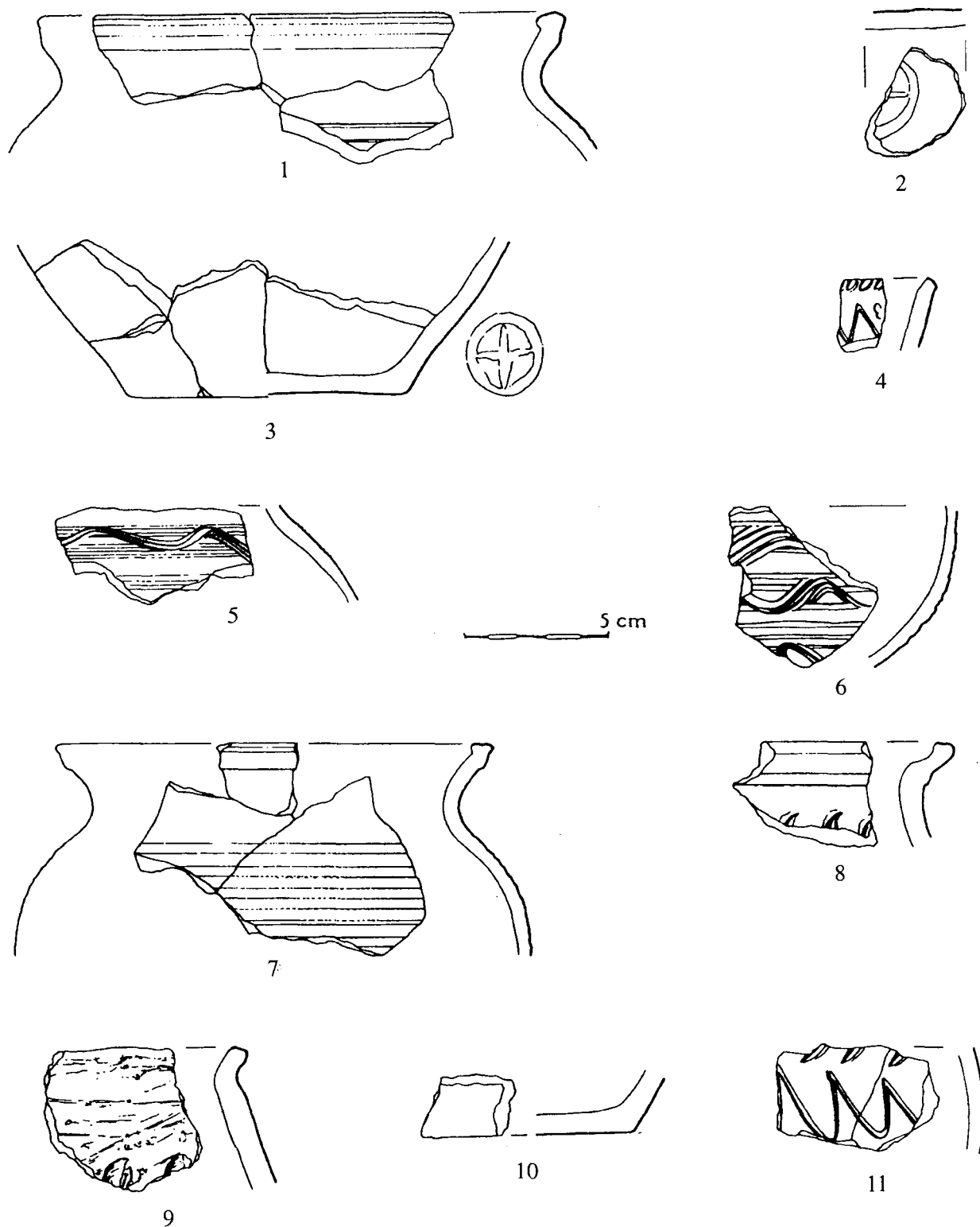
Tabl. III. Zabytki ceramiczne. Wykop 2. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



Tabl. IV. Zabytki ceramiczne. 1. Wykop 2; 2. Wykop 4; 3. Wykop 5; 4-8. Wykop 7; 9-14. Wykop 8.

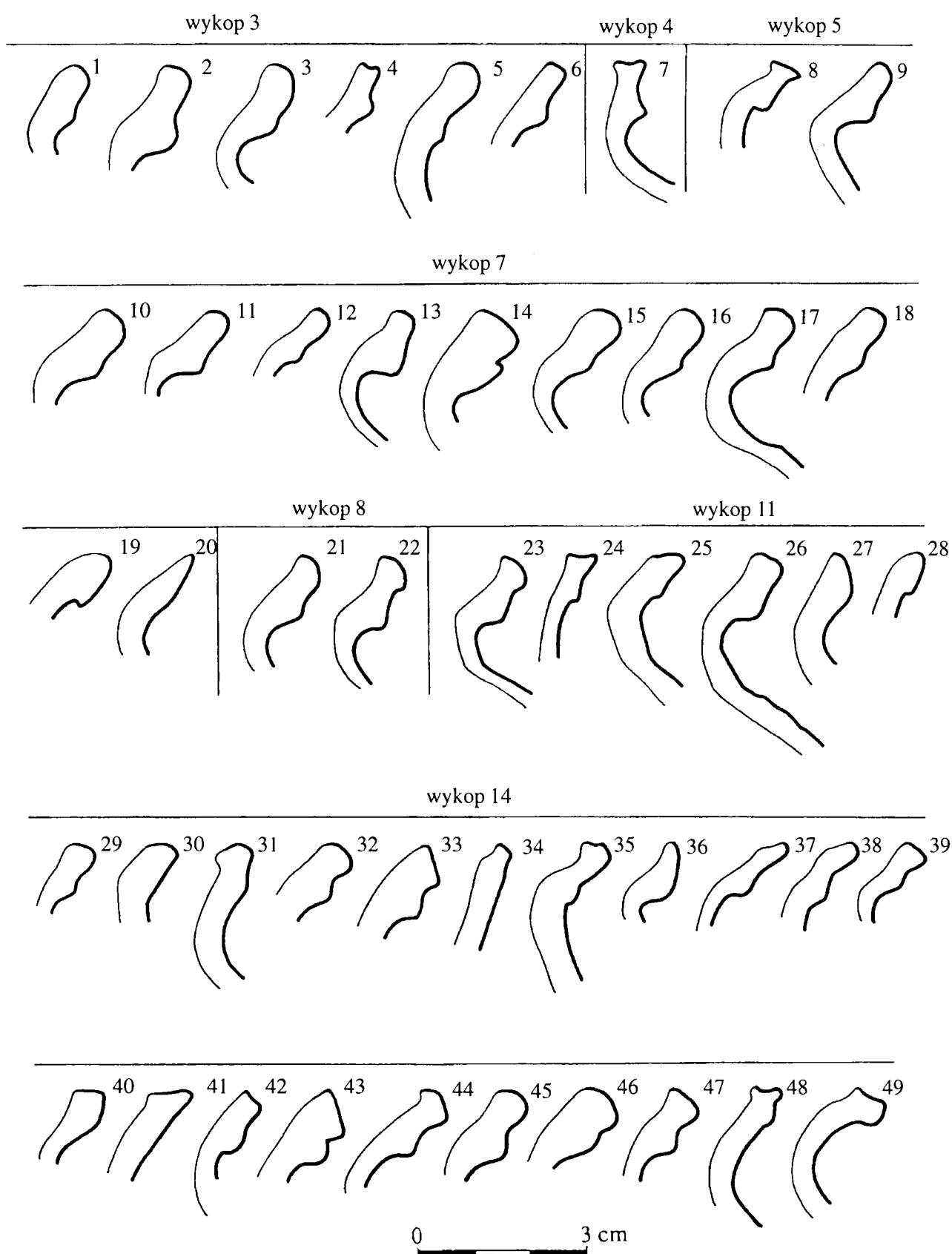


Tabl. V. Zabytki ceramiczne. 1. Wykop 9; 2. Wykop 10; 3-7. Wykop 11; 8-10. Wykop 12; 11. Wykop 13; 12-13. Wykop 14.
Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



Tabl. VI. Zabytki ceramiczne. Wykop 14. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.

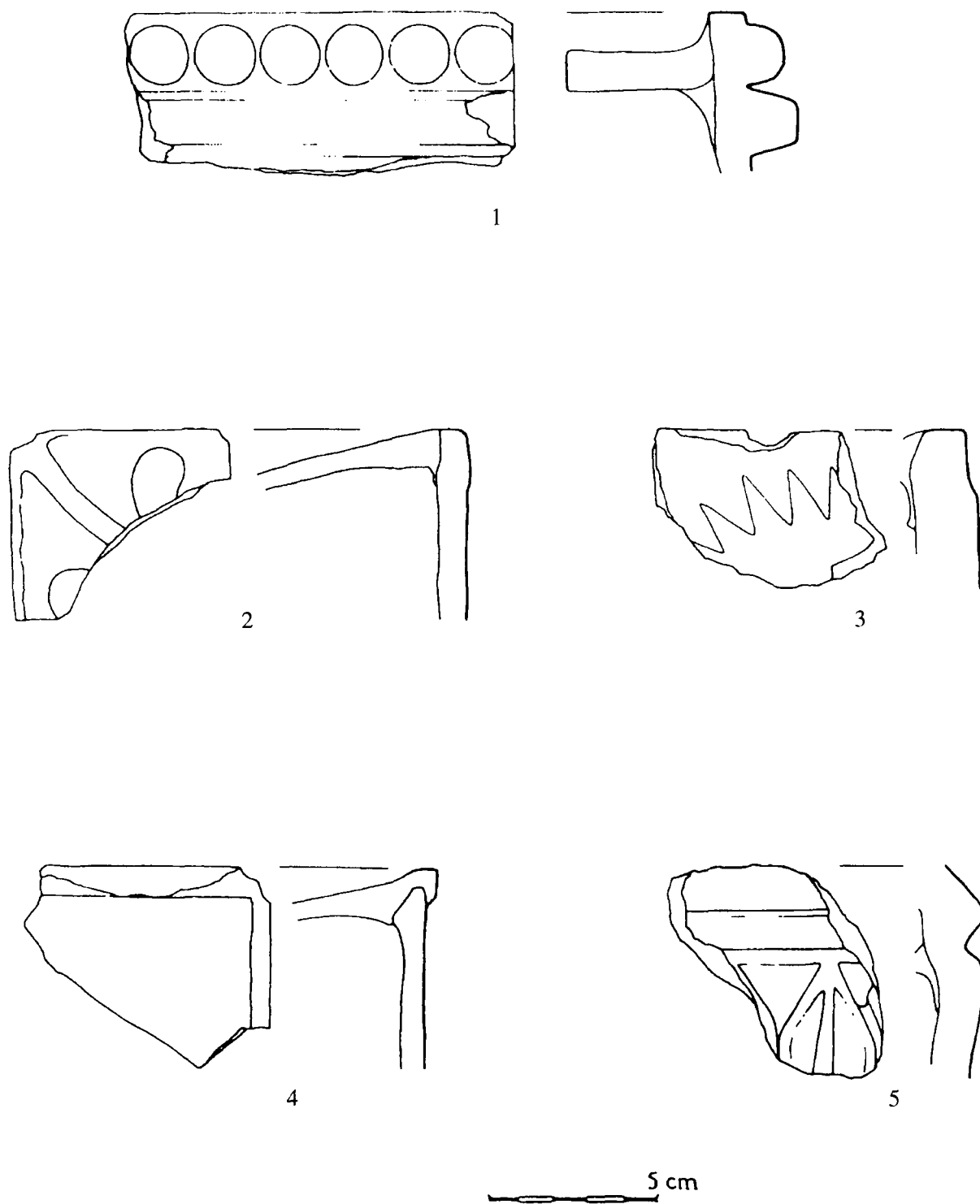
DWÓR MUROWANY W BĄKOWEJ GÓRZE



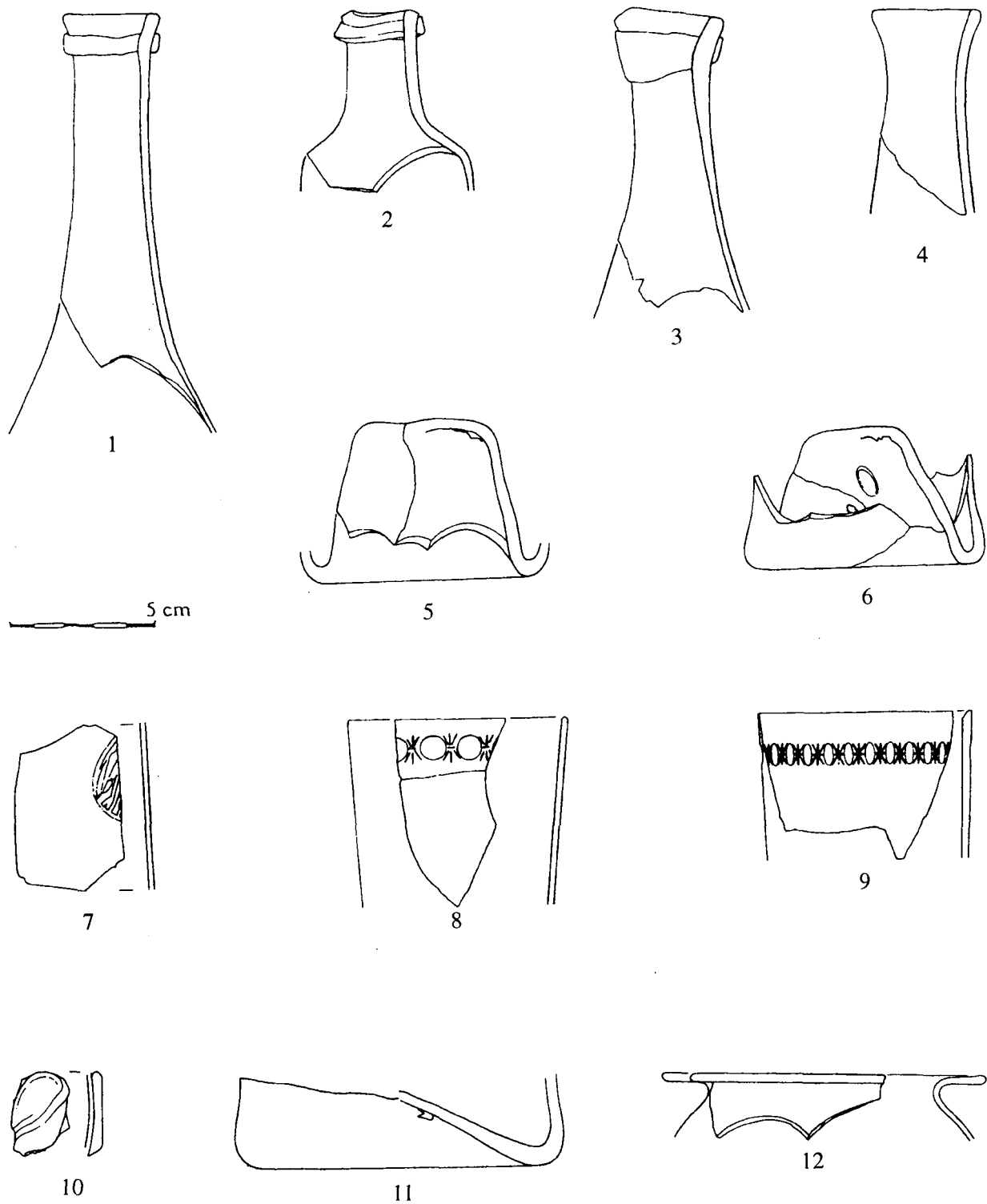
Tabl. VII. Profile krawędzi naczyń ceramicznych. 1-6. Wykop 3; 7. Wykop 4; 8-9. Wykop 5; 10-20. Wykop 7; 21-22. Wykop 8; 23-28. Wykop 11; 29-49. Wykop 14. Za B. Muzolfem rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



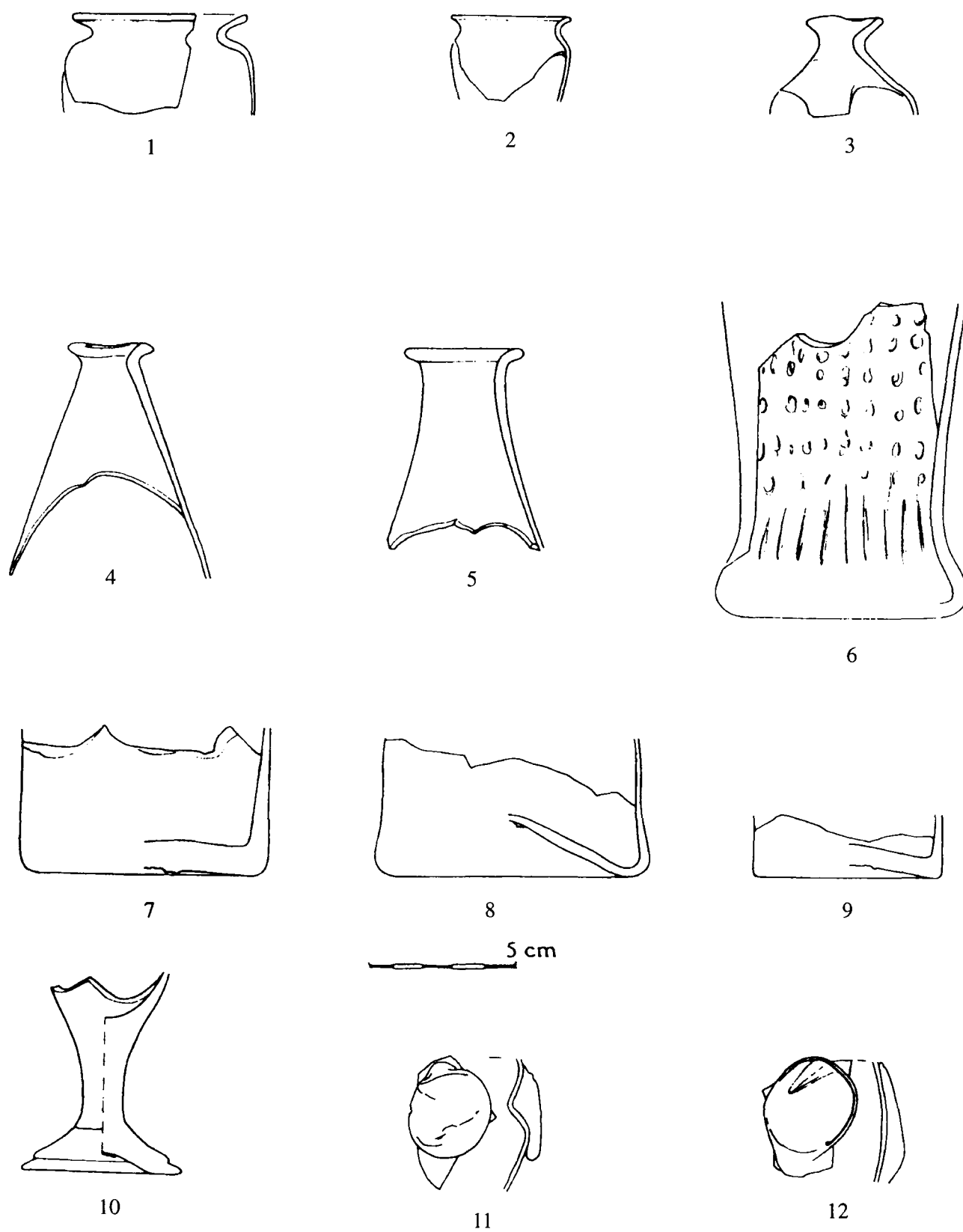
Tabl. VIII. Fragment kafla. Wykop 10, 13. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



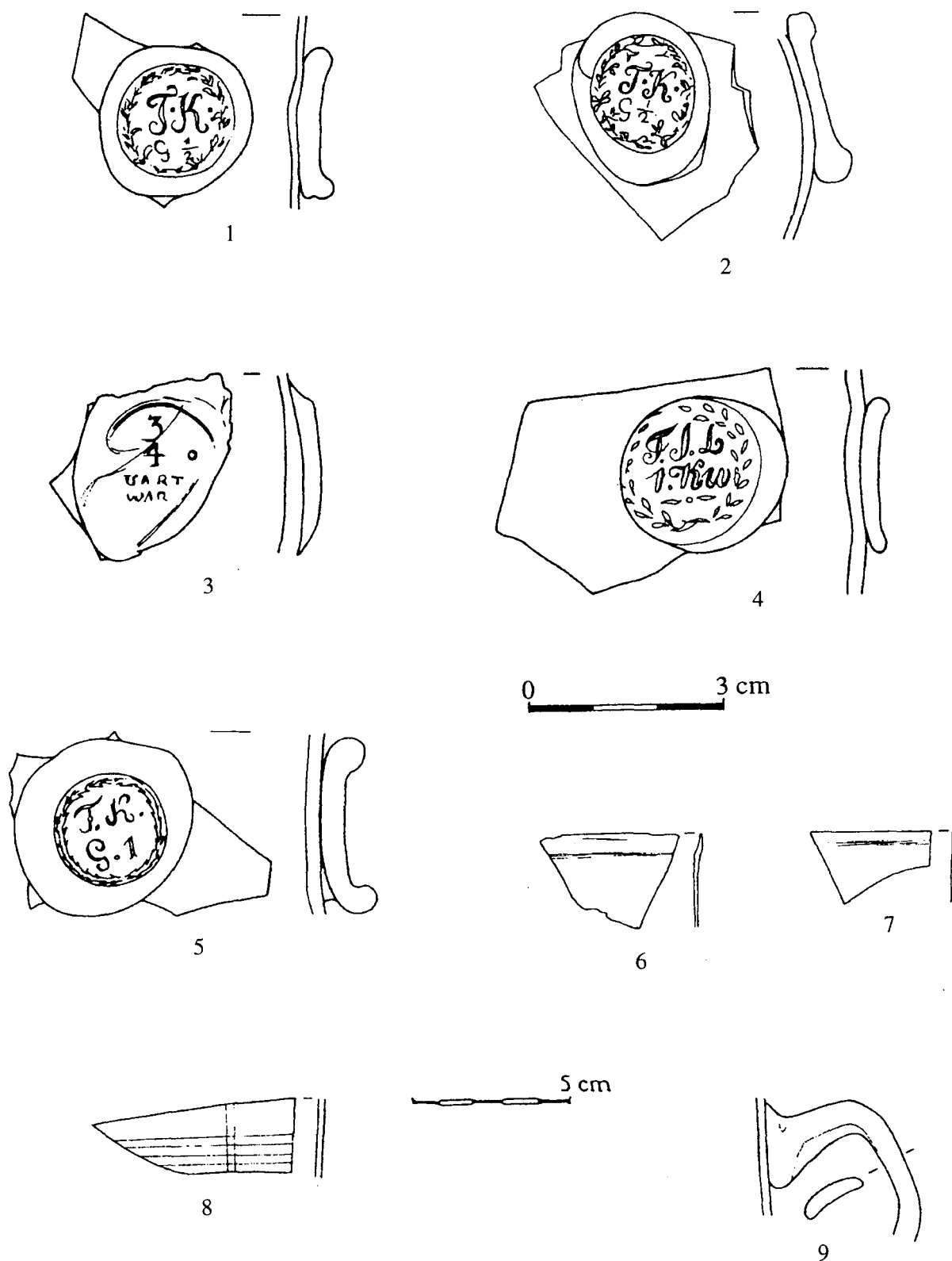
Tabl. IX. Wykop 2. Fragmenty kafli. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



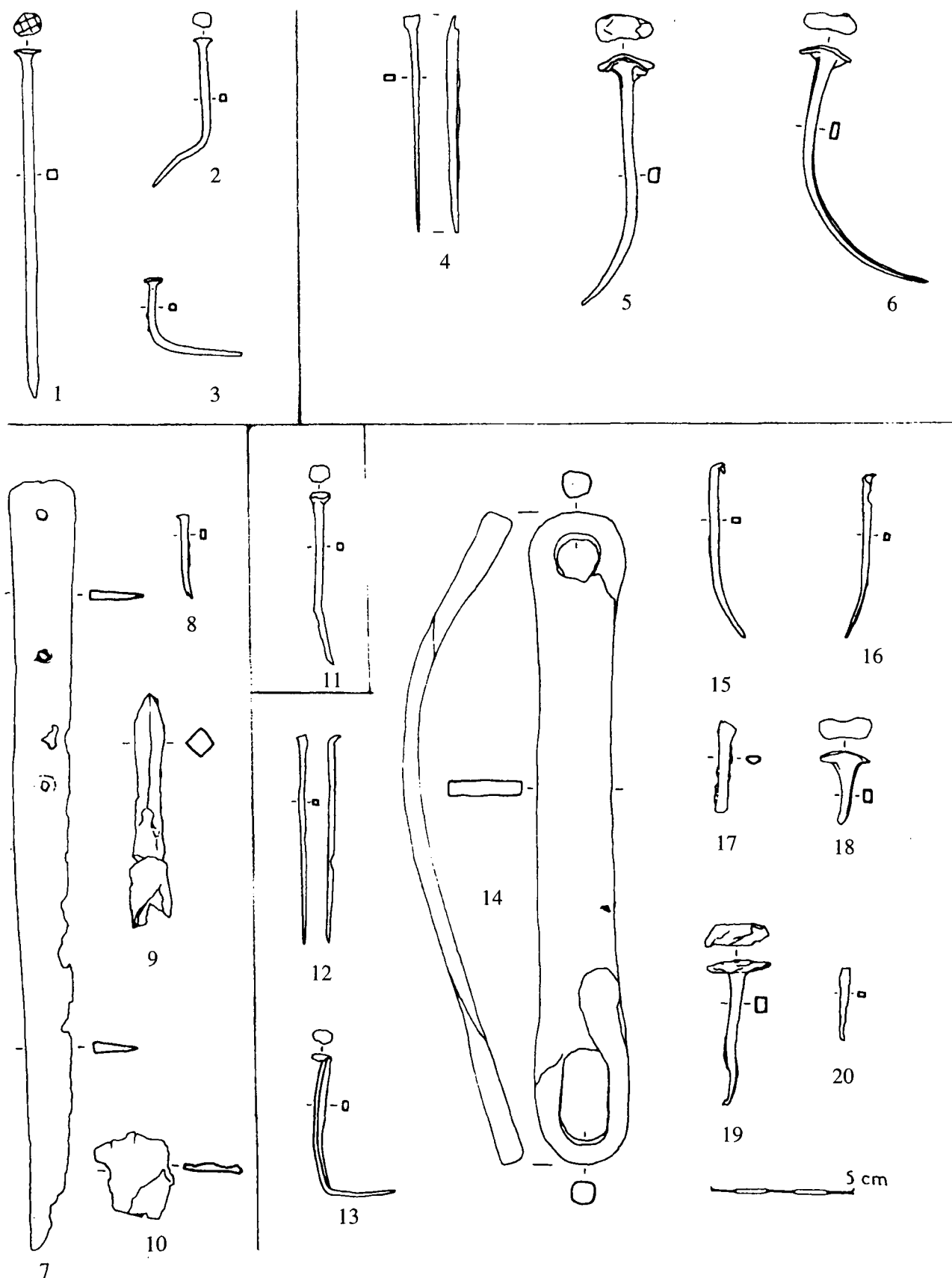
Tabl. X. Szkło. Wykop 2. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



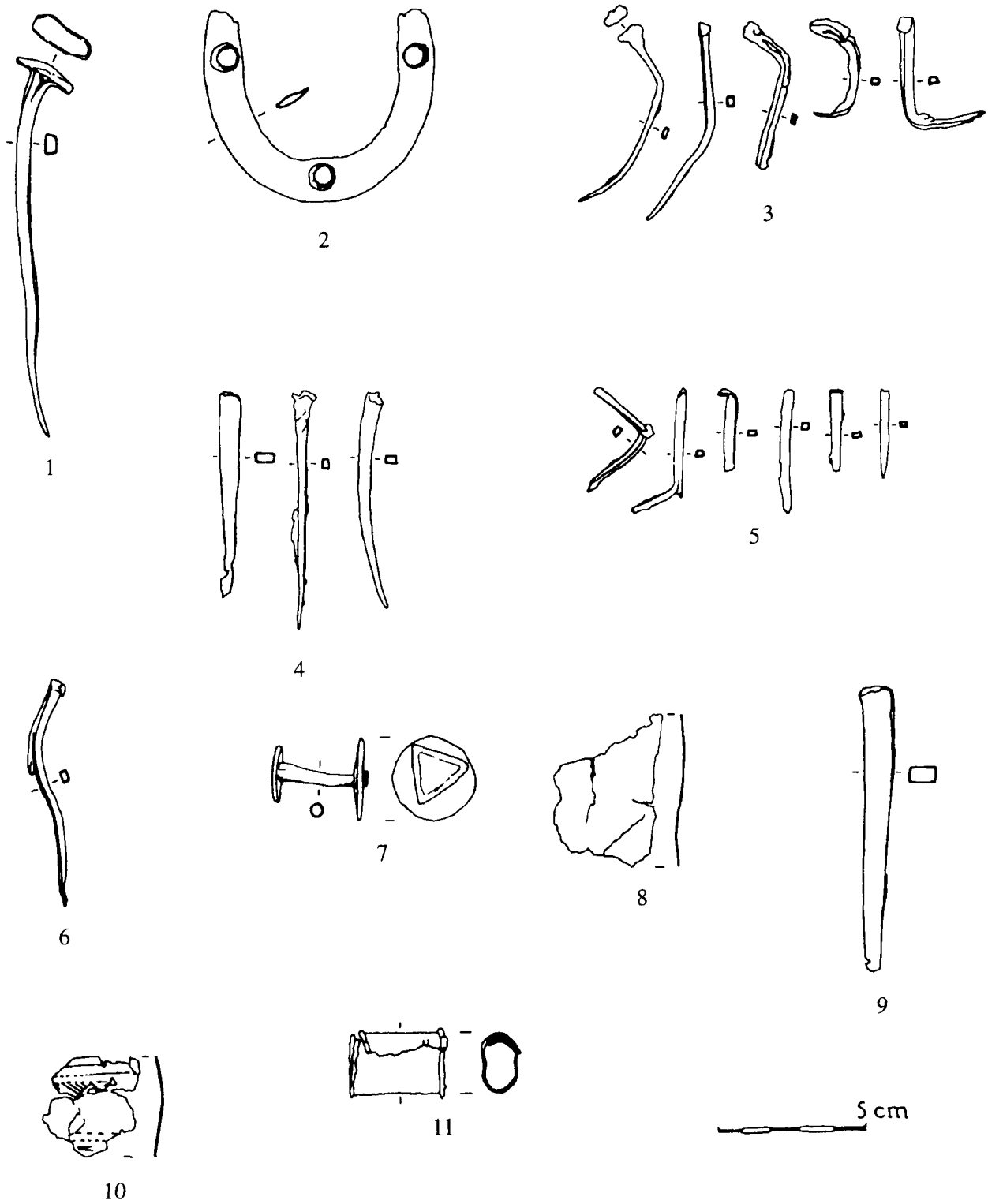
Tabl. XI. Wykop 2. 1-10. Fragmenty naczyń szklanych; 11-12. Odciski stempli z naczyń szklanych.



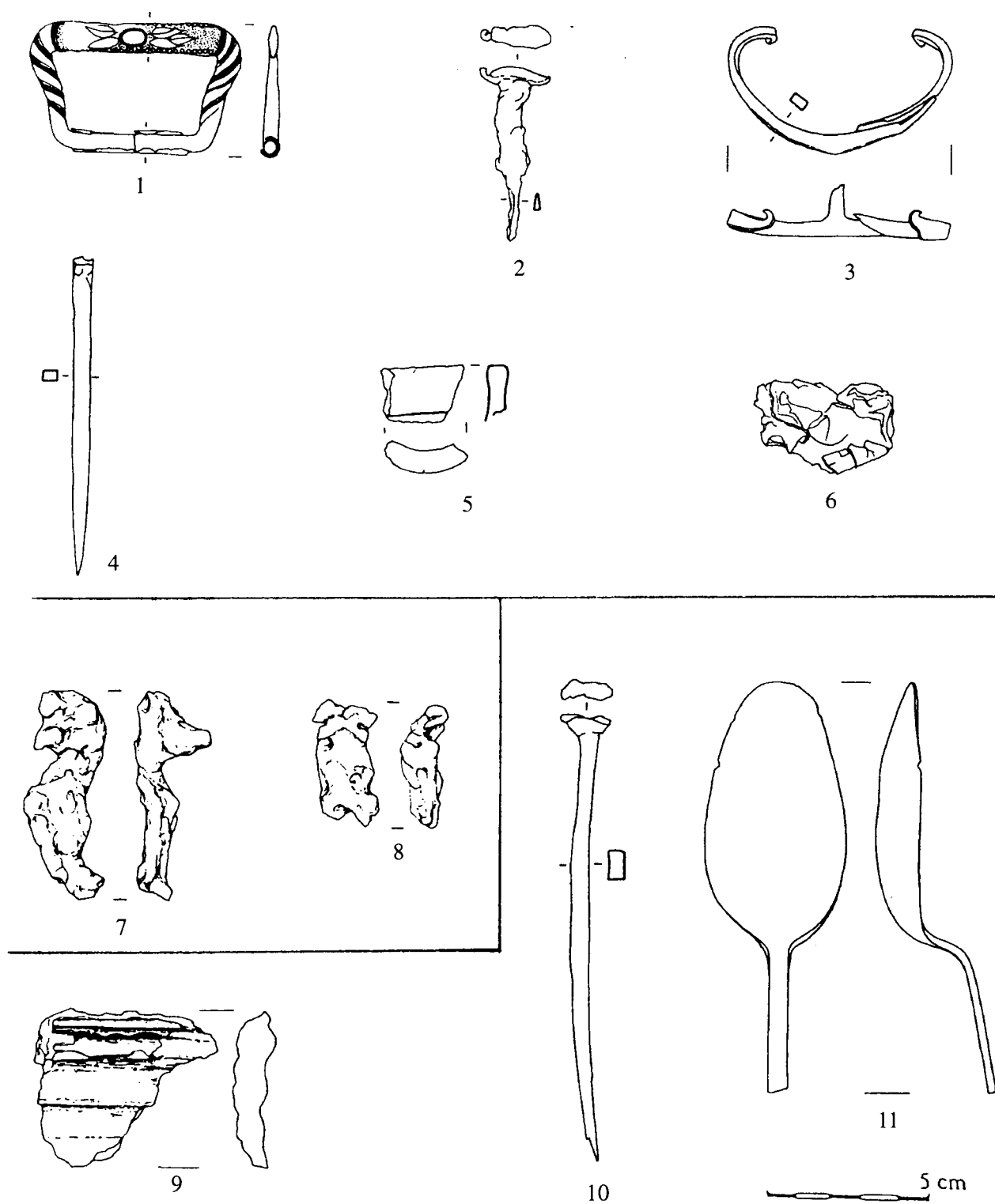
Tabl. XII. Szkło. 1, 2, 4. Wykop 2. Odciski stempli z naczyń szklanych; 3. Wykop 8. Odcisk stempla z naczynia szklanego; 5. Wykop 14. Odcisk stempla z naczynia szklanego; 6-7. Wykop 3. Fragmenty tafli szklanych; 8. Wykop 7. Fragment tafli szklanej; 9. Wykop 10. Fragment ucha szklanego. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



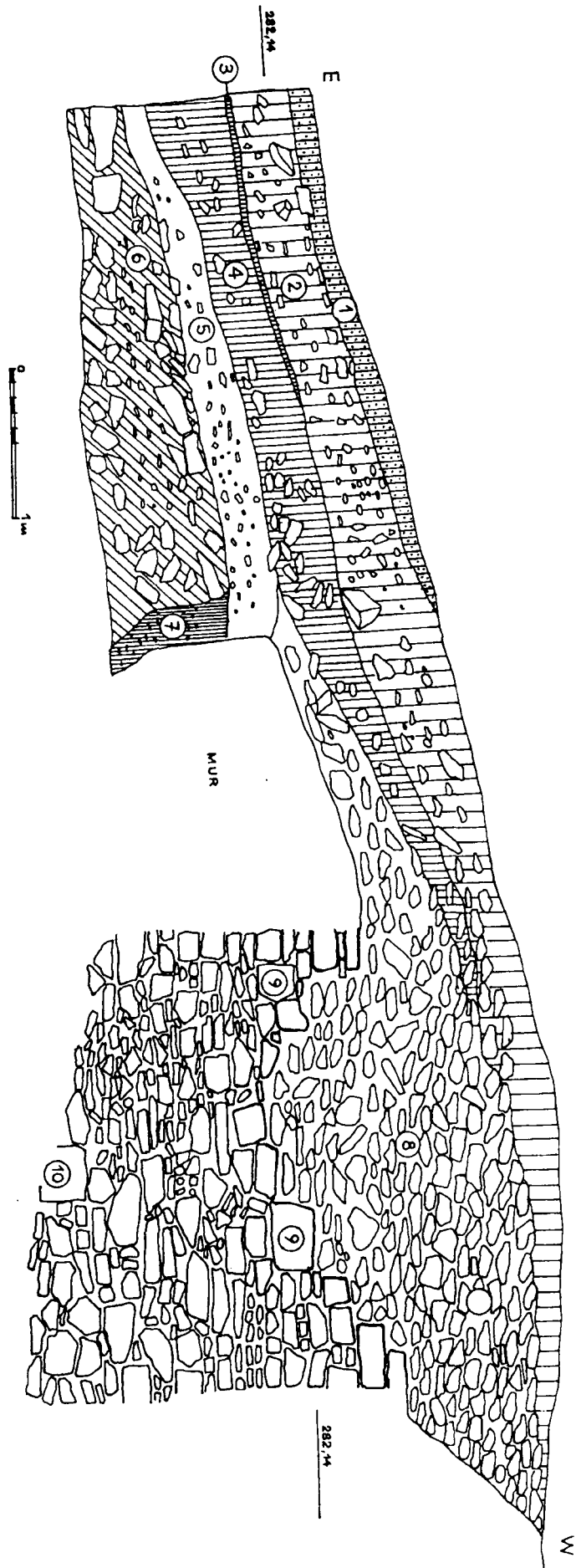
Tabl. XIII. Metale. 1-3. Wykop 3. Gwoździe; 4-6. Wykop 5. Gwoździe; 7-10. Wykop 7. 7. Nóż, 8. Fragment gwoździa, 9. Grot bełtu lub strzały, 10. Błaszka z kolorowego metalu; 11. Wykop 8. Gwoździe żelazny; 12-20. Wykop 10. 12, 13, 15-20. Gwoździe żelazne, 14. Skobel żelazny. (Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik).



Tabl. XIV. Metale. Wykop 10. 1, 3, 4, 5, 6, 9. Gwoździe żelazne. 2. Podkówa do buta. 7. Okucie. 8, 10. Błazki z kolorowego metalu. 11. Tulejka żelazna. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.

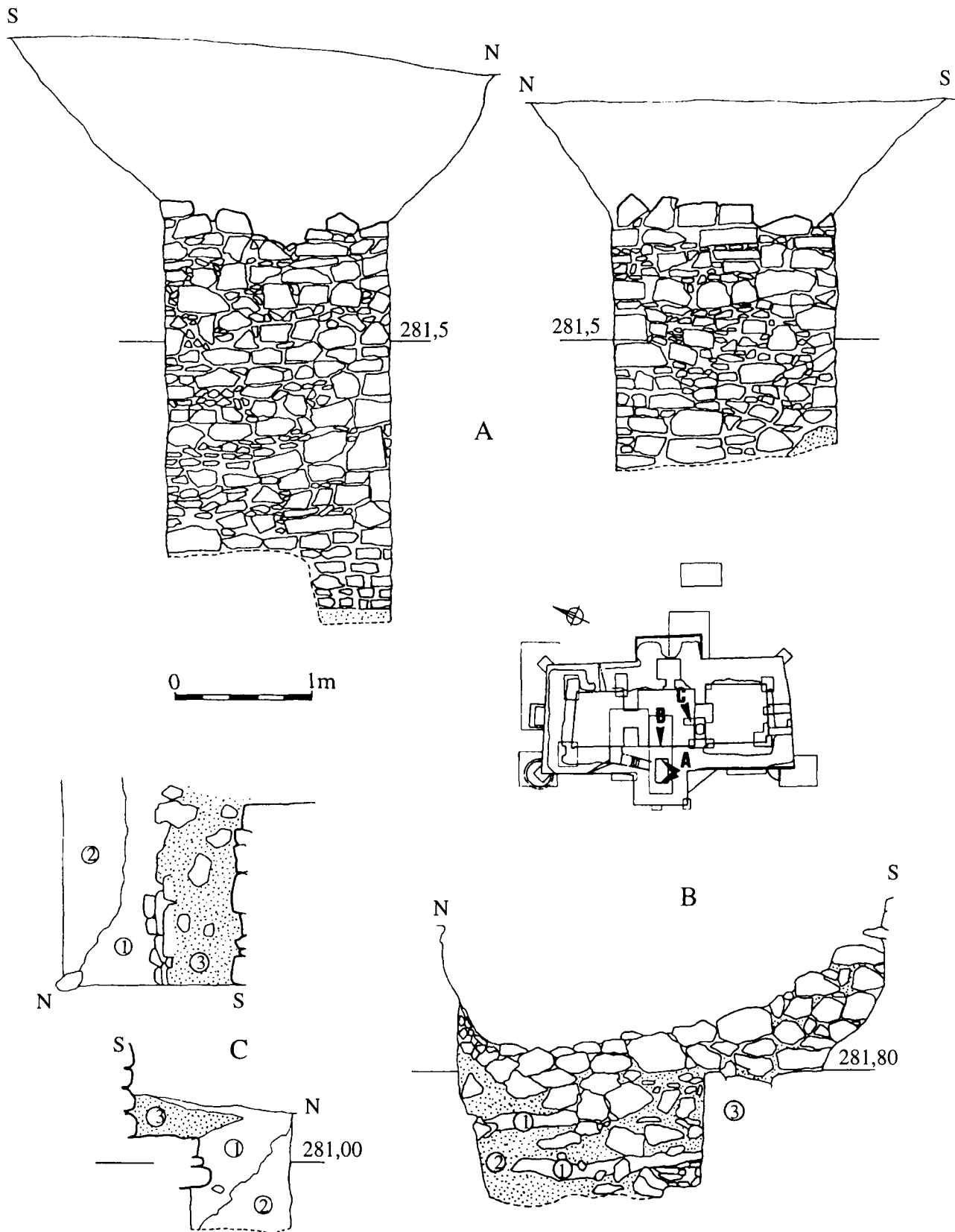


Tabl. XV. Metale. 1-6. Wykop 13. 1. Sprzączka żelazna. 2, 4. Gwoździe żelazne. 3. Podkówka żelazna. 6. Przepalona blaszka z kolorowego metalu; 7-8. Wykop 14. Niezidentyfikowane fragmenty przedmiotów żelaznych; 9-11. Zabytki znalezione w czasie odgruzowywania. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.

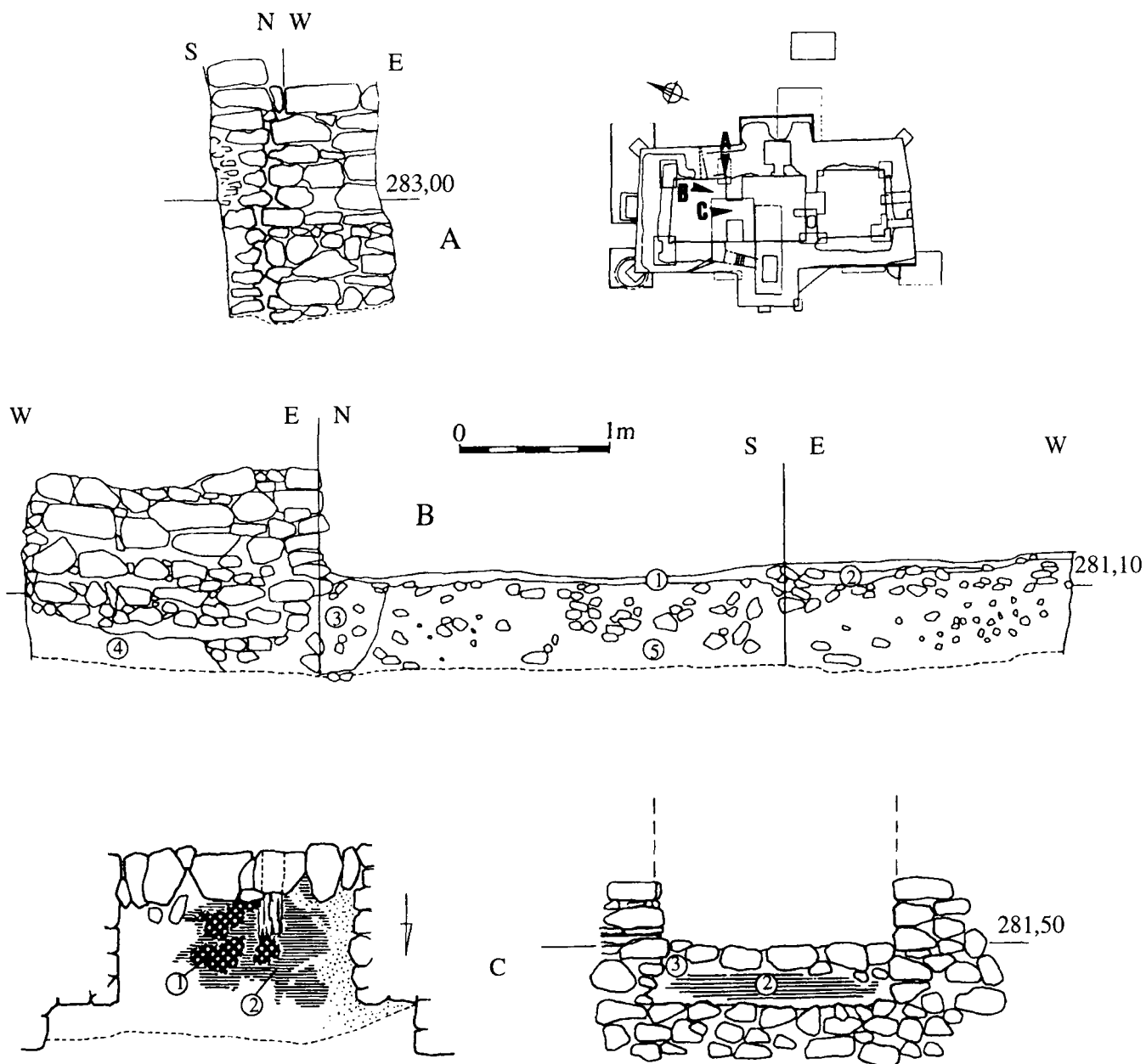


Tabl. XVI. Wykrop 1. Profil S. 1. Ciemnobrunatna próchnica z niewielką domieszką piasku. 2. Szara próchnica ze zwietrzalym pyłem wapiennym i gruzem wapiennym. 3. Grudki zaprawy wapiennej z szarą próchnicą. 4. Brunatna próchnica z gruzem wapiennym. 5. Zaprawa wapienna z drobnym gruzem wapiennym. 6. Grudki gliny z gruzem wapiennym. 7. Przepalona próchnica z drobnymi węgielkami i gruzem wapiennym. 8. Wnętrze rozbranego muru. 9. Lico muru piwnicy – lochu. 10. Zalegający w piwnicy detal architektoniczny. Rys. J. Wiczorek.

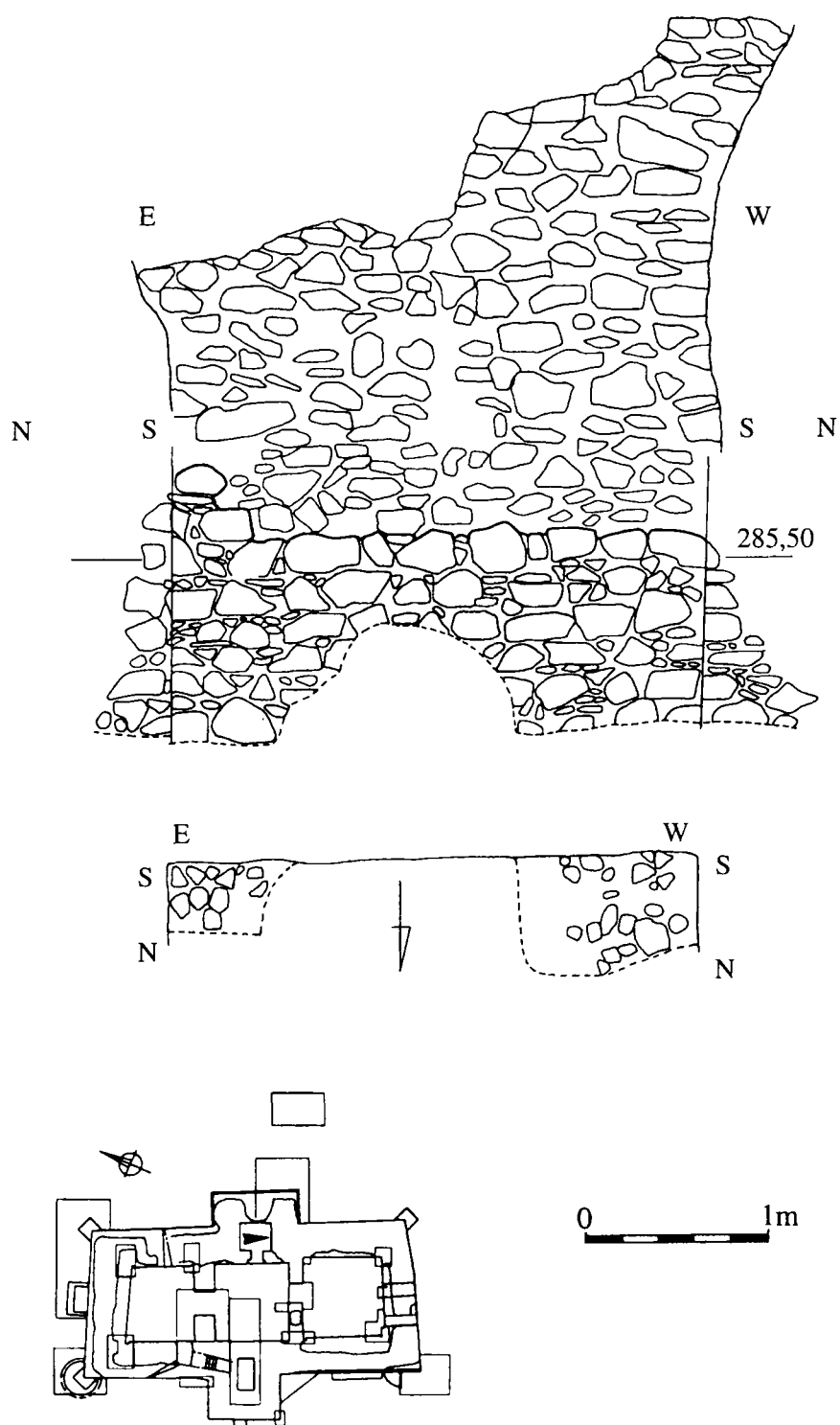
DWÓR MUROWANY W BĄKOWEJ GÓRZE



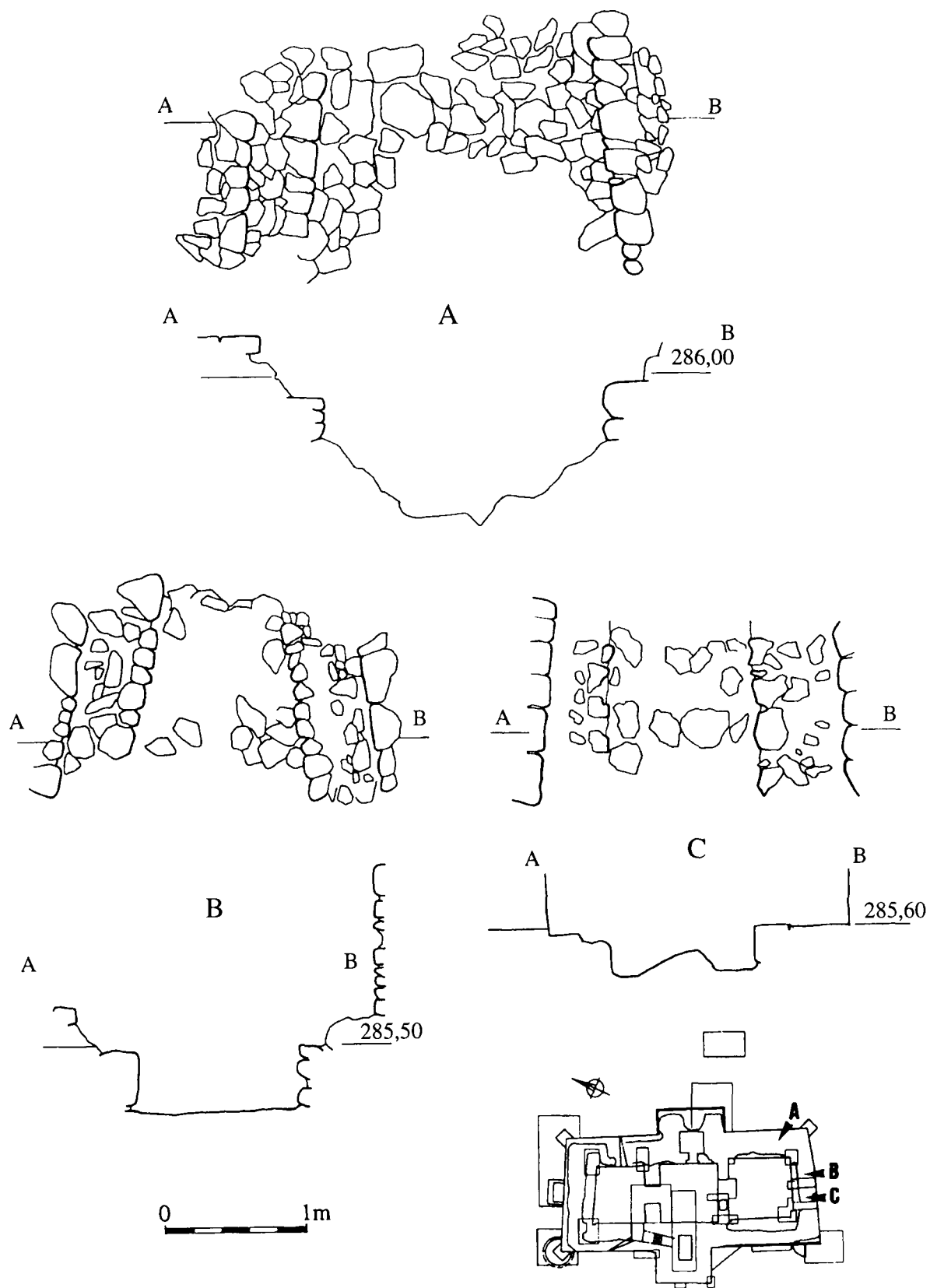
Tabl. XVII. Wykop 1. A. Profil W i E. tzw. lochu; B. Pomieszczenie środkowe, fragment lica zachodniego. 1. Przyklejone wapno. 2. Zaprawa wapienna. 3. Ława wapienna z drobnymi okrzeskami; Wykop 13. Sondaż P. C. Plan poziomy i profil. Pomieszczenie środkowe przy południowym licu muru. 1. Ciemna próchnica. 2. Luźny kamienie wapienne. 3. Zaprawa wapienna. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



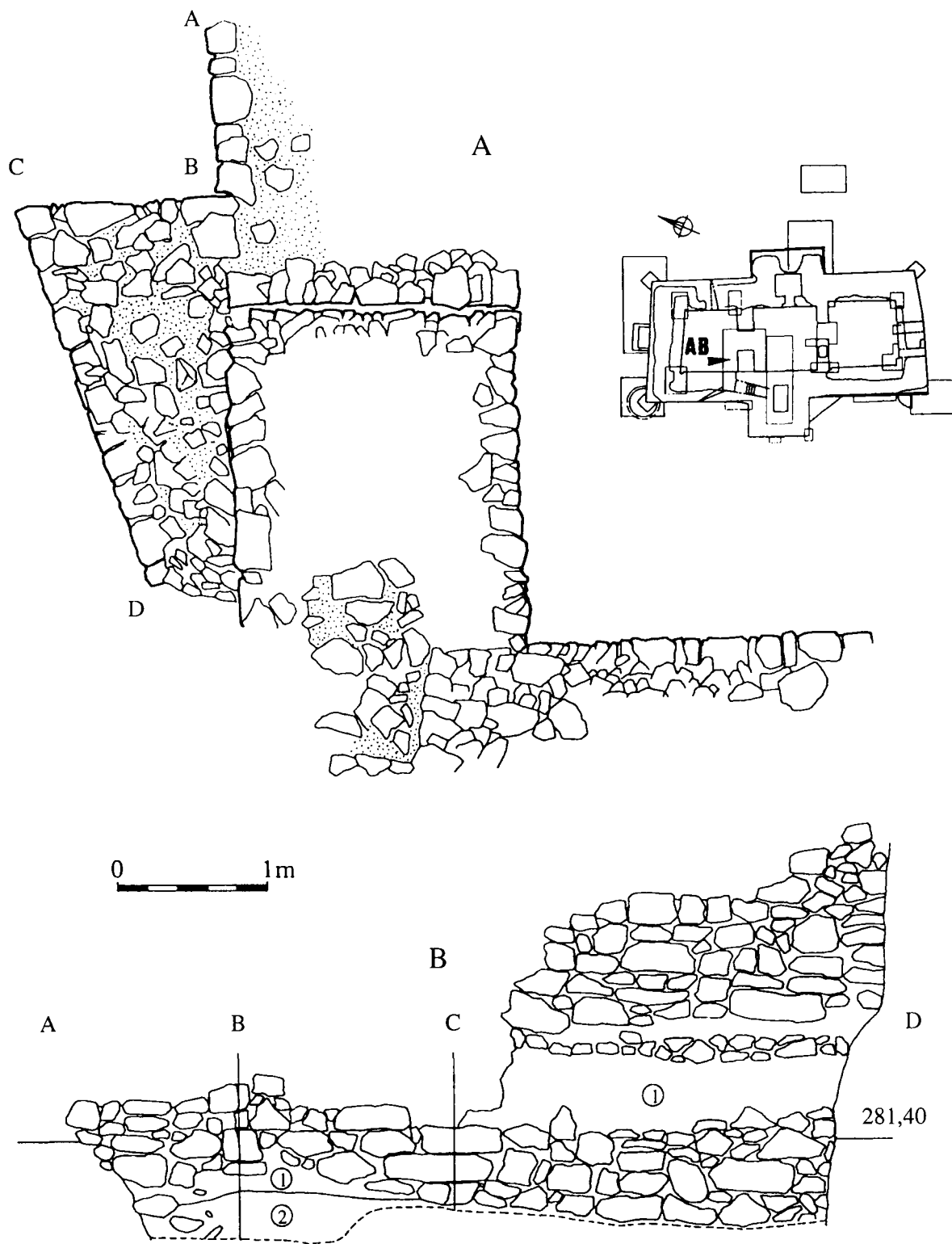
Tabl. XVIII. Wykop 10. A. Sondaż D. Narożnik północno-zachodni pomieszczenia. B. Sondaż D. Profile w sondażu. 1. Ciemna próchnica. 2. Zaprawa wapienna. 3. Szaroczarna próchnica z kamieniami wapiennymi (rowek fundamentowy). 4. Piasek z pyłem wapiennym. 5. Piasek z pyłem wapiennym i kamieniami wapiennymi. C. Sondaż R. Plan poziomy przejścia – widok od N i profil. 1. Polepa. 2. Węgły drzewne i spalona deska. 3. Przepalony pył wapienny. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



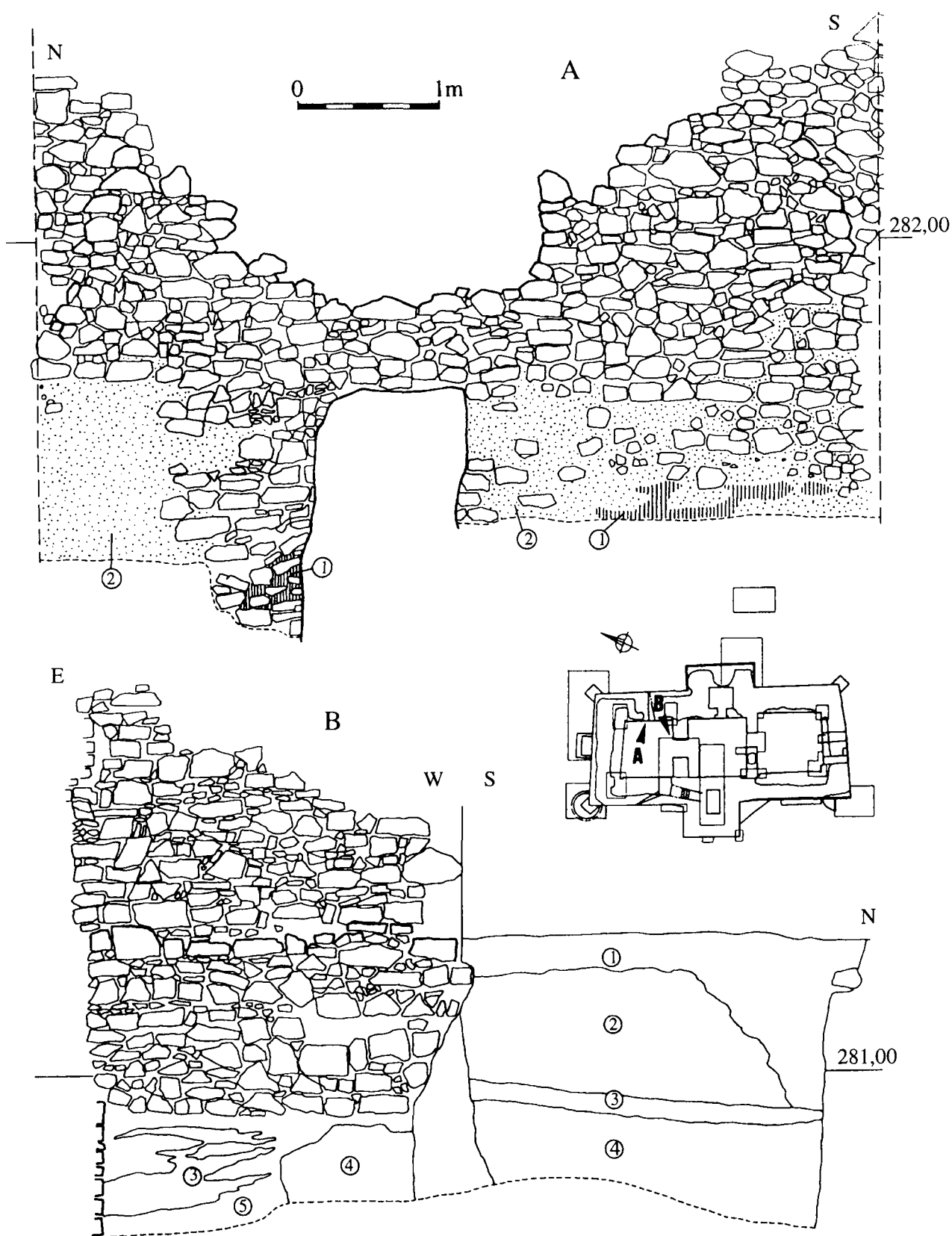
Tabl. XIX. Ryzalit wschodni. Pomieszczenie na wyższej kondygnacji. Ściana południowa i plan poziomy – narożniki południowo-wschodni i południowo-zachodni. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



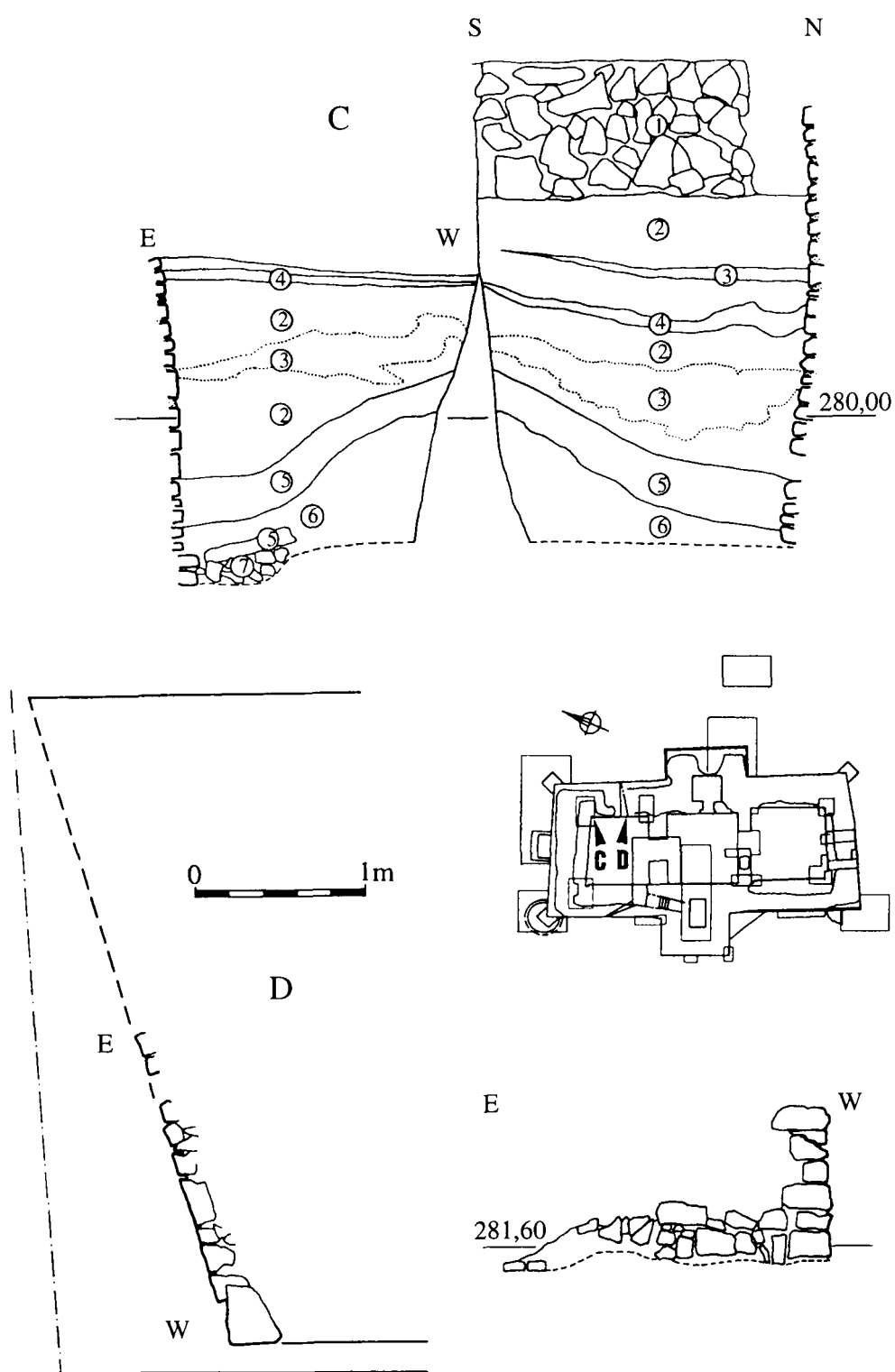
Tabl. XX. Pomieszczenie południowe dworu. Przeloty okienne na wyższej kondygnacji (mieszkalnej). A. Przelot okienny w ścianie wschodniej. B. Wschodni przelot okienny w ścianie południowej. C. Zachodni przelot okienny w ścianie południowej. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



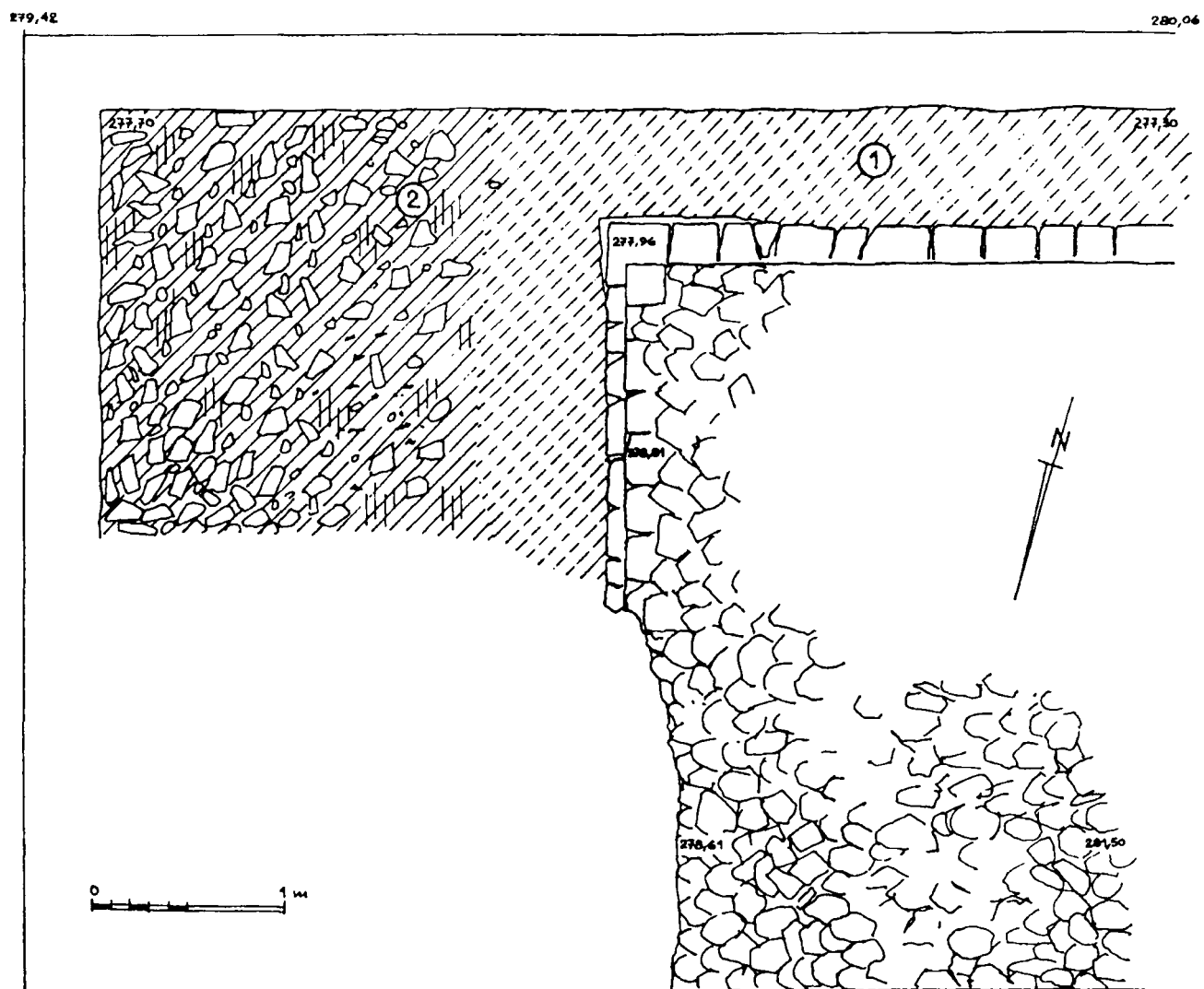
Tabl. XXI. Wykop 4. Ścianka działowa pomiędzy pomieszczeniami środkowym i północnym na poziomie przyziemia. A. Plan poziomy. B. Profil – widok od północy. 1. Zaprawa wapienna z domieszką piasku. 2. Gлина z piaskiem i rozlasowanym naturalnym wapnem. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



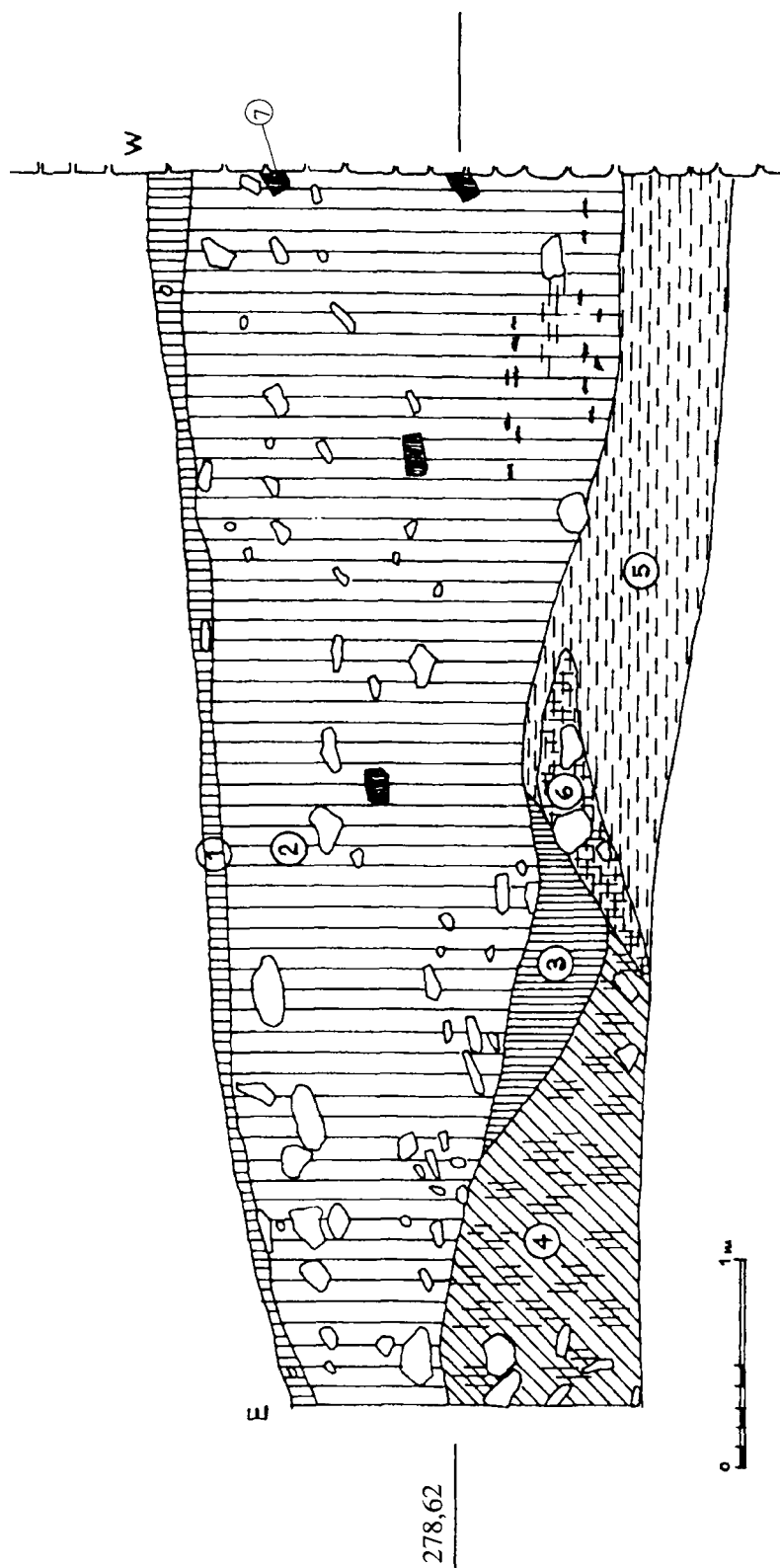
Tabl. XXII. Wykop 7. A. Ściana wschodnia pomieszczenia północnego. 1. Resztki warstwy kulturowej. Przepalona próchnica i węgle drzewne. 2. Zaprawa wapienna. B. Narożnik południowo-wschodni pomieszczenia. Profil południowy (ścianka działowa) i zachodni. 1. Próchnica współczesna z gruzem. 2. Gruz z kamieni wapiennych z zaprawą. 3. Ciemna próchnica z gliną, węgielkami drzewnymi i drobnymi okrzeskami wapiennymi. 4. kamienie wapienne leżące luzem ze znacznymi prześwitami. 5. Gлина z pyłem wapiennym i drobnymi okrzeskami wapiennymi. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



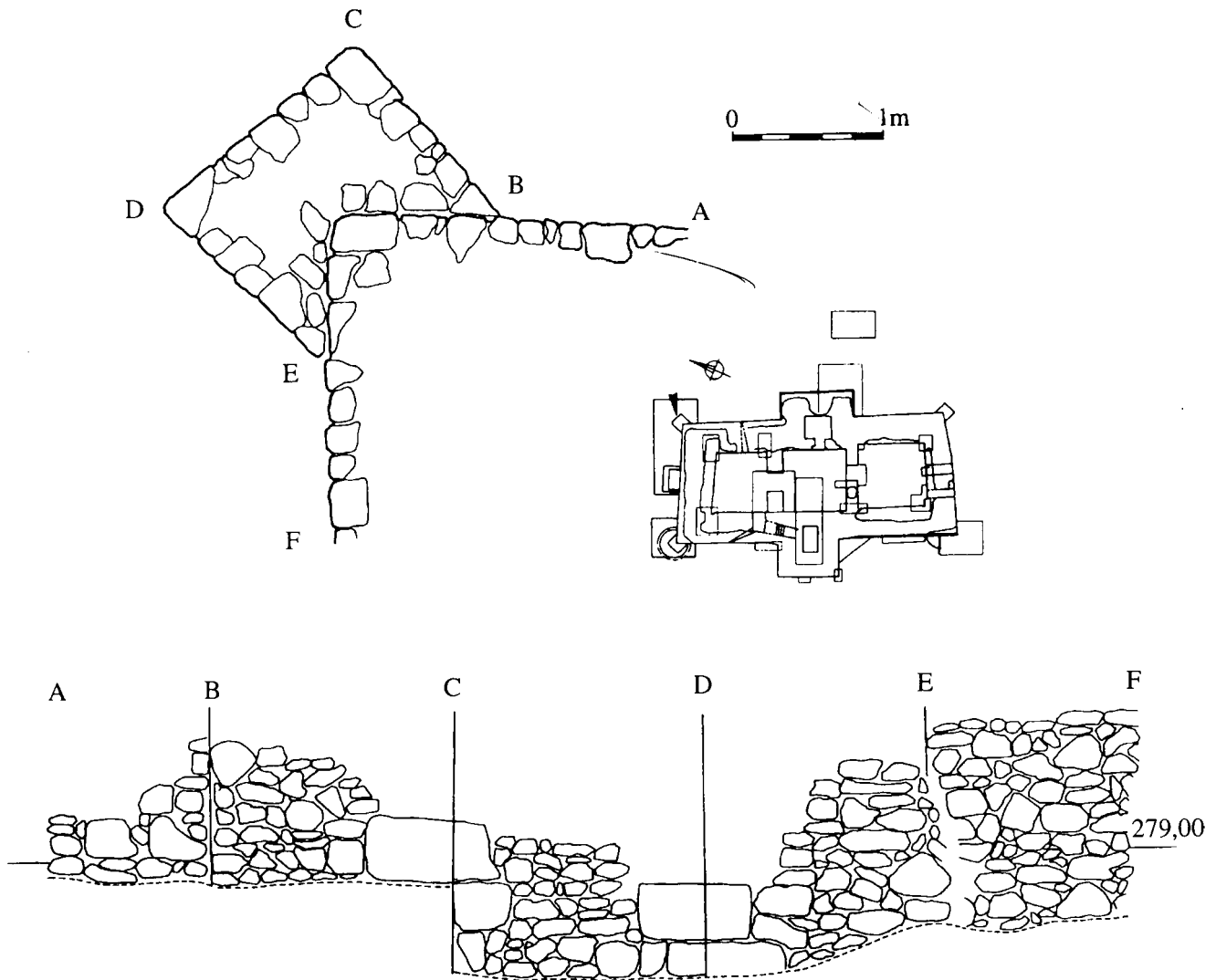
Tabl. XXIII. C. Wykop 7. Narożnik północno-wschodni. Profile południowy (murku profilowego) i zachodni. 1. Gruz z kamieni wapiennych i próchnicy. 2. Gлина z pyłem wapiennym i drobnymi okrzeskami wapiennymi. 3. Gлина z pyłem wapiennym i drobnymi okrzeskami wapiennymi oraz niewielką domieszką próchnicy. 4. Próchnica z dużą domieszką gliny i pyłu wapiennego. 5. Próchnica z drobnymi węgielkami drzewnymi, pyłem wapiennym i gliny. 6. Pył wapienny z niewielką domieszką próchnicy. 7. Luźne, nie związane zaprawą kamienie wapienne. D. Ściana wschodnia. Resztki otworu wentylacyjnego lub świetlika. Rzut i lico. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



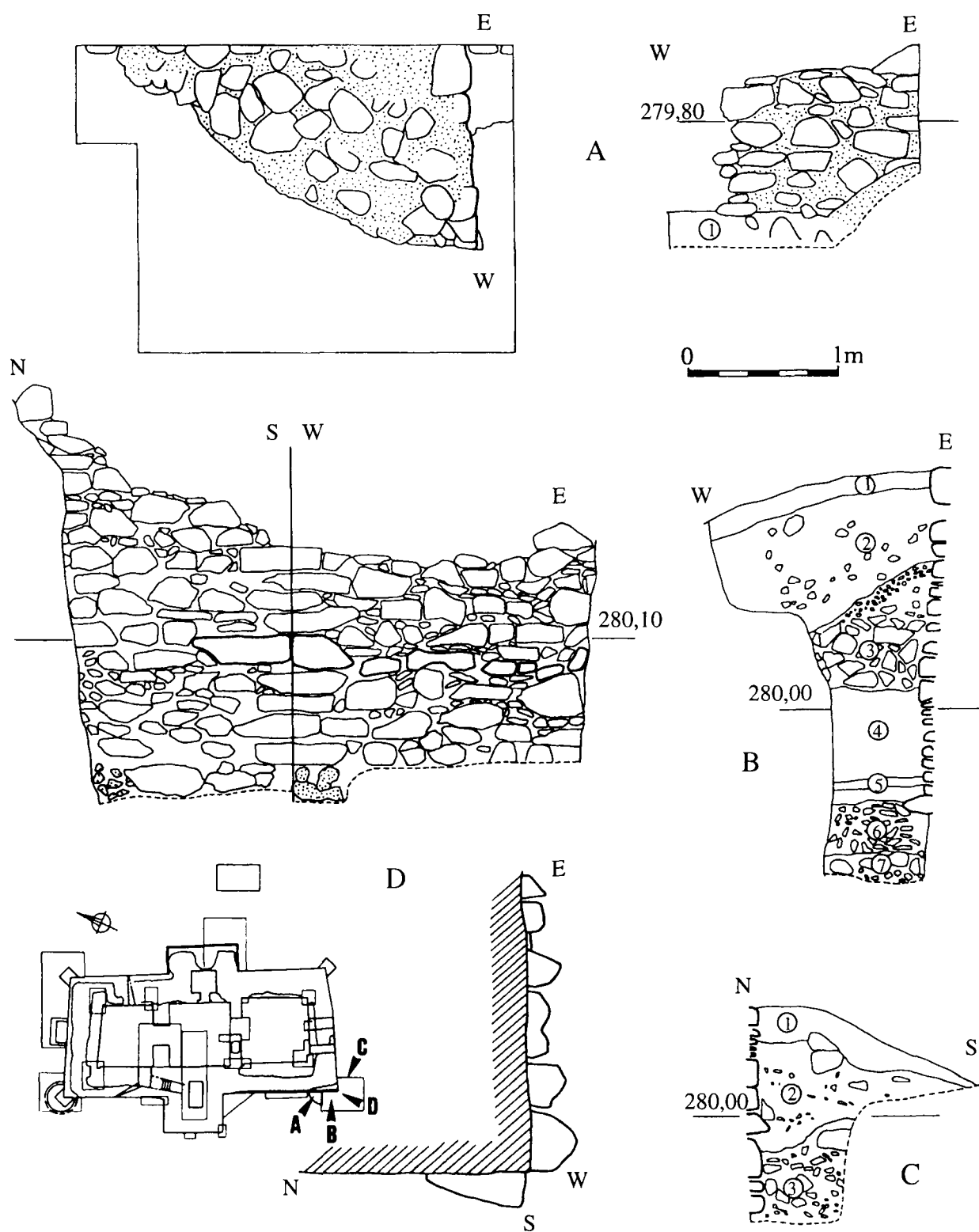
Tabl. XXV. Wykop 2. Plan poziomy wraz z rzutem fragmentu ryzalitu wschodniego. 1. Zaprawa wapienna (pył) z drobnym gruzem. 2. Gлина z małą ilością brunatnej próchnicy, drobnymi węgielkami i gruzem. Ryc. J. Wiczorek.



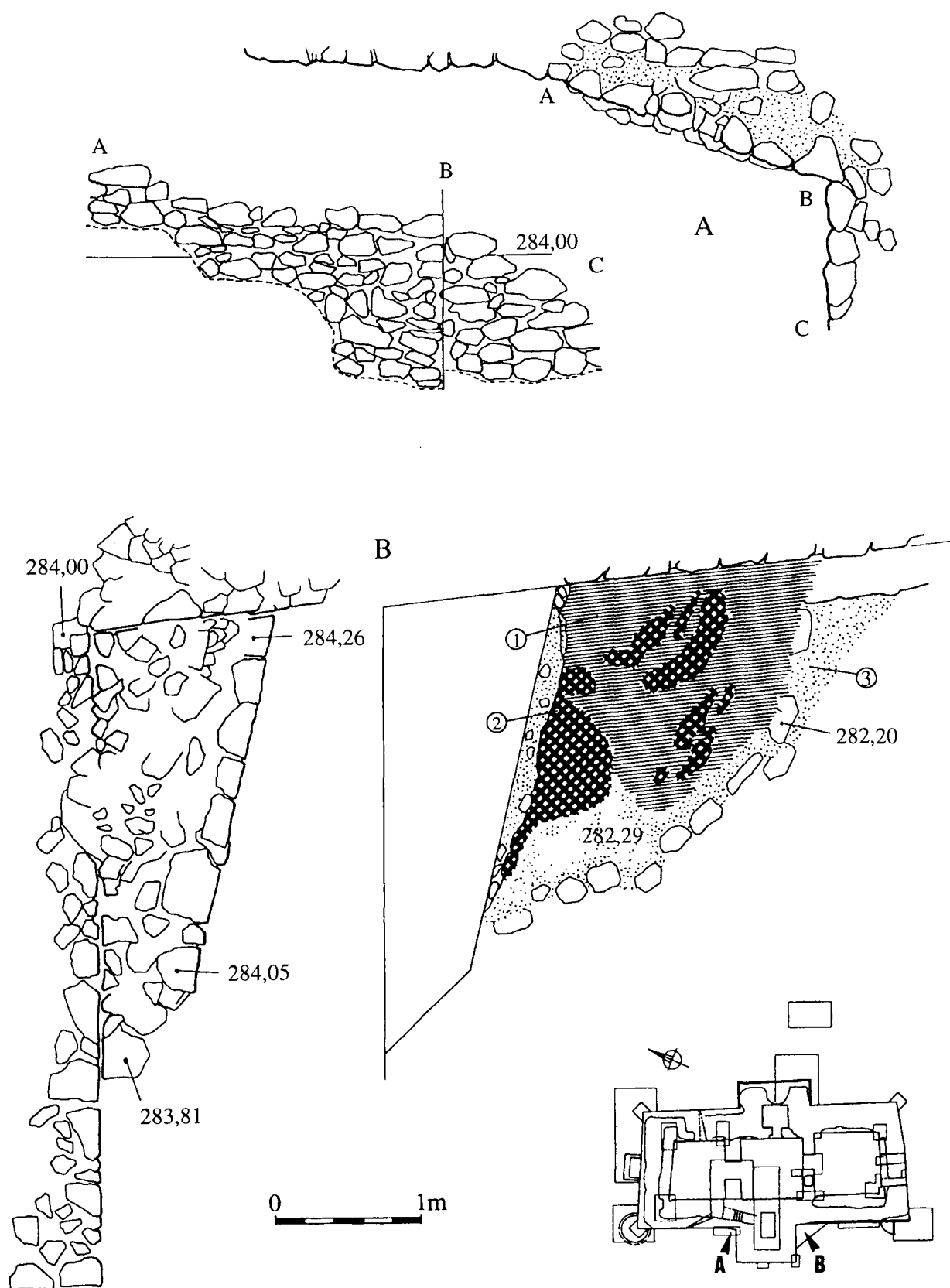
Tabl. XXVI. Wykop 2. Profil S. 1. Ciemnobrunatna próchnica z kamieniami wapiennymi i zaprawą. 2. Szara próchnica z kamieniami wapiennymi i zaprawą. 3. Szarobrunatna próchnica z domieszką drobnego gruzu wapiennego. 4. Gлина z małą domieszką brunatnej próchnicy, drobnymi węgielkami i kamieniami wapiennymi. 5. Pył wapienny z drobnymi kamieniami wapiennymi. 7. Fragmenty cegieł.
Rys. J. Wieczorek.



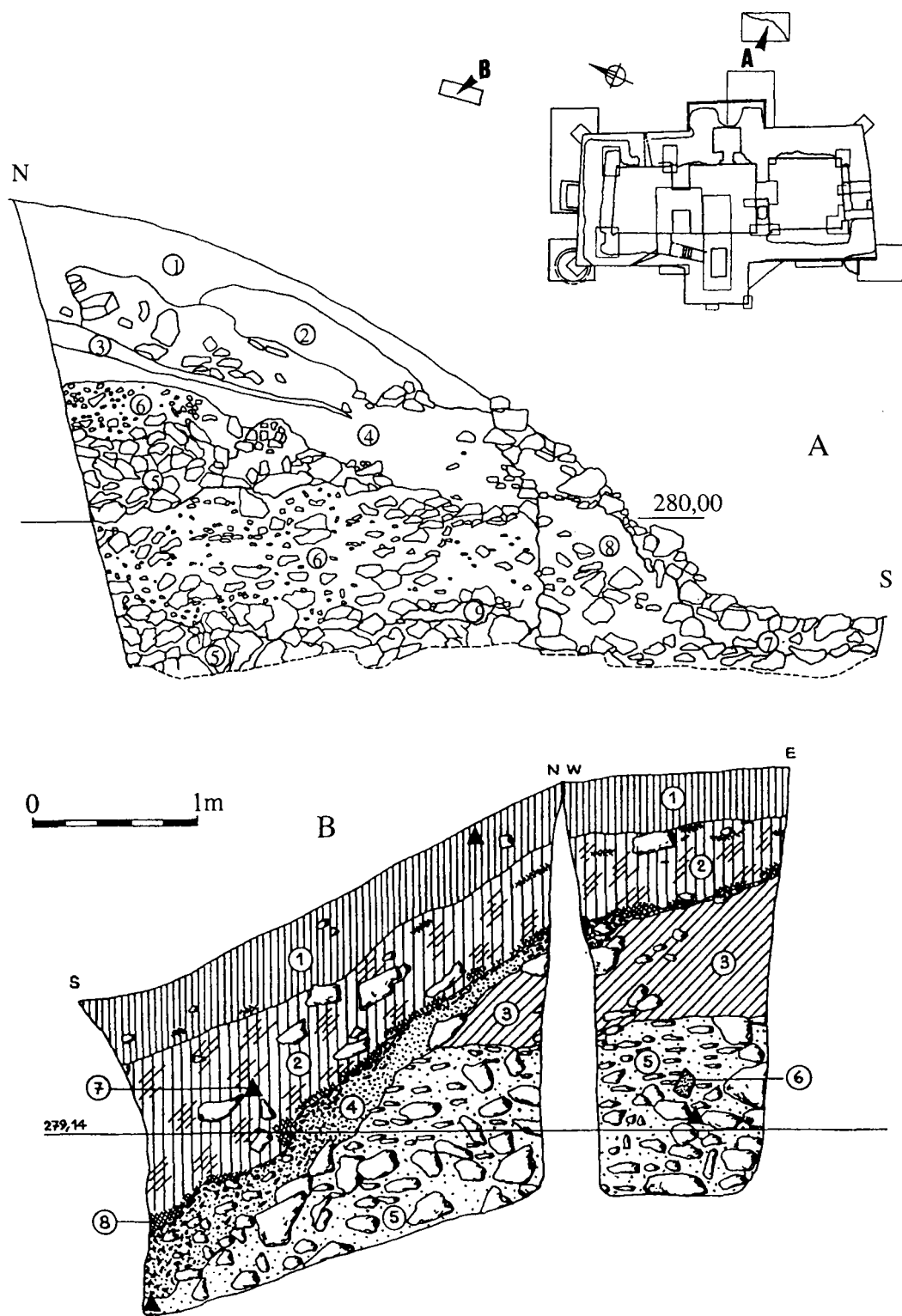
Tabl. XXVIII. Wykop 6. Przypora przy północno-wschodnim narożniku dworu. Plan poziomy i lica. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



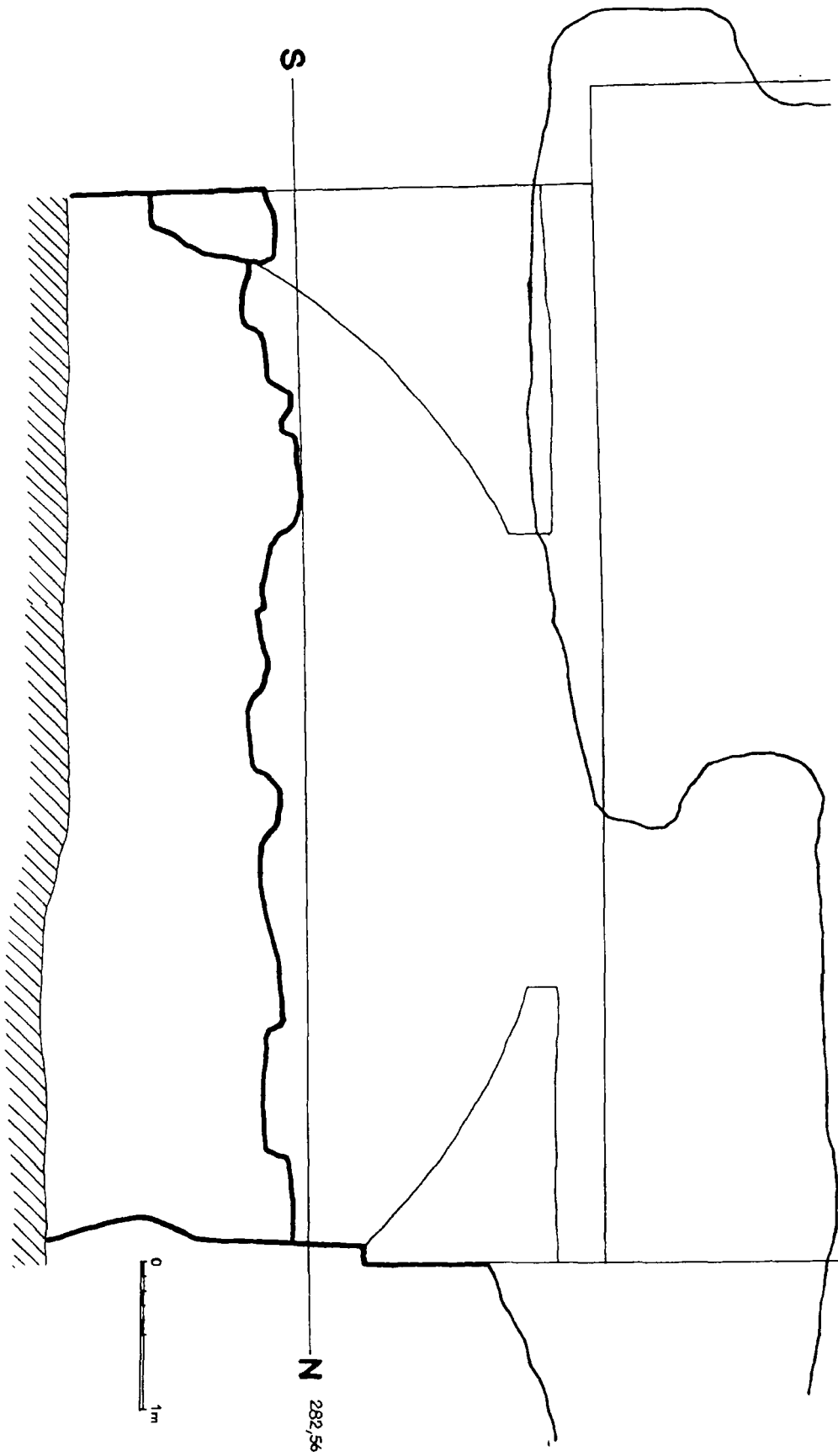
Tabl. XXIX. Wykop 8. Narożnik południowo-zachodni budynku. A. Ława przy zachodnim licu muru. Plan poziomy i profil. 1. Żółtopomarańczowy gliniasty piasek z kamieniami wapiennymi. B. Profil ziemny dochodzący do zachodniego lica muru. 1. Próchnica współczesna z drobnym gruzem. 2. Próchnica z kamieniami wapiennymi. 3. Kamienie wapienne z pyłem wapiennym. 4. Ciemnobrunatna próchnica z okrzeskami wapiennymi. 5. Zaprawa wapienna. 6. Zaprawa wapienna z drobnymi kamieniami wapiennymi i gliną. 7. Silnie zbita zaprawa wapienna z kamieniami wapiennymi. C. Profil ziemny dochodzący do południowego lica muru. 1. Próchnica współczesna z drobnym gruzem. 2. Próchnica z kamieniami wapiennymi. 3. Kamienie wapienne z pyłem wapiennym. D. Rzut narożnika południowo-zachodniego budynku. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



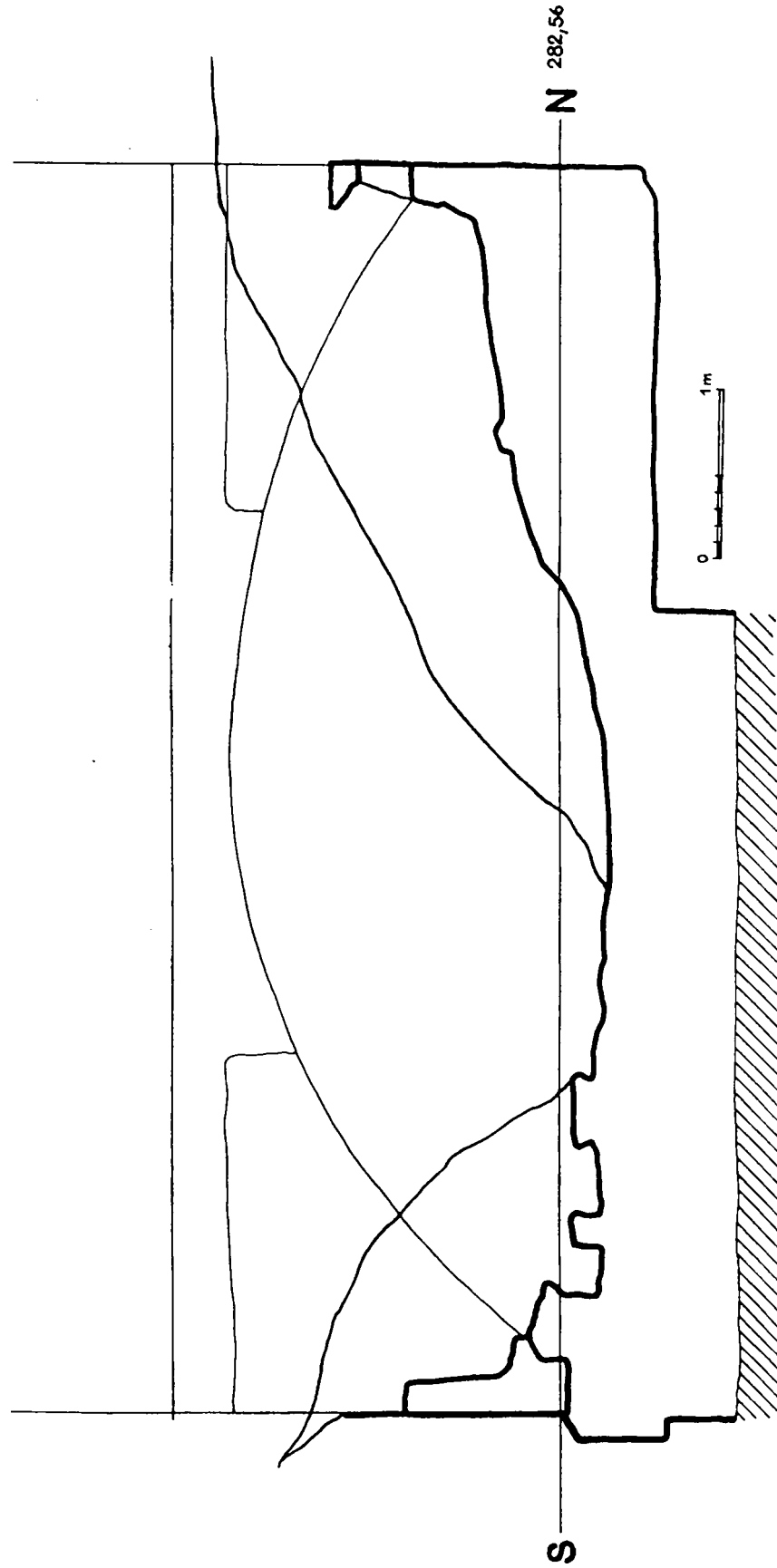
Tabl. XXX. A. Narożnik północny ryzalitu i zachodniej ściany dworu. Plan poziomy i lico muru. B. Wykop 14. Narożnik południowy ryzalitu i zachodniej ściany dworu. 1. Ciemna przepalona próchnica z węgielkami drzewnymi. 2. Polepa. 3. Pył wapienny. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik.



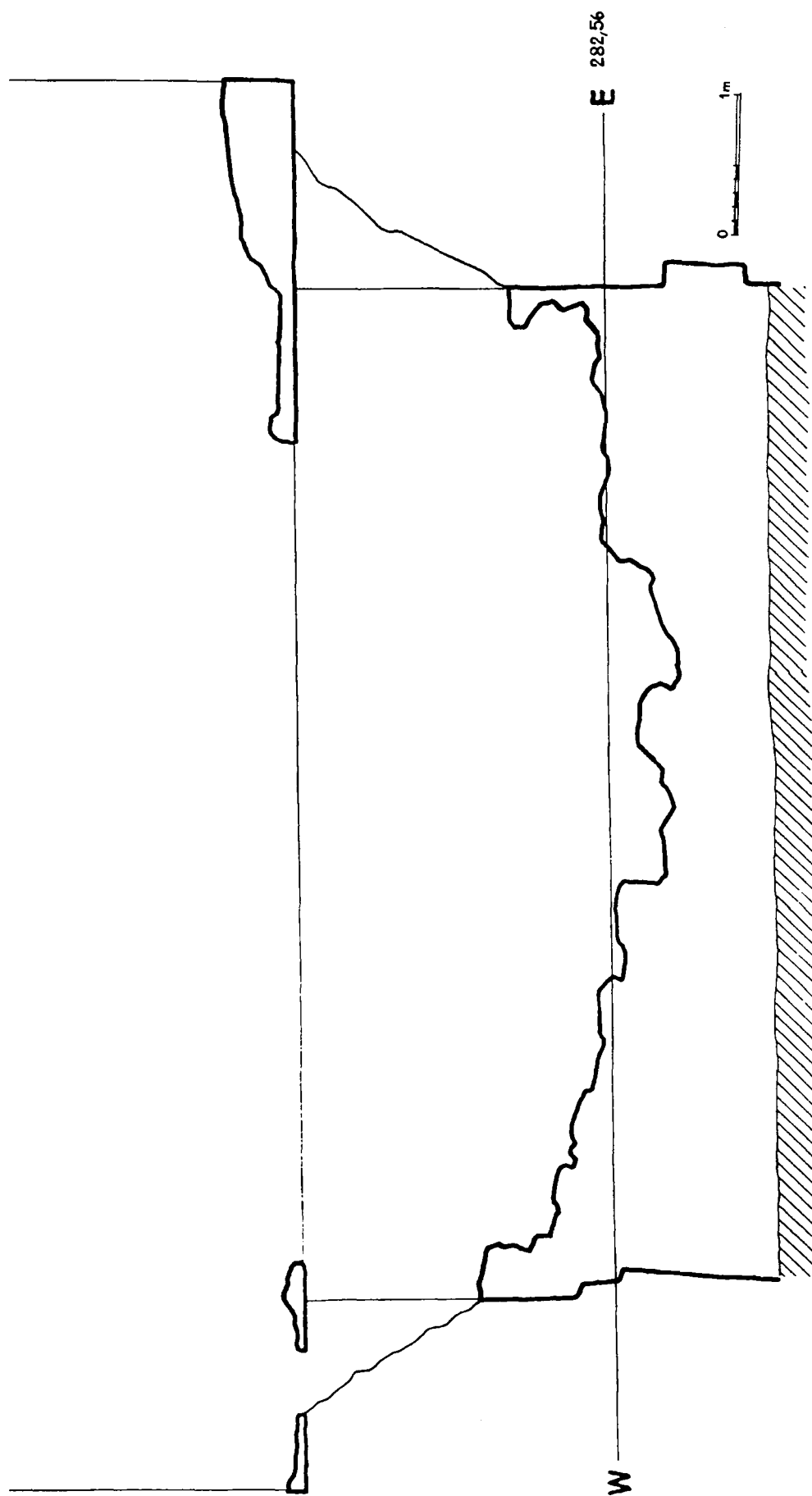
Tabl. XXXI. A. Wykop 3. Przekrój nasady wału. 1. Darń. 2. Żółty piasek z próchnicą. 3. Żółty piasek z próchnicą i pyłem wapiennym. 4. Próchnica z piaskiem, drobnymi węgielkami i drobnym rumoszem wapiennym. 5. Rumosz wapienny. 6. Gлина z piaskiem z dużą ilością kamieni wapiennych. 7. Kamienie wapienne spojone zaprawą wapienną. 8. Gлина z piaskiem i niewielką ilością próchnicy oraz kamieni wapiennych. 9. Duże kamienie wapienne z prześwitami między nimi. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik. B. Wykop 12. Profil zachodni i północny. 1. Darń i ciemnoszara próchnica. 2. Ciemnoszara próchnica przemieszana z gliną, kamieniami wapiennymi i rozdrobnioną polepą. 3. Jasnożółta gлина. 4. Piasek z domieszką próchnicy i węgla drzewnych. 5. Kamienie wapienne z pyłem wapiennym. 6. Fragment obrobionego w kształcie koła kamienia wapiennego. 7. Kość zwierzęca. 8. Rozdrobniona polepa. Rys. J. Wiczorek.



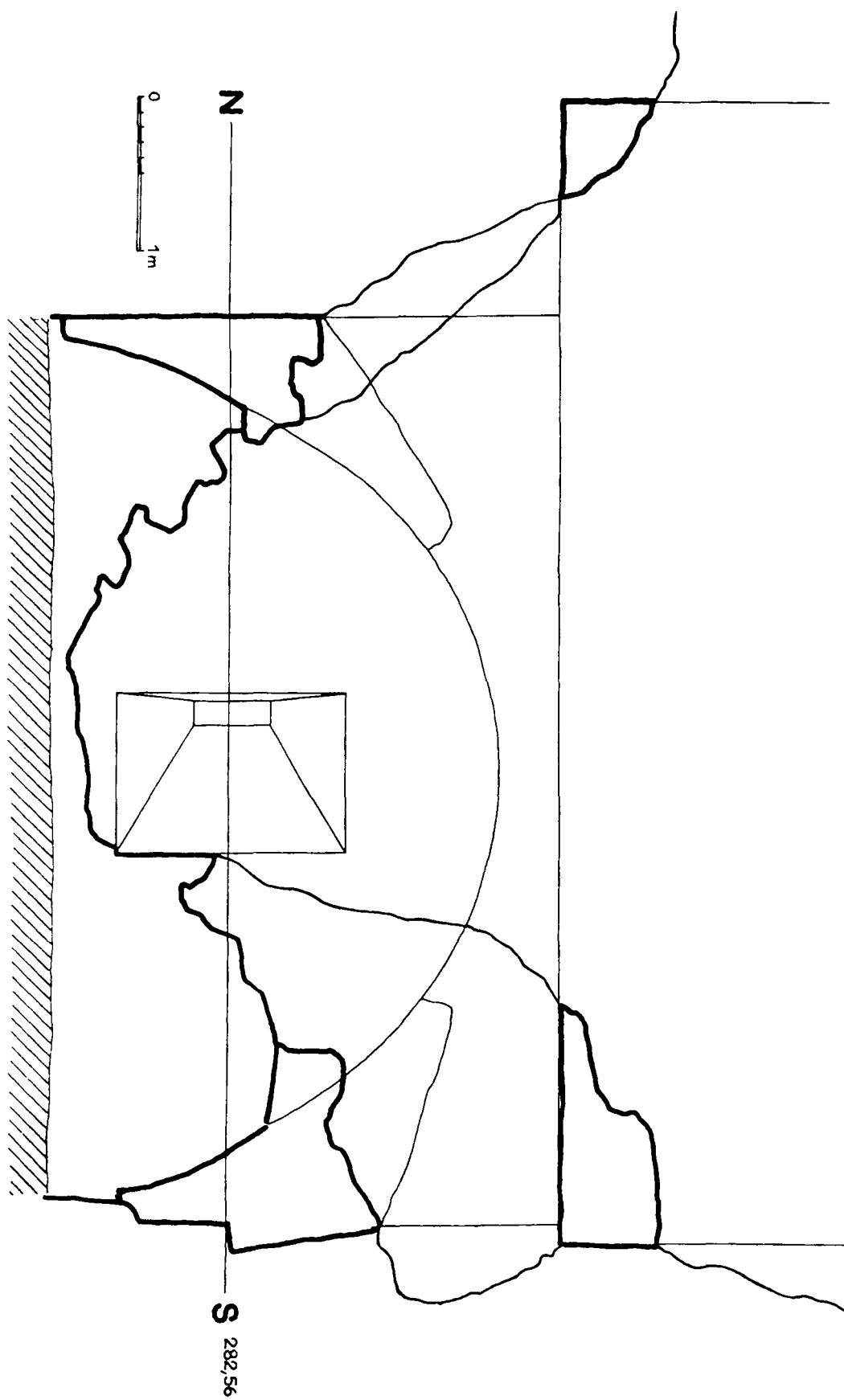
Tabl. XXXIII. Pomieszczenie południowe. Ściana zachodnia. Rys. J. Wiczorek.



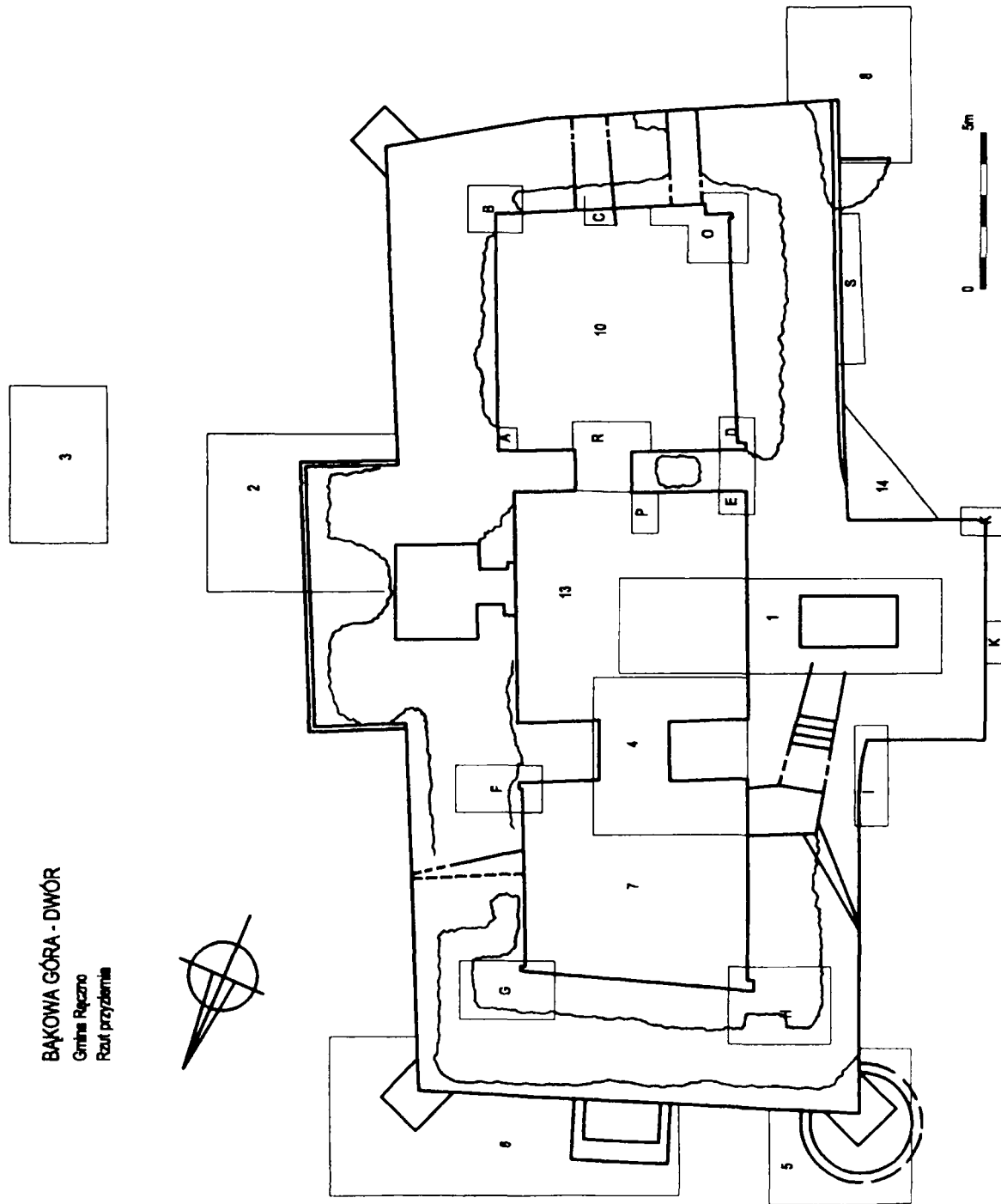
Tabl. XXXVIII. Pomieszczenie środkowe. Ściana zachodnia. Rys. J. Wieczorek.



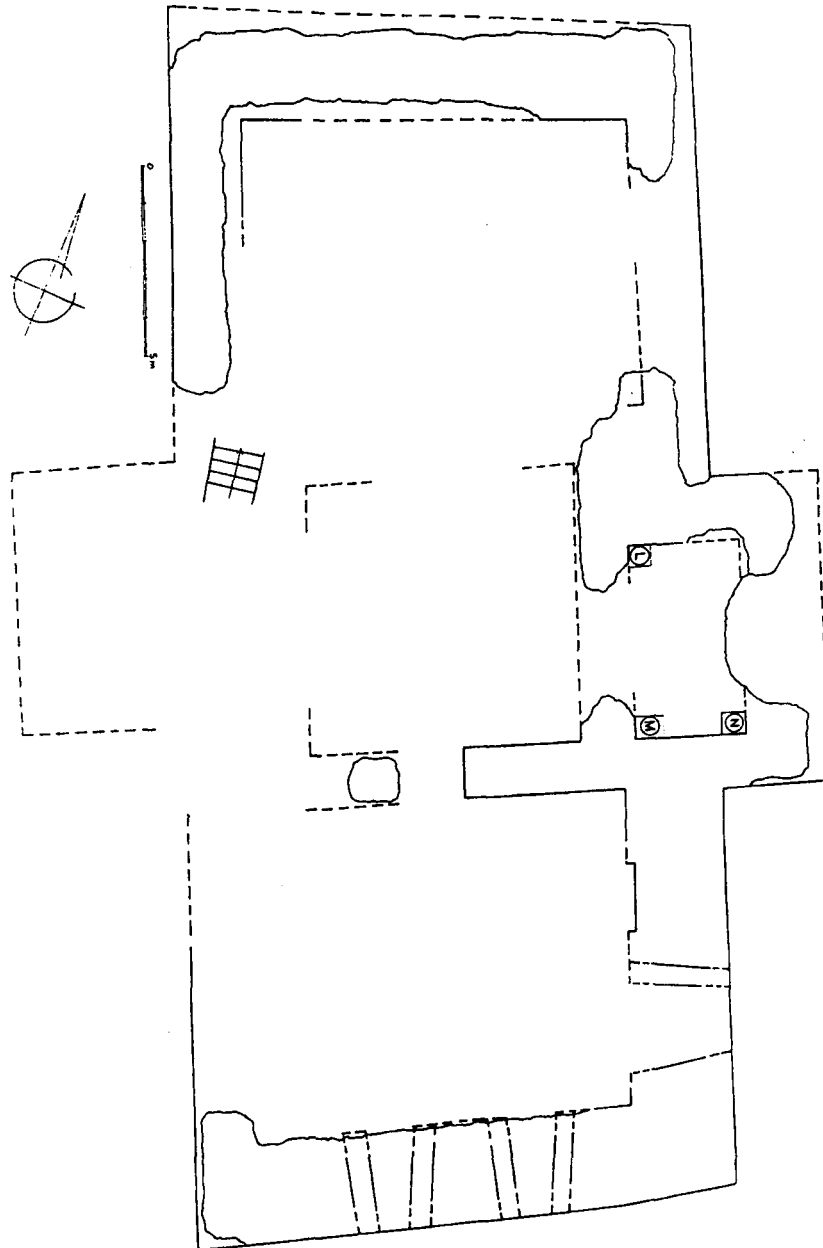
Tabl. XL. Pomieszczenie północne. Ściana północna. Rys. J. Wiczorek.



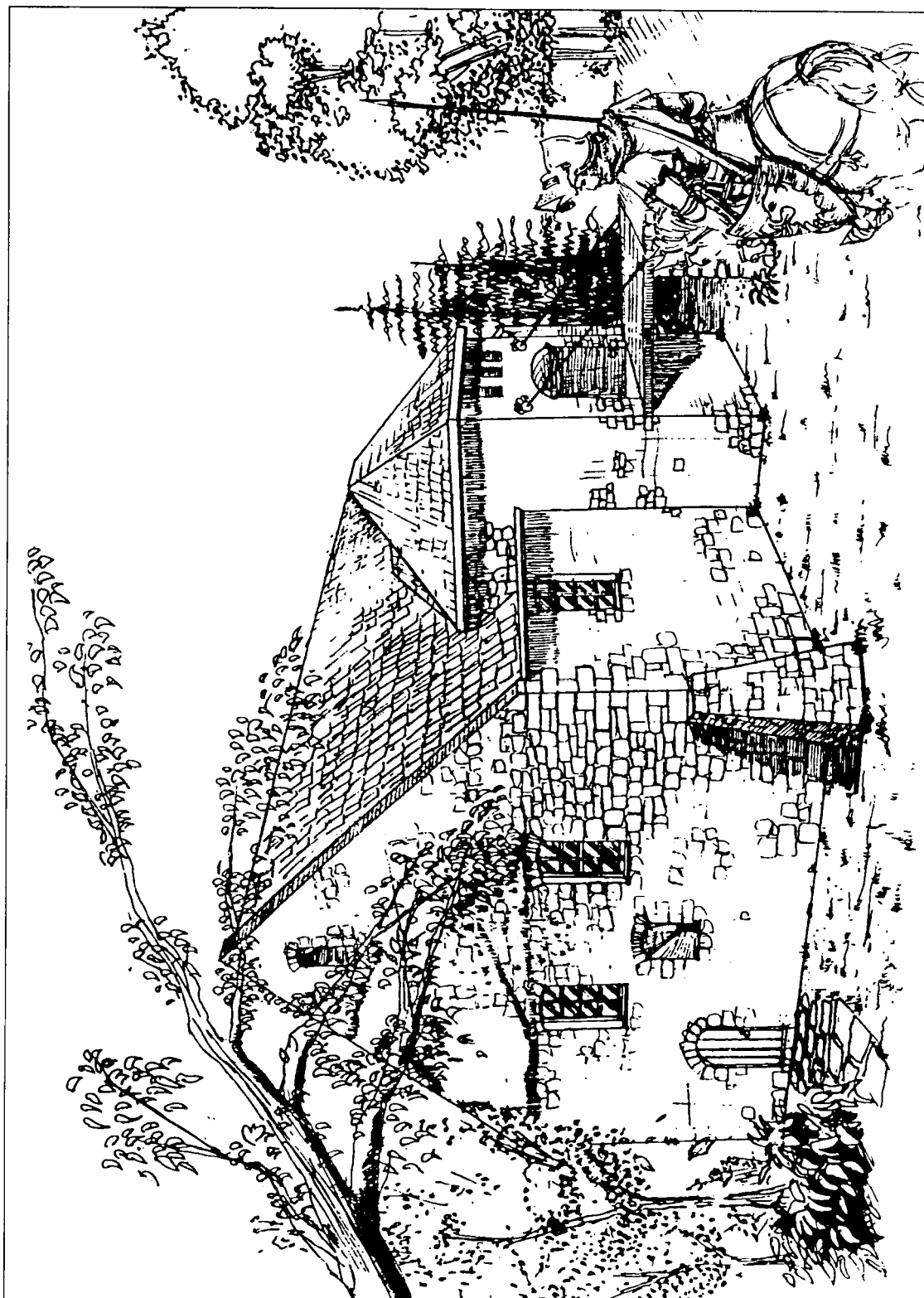
Tabl. XLI. Pomieszczenie północne. Ściana wschodnia. Rys. J. Wieczorek.



Tabl. XLIII. Rzut przyziemia dworu z wykopami i sondażami. 1-14: wykopy; A-S: sondaże. Rys. J. Wiczorek, uzupełnienia J. M. Głosek.



Tabl. XLIV. Rzut wyzszej kondygnacji (mieszkalnej) dworcu. Rys. J. Wiczorek.



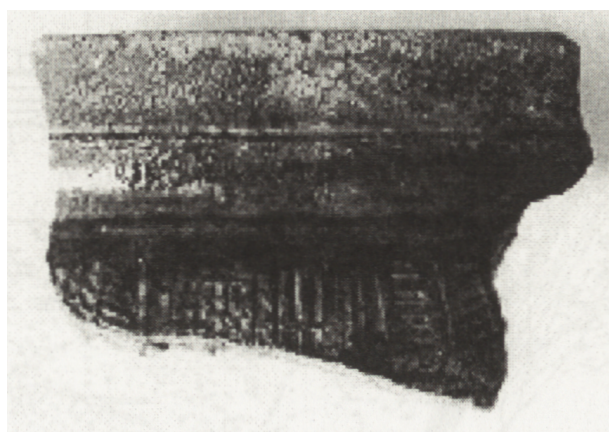
Tabl. XLV. Widok perspektywiczny dworu od strony południowo-wschodniej. Rys. J. M. Głosek.



1



2

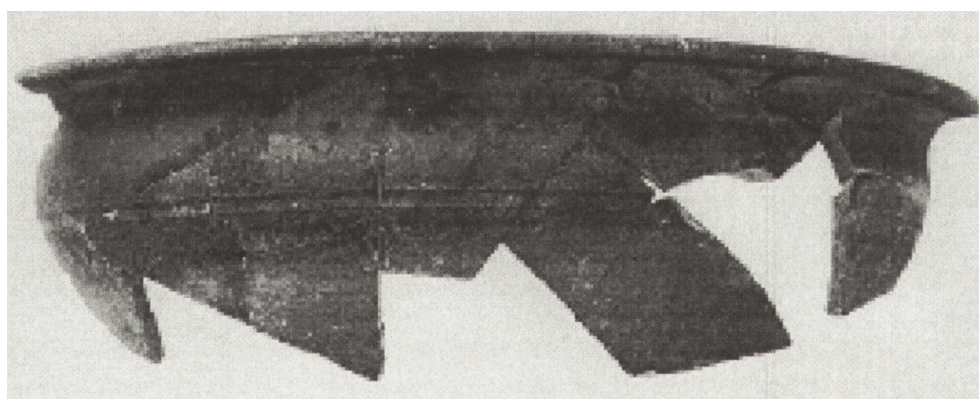


3

Tabl. XLVI. Zabytki ceramiczne. Wykop 2. 1, 2. Talerz ze śladami reperacji drutem. Fot. K. Karpińska.



1



2



3



4

Tabl. XLVII. Zabytki ceramiczne. Wykop 2. 1. Pokrywa naczynia. 2. Fragment dużej miski. 3. Fragment szyjki naczynia flaszowatego. 4. Fragment cybucha fajki. Fot. K. Karpińska.



1



3



4



2



5

Tabl. XLVIII. Zabytki ceramiczne. 1-2. Wykop 2. Naczynie flaszowate ze stemplem. 3-4. Wykop 8. 5. Wykop 12. Fot. K. Karpińska.



1



2



3



4

Tabl. XLIX. Zabytki ceramiczne. Wykop 14. Fot. K. Karpińska.



Tabl. L. Wykop 10 i 13. Fragment kafla ze sceną Modlitwy w Ogrójcu i śpiącym św. Piotrem. Fot. K. Karpińska.



1



2



3



4

Tabl. LI. Kafle. 1-2. Wykop 2. 3-4. Wykop 10. Fot. K. Karpińska.



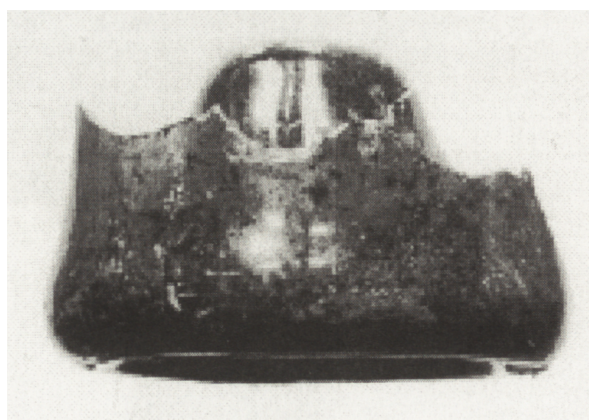
1



2



3



4

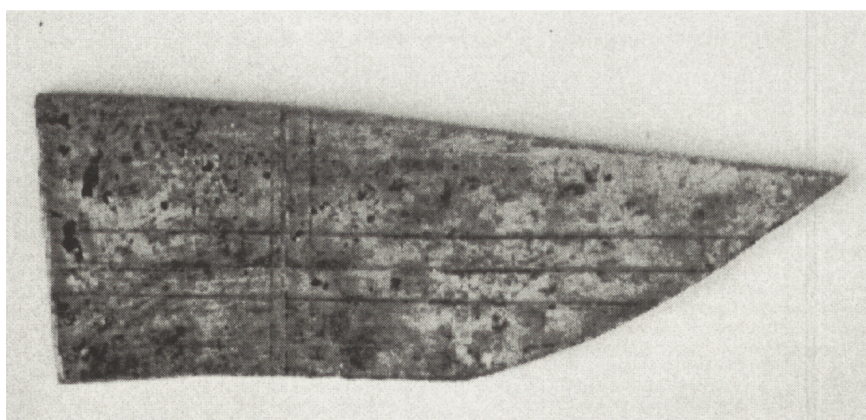
Tabl. LII. Szkło. Wykop 2. Fot. K. Karpińska.



1



2

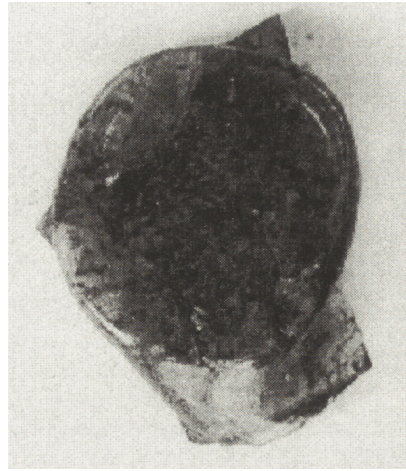


3

Tabl. LIII. Szkło. 1-2. Wykop 2. 3. Wykop 7. Fragment szkła taflowego. Fot. K. Karpińska.



1



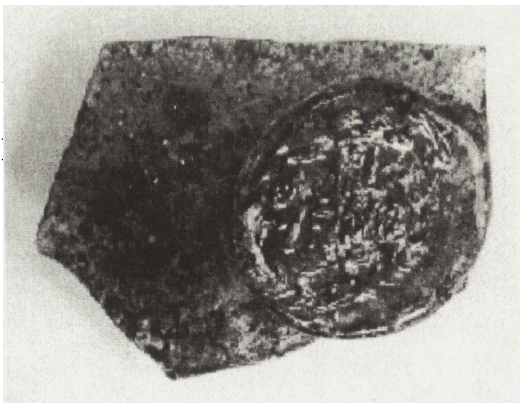
2



3



4

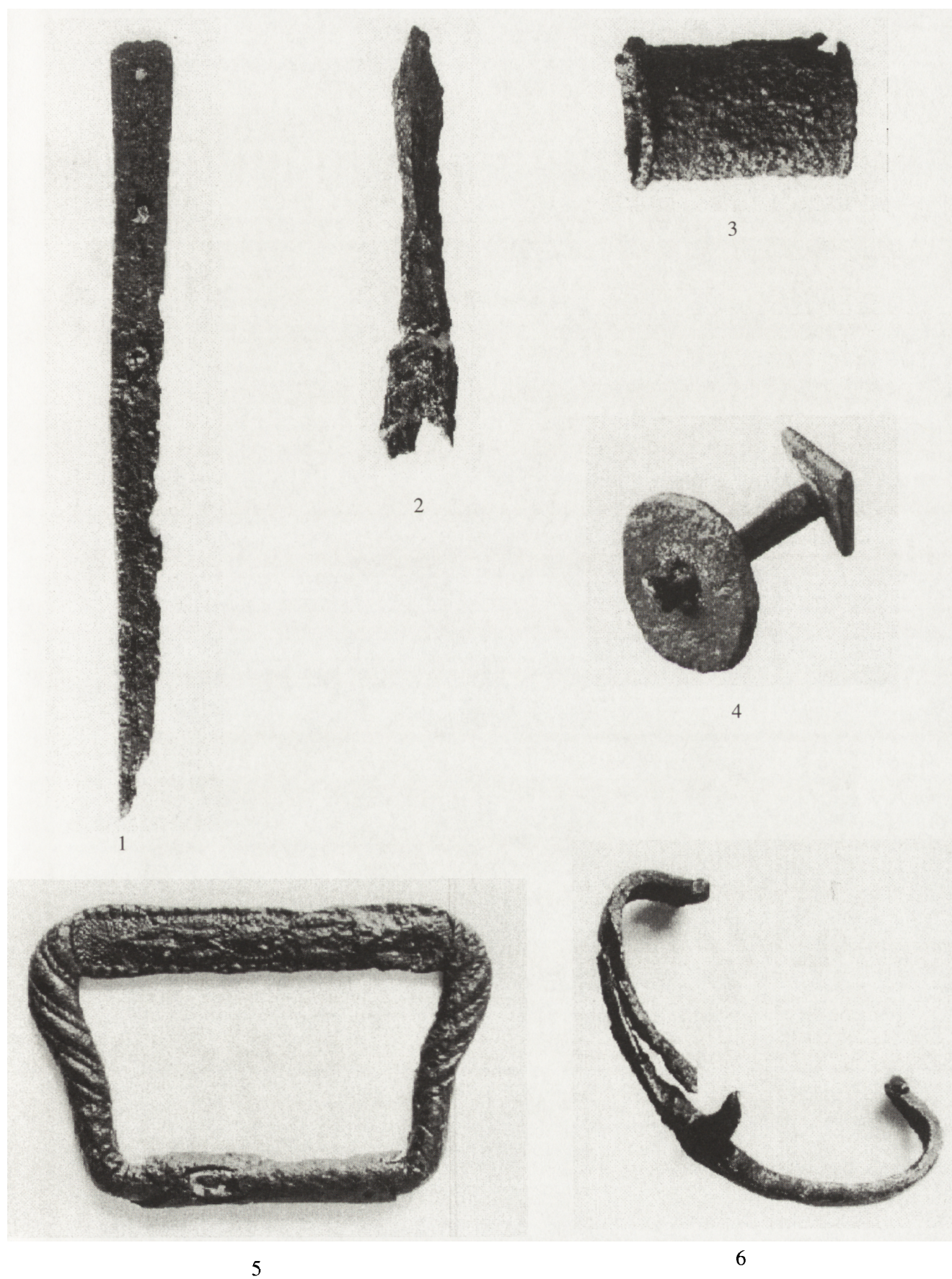


5



6

Tabl. LIV. Szkło. Odciski stempli. 1-5. Wykop 2. 6. Wykop 8. Fot. K. Karpińska.



Tabl. LV. Metale. 1-2. Wykop 7. 1. Nóż żelazny. 2. Grot bełtu lub strzały. 3-4. Wykop 10. 3. Tulejka żelazna. 4. Okucie.
5-6. Wykop 13. 5. Sprzączka żelazna. 6. Podkówka do buta. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LVI. 1. Widok ogólny dworu murowanego od strony południowo-zachodniej. Stan sprzed 1958 r. Fot. W. Tomicka-Puget.
2. Widok dworu murowanego od strony południowo-wschodniej przed badaniami w 1983 r. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LVII. 1-2. Zaginione elementy architektoniczne pochodzące z dworu w Bąkowej Górze. Fot. W. Tomicka-Puget.



1

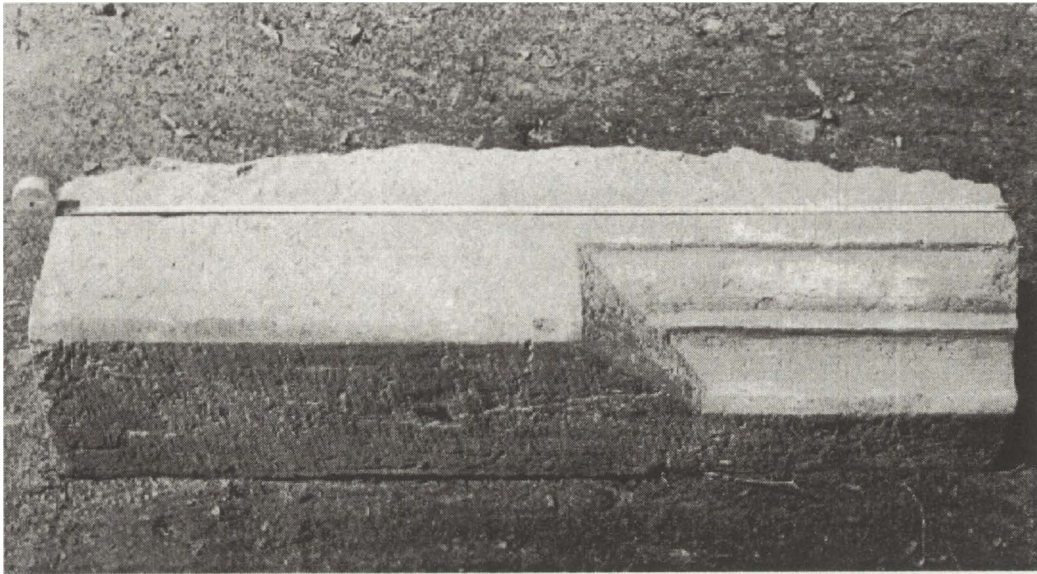


2

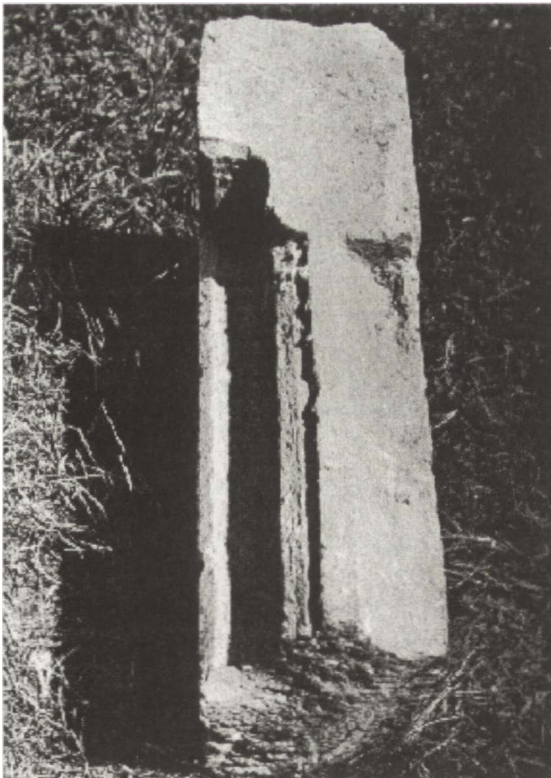


3

Tabl. LVIII. 1-3. Zaginione elementy architektoniczne z dworu w Bąkowej Górze. Fot. W. Tomicka-Puget.



1



2



3

Tabl. LIX. 1-3. Elementy architektoniczne wydobyte z ruin dwóru. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LX. 1. Pomieszczenie północne. Widok z góry. 2. Fragment zamurowanych schodów w ścianie zachodniej. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LXI. 1. Pomieszczenie północne. Wnęka schodowa i otwór wentylacyjny. 2. Pomieszczenie północne. Ściana zachodnia z
wnęką schodową. Fot. K. Karpińska.



1



2



3

Tabl. LXII. 1-3. Pomieszczenie północne. 1. Ściana wschodnia. 2. Północno-wschodni narożnik. Pacha sklepienna. 3. Południowo-wschodni narożnik. Pacha sklepienna z odsadzką przy południowym licu. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LXIII. 1. Pomieszczenie środkowe. Widok ściany północnej z zamurowanym przejściem i ławą. 2. Zamurowana wnęka w zamurowanym przejściu między pomieszczeniami środkowym i północnym. Widok z góry. Fot. K. Karpieńska.



1



2

Tab. LXIV. 1. Pomieszczenie środkowe. Ściana wschodnia. 2. Ściana południowa w ryzalicie wschodnim na wyższej kondygnacji.
Fot. K. Karpińska.



1



2



3

Tabl. LXV. 1. Pomieszczenie środkowe. Pacha sklepienia najprawdopodobniej krzyżowego. 2. Pomieszczenia środkowe. Ściana południowa. 3. Zamurowany narożnik przejścia pomiędzy pomieszczeniami środkowym i południowym. Fot. K. Karpińska.



1

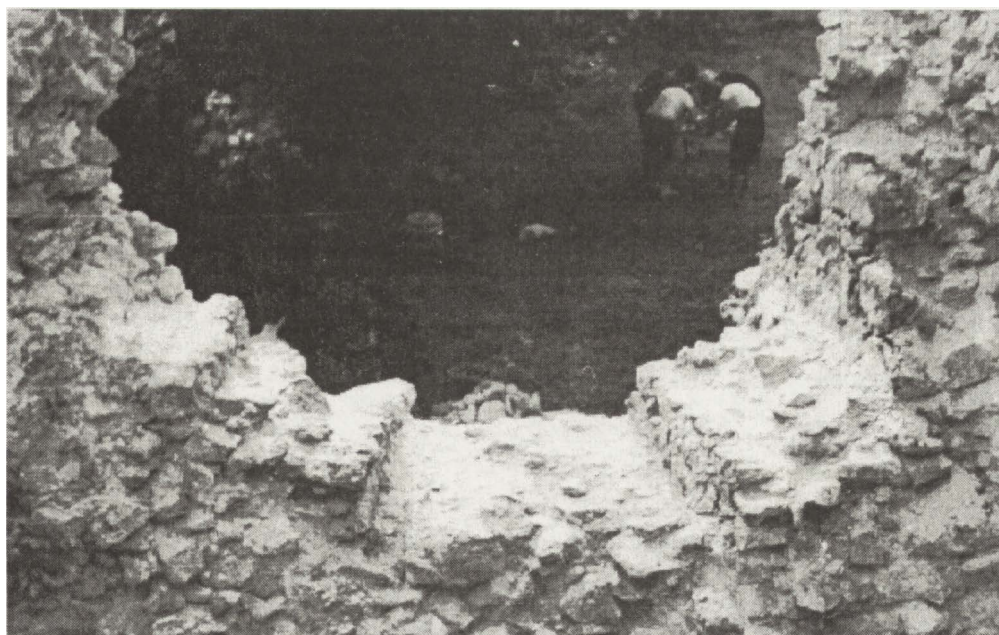


2

Tabl. LXVI. 1-2. Pomieszczenie południowe. 1. Ściana północna. 2. Ściana wschodnia. Fot. K. Karpińska.



1

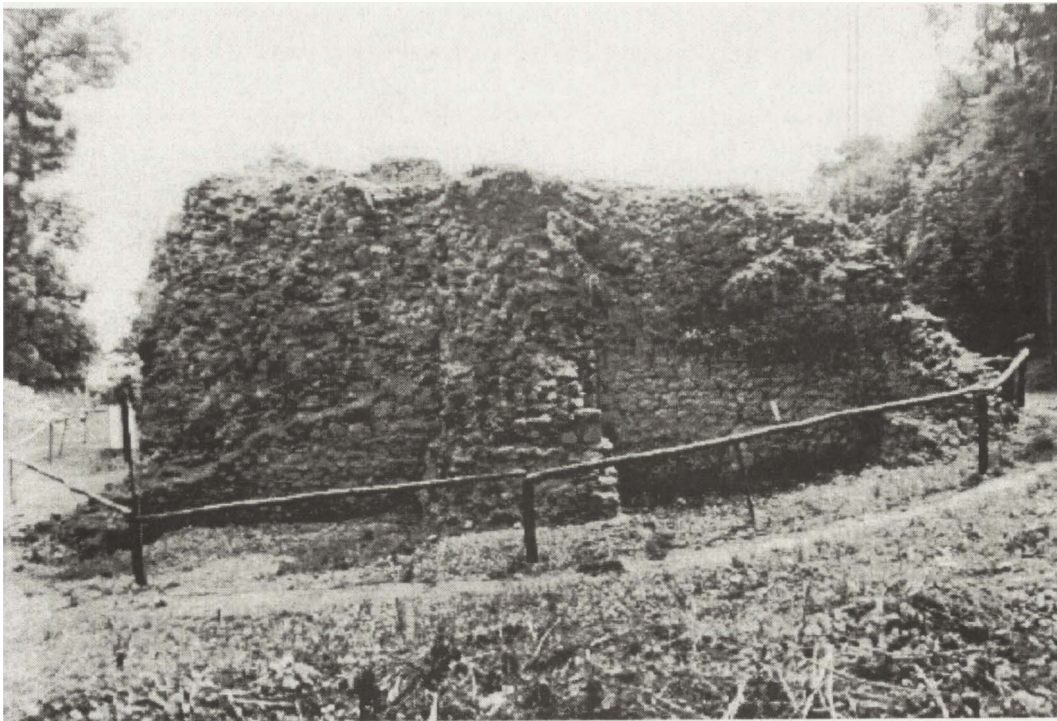


2

Tabl. LXVII. 1-2. Pomieszczenie południowe. 1. Ściana południowa z oknem lunetowym w przyziemiu i wyjściem na zewnątrz obiektu oraz oknami na wyższej kondygnacji. 2. Okno wschodnie w ścianie południowej. Fot. K. Karpińska.



1



2

Tabl. LXVIII. 1. Pomieszczenie południowe. Ściana zachodnia. 2. Ściana północna z przyporami. Fot. K. Karpińska.



1



2

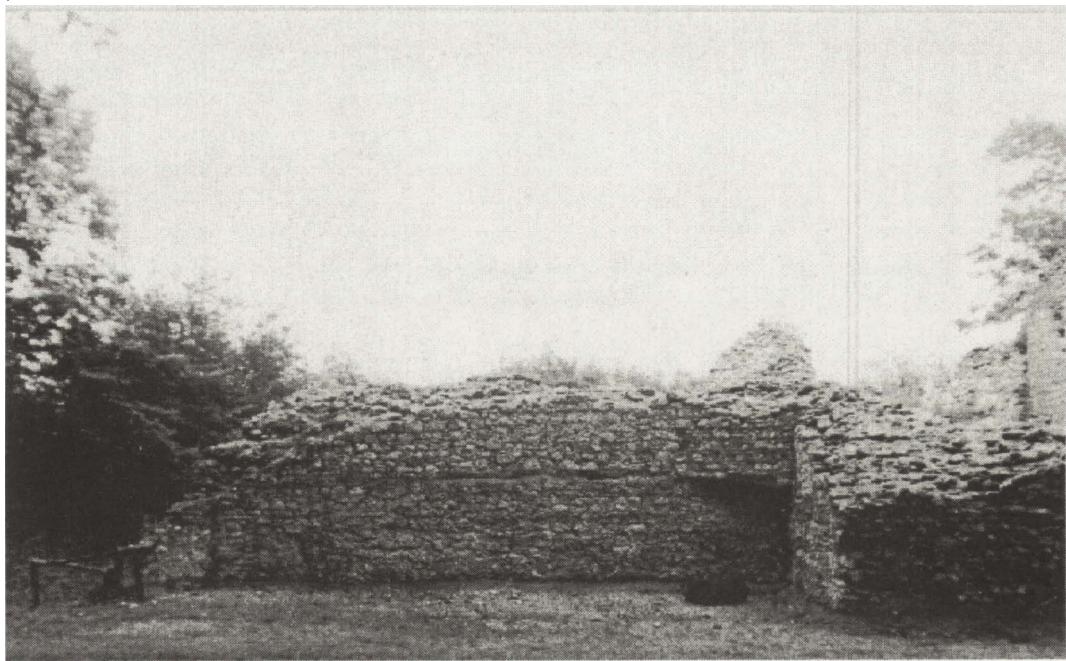


3

Tabl. LXIX. 1. Przypora przy północno-wschodnim narożniku. 2. Przypora w środkowej części muru północnego. 3. Południowa część ściany zachodniej dworu z ryzalitem zachodnim i resztkami stożka po grodzisku stożkowatym. Fot. K. Karpińska.



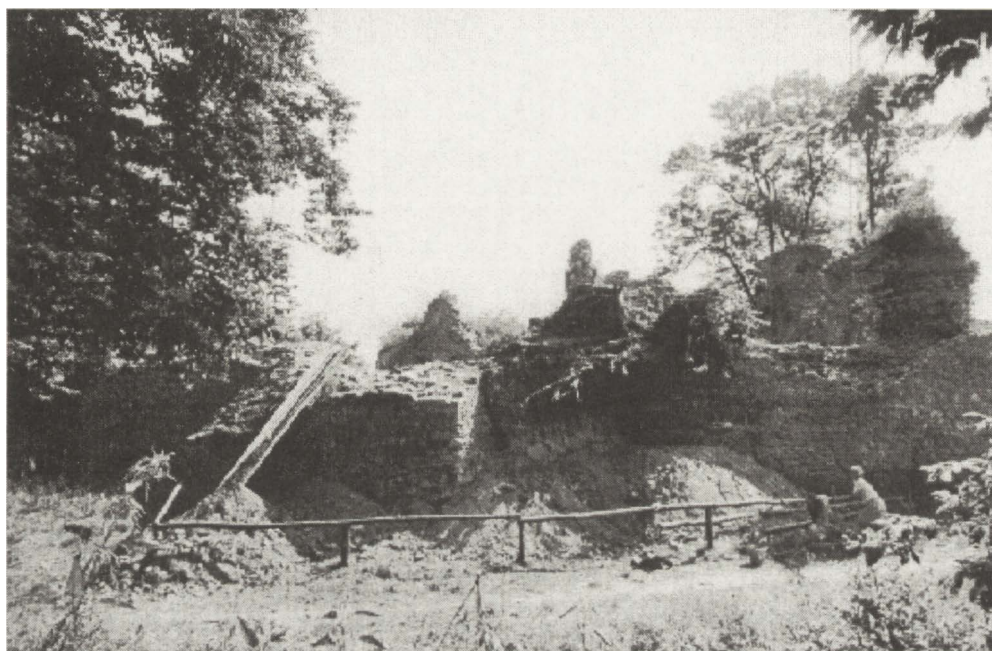
1



2

Tabl. LXX. 1. Resztki warstwy kulturowej związanej z grodziskiem stożkowatym (Wykop 14). 2. Północna część ściany zachodniej z ryzalitem zachodnim i przyporą przy północno-zachodnim narożniku dworu. Fot. K. Karpińska.

DWÓR MUROWANY W BĄKOWEJ GÓRZE



1



2

Tabl. LXXI. 1. Usuwanie karp na miejscu wykopu 14. 2. Widok dworu od południa po badaniach w 1981 r. z domurowaniami zabezpieczającymi. Fot. K.Karpińska.

